

Grudziądz

Kontrola za kontrolą.
Wrze wokół schroniska
w Węgrowie
str. 12



Toruń

Wycinka drzew
w najstarszym parku
w mieście
str. 13



Toruń

Od ponad 20 lat
dają nadzieję
i budzą śpiochy
str. 14



SPORT

Koszykówka. Anwil Włocławek ze świetnej strony pokazał się w Gdyni. Zespołowa gra to był klucz do pewnego pokonania wyżej notowanej Arki. Udany debiut w zespole zanotował Trevon Allen **str. 22**

Patohodowla: setka głodnych psów na mrozie

Pseudohodowla znajdowała się w gminie Płużnica. Psy różnych ras trzymane były w rozpadających się kojcach. Miały w miskach zamrożoną wodę. Głodowały **str. 7**



Komornik ciężko pobity.

Napastnik w rękach policji. Poszło o 200 złotych **str. 7**

To jest chore! Lekarz nie przyjmie nawet z gorączką

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Bydgoszczance z wysoką gorączką odmówiono zarejestrowania do lekarza rodzinnego. NFZ zdradza, ile płaci „na głowę” za Podstawową Opiekę Zdrowotną (POZ). Co zrobić, gdy nas nie przyjmą?

- Niedawno byłam chora i miałam wysoką gorączkę. Gdy domowe metody zawiodły, zadzwoniłam do mojej przychodni, żeby zarejestrować się do lekarza rodzinnego - opowiada pani Zuzanna z Bydgoszczy. - W słuchawce usłyszałam, że „jestem 11. w kolejce”,

ale cierpliwie czekałam. W końcu się doczekałam. Niestety, usłyszałam w rejestracji, że już mają komplet i nawet na teleporadę się nie załapię. Poprosiłam więc, by mnie umówili na następny dzień, choć, naprawdę, czułam się fatalnie. Usłyszałam, że jutro znów muszę dzwonić, na takiej samej zasadzie jak dziś. Chore! Można z tym coś zrobić?

Zgodnie z umową z NFZ, dostępność do świadczeń powinna być zapewniona przez przychodnię POZ od poniedziałku do piątku, w godzinach między 8:00 a 18:00 na podstawie: zgłoszenia osobistego, za pośrednictwem osoby trzeciej, telefonicznego, komunikacji elektronicznej - in-

formuje Barbara Nawrocka, rzecznik prasowy Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. - O udzieleniu pacjentowi pilnej pomocy medycznej w dniu zgłoszenia decyduje lekarz POZ, nie rejestracja.

Co zrobić w takiej sytuacji? W pierwszej kolejności należy zwrócić się do kierownika placówki z prośbą o wyjaśnienie lub poprosić w rejestracji o pisemne wyjaśnienia odmowy.

Ile NFZ płaci przychodniom „na głowę”? Lekarz dostaje 226,08 zł, pielęgniarka - 55,32 zł, położna 36,72 zł (rocznie).

©®

Czytaj więcej na stronie 4

GRUDZIĄDZ

Łyżwiarska szkołka ruszyła na lodowisku w parku miejskim



Na lodowisku w parku miejskim w Grudziądzu, w niedzielę rozpoczęto cykl nauki jazdy na łyżwach dla dzieci. Zajęcia są bezpłatne i będą odbywały się przez całe ferie zimowe w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, o g. 10 i 11. Ze względów bezpieczeństwa, w czasie zajęć wstęp na lodowisko mają tylko dzieci, które w nich uczestniczą. Zajęcia prowadzi wykwalifikowany instruktor Grzegorz Jendraszek z MORIW-u

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

- Energia będzie największym hamulcem biznesu w 2026 roku
- Nikt nie może zakazać rozmów o wynagrodzeniach

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Leszek Waligóra



SENTYMENTEM MISKI NIE NAPEŁNISZ

Jeśli wszystko dobrze pójdzie, w skorupce po Zakładach Cegielskiego w przyszłości będzie produkowany polski ciężki bojowy wóz piechoty. Albo jakieś pancerne drony. I to jest wiadomość tygodnia, z którą może konkurować to, że doktor Bartosz Naskręcki z Uniwersytetu Adama Mickiewicza pomógł pewnemu 17-latkowi z Zurychu rozgryźć przy pomocy sztucznej inteligencji nierozwiązywalny dotąd problem matematyczny. Państwo wybaczą, że nie wyjaśnię jaki, bo z trudem go czytam, a co dopiero rozumieć.

Można też uznać, że wydarzeniem stycznia jest upadek zakładów Stomil w Poznaniu. Ale jak to często z klęskami bywa, ta jest sierotą. Dlaczego o tym piszę? Bo wbrew pozorom te trzy sprawy mają ze sobą wiele wspólnego. I o wiele mniej „grzały” w ostatnim czasie media (choć nie ich czytelników), niż walka o władzę na szczytach poznańskiej Koalicji Obywatelskiej. W tym ostatnim przypadku najdalej za 3 lata będzie można sprawdzić jak zestarzały się niektóre wypowiedzi i przewidywania. Wracajmy więc do gospodarki. Mamy dwa bardzo podobne zakłady - Cegielski i Stomil. Oba koszmarnie przestarzałe technologicznie, oba w obszarze miasta - który dziś już dla wielkich zakładów przemysłowych nie jest naturalnym miejscem występowania. Oba związane z sentymentalnym podejściem ludzi, którzy w nich przez lata pracowali, idealizując ich obraz. I oba nie chciały upaść, choć wbrew pozorom już dawno powinny. Cegielski - nie ten od pojazdów szynowych, który sobie radzi - to wielka fabryka, która zatrudniała dziesiątki tysięcy osób, ale od lat nie wyprodukowała żadnego silnika okrętowego, ani produktu, którym mogłaby podbić rynki. Rządzący co jakiś czas ogłaszają dla niej plany. Miała produkować auta elektryczne - i nie produkuje. Miała produkować koreańskie czołgi - i nie produkuje. A związkowcy krzyczą, że trzeba legendę ratować przed połączeniem z Wojskowymi Zakładami Motoryzacyjnymi. Bo upadnie. Ale gdyby to była prywatna firma, to właściciel zamknąłby ją już dawno. Stomil - jest nierentowny od 2012 roku. 13 lat! Według związków zawodowych w 2016 roku zawarł umowę, według której swoje produkty musiał sprzedawać powyżej kosztów produkcji. I jest przestarzały. I oczywiście wielki żal, że nic z tej firmy już nie będzie, ale też wielki żal, że sentymenty tak bardzo stały na straży zmian w tej firmie, że ich nie było, gdy były potrzebne. A teraz już za późno.

Czy dla Cegielskiego nie będzie za późno? Ciągłe oglądanie się na przyszłość, to bardzo niebezpieczny zaulek. Bo gdy my próbujemy znaleźć miejsce dla ponad 50-letnich obrabiarek z zakładu pełnego duchów przeszłości, doktor z UAM szlifuje sztuczną inteligencję, która nie jest już przyszłością, z biznesowym graalem sporej części świata. Umiemy już na niej zarabiać, tworzyć miejsca pracy i uczyć o niej, czy przesyłamy kolejny ważny moment?

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

-10°C
-17°C



Imieniny obchodzą

Dziś
**Kornel, Maria,
Mirosława**
Jutro
**Błażej, Oskar,
Hipolit**

GIS: To nieprawda, że Polacy są przeciwni szczepieniom

Rozmowa
Katarzyna Nocuri (PAP)

z Głównym Inspektorem Sanitarnym, Pawłem Grzesiowskim.

Jakie są efekty kontroli kart szczepień?

Od kwietnia do końca lipca 2025 r. pracownicy 318 stacji powiatowych i 16 stacji wojewódzkich przy wsparciu punktów szczepień, przejrzyli łącznie ponad 7,3 mln kart szczepień. Po wprowadzeniu danych do cyfrowej bazy, ujawniliśmy blisko 500 tys. kart do weryfikacji. To sytuację, w których na przykład nie było kontaktu z rodziną dziecka, albo dziecko było zgłoszone do poradni, ale nie miało wypełnionej karty szczepień. Teraz trwa drugi etap kontroli, sprawdziliśmy już 30 proc. typów przypadków. Na ostatnim etapie kontroli, jeśli okaże się, że rodzice uchylają się od szczepienia dziecka będziemy uruchamiać postępowanie administracyjne w celu uzupełnienia szczepień.

W ostatnich latach były informacje, że wyszczepialność dzieci drastycznie spada. Potwierdziły się?

Na podstawie pierwszej części kontroli, czyli bez zweryfikowanych jeszcze 500 tys. kart, można stwierdzić, że szczepienia w pierwszych pięciu latach życia dziecka są na bardzo wysokim poziomie. Właściwie wszystkie obowiązkowe szczepienia są realizowane na poziomie 89-95 proc. To średnia krajowa. Analiza wykazała, że propaganda antyszczepionkowa głosząca, że odmowy szczepień dzieci lawinowo rosną, jest nieprawdziwa. Okazuje się, że mniej więcej z każdego rocznika około 5-10 proc. dzieci w Polsce nie jest szczepionych, z czego część dzieci z przyczyn medycznych. Wstępnie szacujemy, że około 4-5 proc. nie jest szczepionych w wyniku braku zgody rodziców. Twierdzenie, że ta liczba narasta to mit

Na takie wzrosty wskazywały także dane Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego Państwowego Zakładu Hi-



FOT. GOV.PL

gienia - Państwowego Instytutu Badawczego.

Liczbę niezaszczepionych dzieci przedstawiane m.in. przez Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego Państwowego Zakładu Higieny - Państwowy Instytut Badawczy były niekompletne i prezentowane w niewłaściwy sposób. Wykresy pokazywały dane skumulowane, czyli sumowano liczby niezaszczepionych dzieci w danym roku z danymi z poprzednich lat bez ich weryfikacji. Dlatego wykresy sugerowały nie rosną, ale nie odzwierciedlały rzeczywistego trendu. Po zbadaniu kart szczepień możemy powiedzieć, że każdego roku, w danym roczniku jest podobny procent niezaszczepionych dzieci. Jeśli przyjąć, że mamy 5 proc. niezaszczepionych dzieci z powodu uchylania się rodziców, to przy liczbie urodzeń rocznie ok. 250-300 tys., oznacza około 10-15 tysięcy niezaszczepionych dzieci rocznie. Skumulowane dane z 18 roczników, to może być w sumie około 200 tys. dzieci niezaszczepionych w wieku 0-18 lat. Ponadto, w części nie są to jednak dzieci całkowicie niezaszczepione. Jako dziecko niezaszczepione kwalifikowaliśmy takie, które nie dostało co najmniej dwóch szczepień przez co najmniej rok od upływu terminu, w którym to szczepienie powinno otrzymać. Jeśli sześciolatek nie dostał szczepienia przypominającego, to nie kwalifikowaliśmy go jako przypadku, w którym rodzice uchylają się od wykonania szczepienia u dziecka. Takie przypadki oznaczaliśmy jako „do wyjaśnienia”. Propaganda antyszczepionkowców, że rok do roku rośnie

liczba osób odmawiająca szczepień - to absolutna nieprawda. Mamy to bardzo mocno potwierdzone.

Co z odpornością populacyjną?

Biorąc pod uwagę zaszczepienie 18 roczników dzieci można powiedzieć, że polskie społeczeństwo jest odporne w zakresie 12 chorób objętych obowiązkowymi szczepieniami populacyjnymi. Jednak trzeba podkreślić, że są regiony, województwa, w których wyszczepialność jest poniżej 90 proc., ale trwa jeszcze weryfikacja brakujących danych, więc ostateczne wskaźniki wyszczepialności mogą okazać się wyższe. Mając na uwadze posiadane informacje, możemy przyjąć, że w większości chorób, przeciw którym szczepimy, mamy utrzymaną odporność populacyjną. Najtrudniejsza jest sytuacja w zakresie szczepień przeciw różyczce, odrze i śwince w województwach wschodnich od Podlasia przez Lubelszczyznę do Podkarpacia. Tam wyszczepialność jest o kilka procent niższa niż w większości kraju.

Co więcej można wyczytać z badania?

Ujawniliśmy zjawisko słabszej wyszczepialności - na poziomie osiemnastu kilku procent - u sześciolatek. Dzieci w tym wieku powinny otrzymać dwa szczepienia przypominające, przeciw błonicy, tężcowi, krztuścowi, polio, różyczce, odrze i śwince. To ważne wnioski przede wszystkim dla pracowników realizujących zadania w zakresie medycyny szkolnej. Bardzo ciekawą jest to, że 14-latkowie są lepiej wyszczepioną grupą, niż sześciolatek, czyli na poziomie blisko 90 proc. To oznacza, że dzieci, które kończą podstawówkę, są wychwytywane przez system i otrzymują szczepienia przypominające. W przypadku sześciolatek, musimy uruchomić działania systemowe, aby przed rozpoczęciem nauki w szkole realizowano szczepienia przypominające.

Kontrola NIK w 2025 r. pokazała, że dane o szczepieniach

są niepełne. Badanie GIS to potwierdziło?

Tak, nasza kontrola potwierdziła, że część punktów szczepień nie sprawozdawała wszystkich dzieci nieszczepionych, z różnych powodów, w związku z tym, Inspekcja Sanitarna dysponuje niepełnymi danymi. Wielu lekarzy wskazuje na zły odbiór przez rodziców raportowania braku szczepień do Inspekcji, bo oznacza to represję w postaci kar finansowych. Podczas pierwszego etapu kontroli, wykryliśmy blisko pół miliona kart niezaszczepionych dzieci, które nie zostały przekazane do sprawozdań. Mamy teraz sporo pracy do wykonania, bo część z tych dzieci będziemy musieli odnaleźć, gdyż punkty szczepień nie mają kontaktu z rodzicami. W części przypadków będziemy bezradni, bo jeśli nie ustalimy adresu zamieszkania dziecka, to nie mamy innej możliwości weryfikacji, czy dziecko zostało zaszczepione.

Co z procedurą administracyjną wobec rodziców, którzy nie szczepią dzieci? Podkreślał pan, że jest nieskuteczna. Co się zmieni?

Mając na uwadze zarówno wyniki kontroli, jak również wieloletnie doświadczenia, podtrzymuję opinię, że administracyjnie nakładane grzywny to anachroniczna procedura. Efektywności tej procedury nie przekracza 5 proc., co potwierdza konieczność jej zmiany. Dlatego we współpracy z Ministerstwem Zdrowia przygotowaliśmy projekt, który zakłada, że w przypadku zgłoszenia się z dzieckiem na szczepienie, będzie uruchamiane postępowanie mandatu. Mandat, w odróżnieniu od grzywny, jest formą uproszczoną, która ma dać rodzicom sygnał, że powinni zgłosić się na szczepienie. Dodatkowym mechanizmem uszczelnienia nadzoru nad szczepieniami będzie cyfryzacja kart szczepień, która zwolni lekarzy z raportowania dzieci nieszczepionych, a więc poprawi relacje z rodzicami, którzy mają wątpliwości w kwestii szczepień.



RÓBMY WIĘCEJ DLA MŁODYCH MISTRZÓW

Dołącz do programu
sportowyorlen.pl

Grypa w natarciu. Nie bagatelizujmy choroby

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Pierwsze tygodnie 2026 roku przyniosły w regionie wyraźny wzrost zachorowań na choroby układu oddechowego. Z danych wynika, że największym problemem pozostaje grypa.

Jak informuje Wojewódzka Stacja Epidemiologiczna w Bydgoszczy, okresie od 1 do 15 stycznia 2026 roku w województwie kujawsko-pomorskim potwierdzono 2054 przypadki grypy.

To schorzenie sezonowe, które każdego roku w miesiącach zimowych powoduje znaczące obciążenie dla systemu ochrony zdrowia, szczególnie w podstawowej opiece zdrowotnej oraz na oddziałach pediatrycznych i internistycznych. Grypa może prowadzić do poważnych powikłań, o czym należy pamiętać.

RSV i krztusiec

W pierwszej połowie stycznia odnotowano także 76 przypadków zakażeń wirusem RSV. Wirus ten jest szczególnie groźny dla niemowląt i małych dzieci, u których może prowa-

dzić do zapalenia oskrzelików oraz zapalenia płuc. W ostatnich latach RSV coraz częściej diagnozowany jest również u osób dorosłych, zwłaszcza seniorów i osób z obniżoną odpornością.

Choć liczba zakażeń RSV w regionie jest zdecydowanie niższa niż w przypadku grypy, specjaliści podkreślają konieczność zachowania ostrożności, zwłaszcza w środowiskach, gdzie przebywają małe dzieci, takich jak żłobki i przedszkola.

W analizowanym okresie stwierdzono również 8 przypadków krztusca. Choroba ta, choć kojarzona głównie z przeszłością, wciąż występuje i może być szczególnie niebezpieczna dla niemowląt, które nie ukończyły pełnego cyklu szczepień ochronnych. Krztusiec objawia się napadowym, długotrwałym kaszlem i może prowadzić do poważnych powikłań.

Farmaceuta też podpowie

Państwowa Inspekcja Sanitarna na bieżąco monitoruje sytuację epidemiczną w regionie. Specjaliści każdego dnia przyjmują pacjentów z poważnymi objawami, a farmaceuci poma-



Sezon grypowy widać w przychodniach lekarskich. Do lekarza nie zawsze się można dostać od ręki

gają chorym w leczeniu infekcji, o czym przypomina Maryla Skowrońska-Lisiewicz, farmaceutka, jedna z założycielek Fundacji Pharma-Help. Jak zachować zdrowie w czasie wzmożonych infekcji?

- Warto uświadomić sobie, że zmagamy się z wieloma chorobami wirusowymi. Samo przeziębienie może być spowodowane aż przez 200 typów wirusów. Początkowe objawy, ta-

kie jak kaszel, ból mięśni czy gorączkę leczymy objawowo. Warto zgłosić się wówczas do farmaceuty, który doradzi, co warto wziąć, by objawy choroby zażegnać. Pomocnym może być na przykład paracetamol czy ibuprofen, ale z tym drugim trzeba uważać, bo wchodzi w różne korelacje z innymi lekami, które pacjent przyjmuje. Bardzo ważne jest, by poinformować farmaceutę

o wszystkich przyjmowanych przez siebie lekach - mówi Maryla Skowrońska-Lisiewicz.

Testy dadzą odpowiedź

Konsultacja z farmaceutą powinna być pierwszym krokiem w walce z objawami przeziębienia. Nie trzeba od razu iść do lekarza. Pomocne mogą okazać się w takim przypadku na przykład inhalacje przy użyciu nebulizatora, płukanie nosa wodą morską, jeśli jest zatkany, stosowanie tabletek na ból gardła czy leków przeciwgorączkowych, jeśli występuje podwyższona temperatura.

- Zanim udamy się do lekarza, warto zrobić sobie także test combo, który wskaże nam, czy mamy do czynienia z wirusem RSV, grypą czy COVID-19. Jeśli wynik jest pozytywny, wówczas wdramy się odpowiednie leczenie. Przepisywane są odpowiednie leki na receptę. Ale - co należy zawsze podkreślić - lek nie jest zbawieniem. Potrzeba też innych działań, aby nasz organizm powrócił do pełni sił - wyjaśnia Maryla Skowrońska-Lisiewicz.

Co powinniśmy robić? Przede wszystkim dać sobie czas na odpoczynek. Leżenie w łóżku, zadbanie o odpowied-

nią higienę snu, ograniczenie kontaktów z innymi, często bardziej narażonymi na powikłania. Ważne jest także zadbanie o dietę. Nie musi być droga, ma być zdrowa.

- Nośmy maseczki, myjmy często ręce. Jedzmy kiszonki, które dobrze wpływają na nasz organizm, wprowadźmy suplementację witaminy D lub innych suplementów, jeśli są do tego wskazania. Nie zapomnijmy o piciu wody, zarówno w chorobie, jak i w czasie, kiedy chcemy się przed nią uchronić. Na nasze zdrowie składa się wiele czynników. Leki mają poprawić nasz stan, ale musimy zadbać także o inne rzeczy, jeśli chcemy zachować zdrowie i pozbyć się choroby.

A co robić, żeby nie złapać przeziębienia lub grypy? - Hartujmy nasz organizm. Mimo mrozów warto wyjść na spacer. Ciepłe temperatury wysuszają nasze śluzówki, przez co jesteśmy narażeni jeszcze bardziej na infekcje. Wietrzmy nasze mieszkania i szczepmy się, zwłaszcza że dostęp do szczepień jest bardzo szeroki i często można to wykonać w aptece, na przykład na wirusa RSV - dodaje farmaceutka. ©©

Była „11. w kolejce”, a gdy wreszcie przyszła jej kolej usłyszała w rejestracji, że mają komplet i nie dostanie się do lekarza

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

O udzieleniu pacjentowi pilnej pomocy medycznej w dniu zgłoszenia decyduje lekarz POZ, a nie rejestracja - oto, co usłyszeliśmy w Narodowym Funduszu Zdrowia.

- Niedawno byłam chora i miałam wysoką gorączkę. Gdy domowe metody zawiodły, zadzwoniłam do mojej przychodni, żeby zarejestrować się do lekarza rodzinnego - opowiada pani Zuzanna z Bydgoszczy. - W słuchawce usłyszałam, że „jestem 11. w kolejce”, ale cierpliwie czekałam. W końcu się doczekałam. Niestety, usłyszałam, że już mają komplet i nawet na teleporadę się nie ząłapię. Poprosiłam więc, by mnie zarejestrowali na następny dzień, choć, naprawdę, czułam się fatalnie. Usłyszałam, że jutro znów muszę dzwonić, na takiej samej zasadzie jak dziś. Zaproponowano mi, żebym przyjechała i... sama prosiła lekarzy czy któryś mnie przyjmie. Tak, miałam chodzić

z gorączką od gabinetu do gabinetu i prosić! Zresztą, pacjenci są umawiani na godziny, to jakby to miało wyglądać? Skończyło się, że znajomy lekarz przepisał mi antybiotyk. Tak nas dziś leczą. Dodam, że ostatnio byłam chora dwa lata temu i potraktowano mnie dokładnie w taki sam sposób. NFZ nie powinien płacić takim przychodniom za leczenie, skoro nie leczą. Gdzie to zgłosić?

Przychodnia może odmówić wizyty u lekarza?

Pani Zuzanna była pacjentką przychodni działającej przy bydgoskim szpitalu. Była, bo po tym incydencie wypisała się (nazwę przychodni podaliśmy w NFZ).

Czy przychodnia może odmówić lekarza osobie chorej?

-Zgodnie z umową z NFZ dostępność do świadczeń powinna być zapewniona przez przychodnię POZ od poniedziałku do piątku, w godzinach między 8:00 a 18:00 na podstawie: zgłoszenia osobistego, za pośrednictwem osoby trzeciej, telefonicznego, komunika-



Nawet wtedy, gdy w sezonie przychodnie pękają w szwach, bo tyle osób choruje, nie powinny odmawiać pacjentom kontaktu z lekarzem POZ

cji elektronicznej - informuje Barbara Nawrocka, rzecznik prasowy Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. - W przeważających przypadkach pacjent jest przyjmowany w dniu zgłoszenia, w stanach nagłych i schorzeniach ostrych.

Rzeczniczka podkreśla, że o udzieleniu pacjentowi pilnej pomocy medycznej w dniu

zgłoszenia decyduje lekarz POZ, nie rejestracja.

Jedynie w chorobach przewlekłych, jeśli pacjent nie skarży się na gorsze samopoczucie, przy kontynuacji leczenia, gdy potrzeba kontaktu pacjenta z lekarzem nie wynika z konieczności uzyskania pomocy medycznej - porady mogą być udzielane w innym terminie, uzgodnionym z pacjentem.

Co zrobić, jeśli placówka odmówi nam zapisu na wizytę? W pierwszej kolejności należy zwrócić się do kierownika placówki z prośbą o wyjaśnienie sprawy. Jeżeli, pomimo naszej wyraźnej prośby pracownik placówki POZ w dalszym ciągu odmawia nam zapisania się na wizytę - poprośmy o pisemne wyjaśnienia odmowy. Jeśli i uznamy, że udzielona odpowiedź jest dla nas niewystarczająca - zwróćmy się o pomoc do swojego oddziału NFZ.

Tutaj złożymy skargę do NFZ www.nfz.gov.pl/aktualnosci/aktualnosci-centrali/skarga-do-nfz-kiedy-i-jak-mozesz-ja-zlozyc,8746.html.

Gdy uważamy, że zostały naruszone nasz prawa pacjenta - skontaktujmy się z Rzecznikiem Praw Pacjenta.

Na co skarżą się NFZ pacjenci?

Barbara Nawrocka mówi, że w 2025 roku do K-P OW NFZ wpłynęło 85 skarg na POZ, z czego 23 dotyczyły odmowy przyjęcia, co stanowiło ok. 27 proc. wszystkich skarg: - Zasadnych były trzy, niezasad-

nych 12, częściowo zasadnych dwie. Siedem skarg pozostawiono bez rozpatrzenia z powodu braku uzupełnienia dokumentacji.

Podstawowa Opieka Zdrowotna (POZ) jest finansowana przez NFZ per capita, czyli płaci za każdego zadeklarowanego pacjenta (do lekarza, pielęgniarki, położnej) stałą stawkę (tzw. stawkę kapitaacyjną), niezależnie od liczby zrealizowanych wizyt pacjentów. Obecnie (zgodnie z zarządzeniem prezesa NFZ nr 22/2025/DSOZ z dnia 31 marca 2025 roku) podstawowa stawka kapitaacyjna roczna (za jednego zadeklarowanego pacjenta bez współczynników korygujących wiek pacjenta) dla lekarza wynosi 226,08 zł, dla pielęgniarki 55,32 zł, dla położnej 36,72 zł.

Część usług, np. porady dla osób spoza listy, programy profilaktyczne, badania diagnostyczne, wykonanie niektórych szczepień, świadczenia w opiece koordynowanej, transport sanitarny daleki są finansowane osobno, według cen jednostkowych. Pieniądze są wypłacane świadczeniodawcom miesięcznie. ©©

REKLAMA

0111451122



RÓBMY WIĘCEJ DLA MŁODYCH ARTYSTEK

Dołącz do programu
kulturalnyorlen.pl

ZUS wyśle PIT-y do emerytów i rencistów. Czy będzie kłopot z niewielkimi nadpłatami podatku?

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

ZUS wyśle 489 tys. PIT-ów do emerytów i rencistów w regionie. Co, jeśli wynika z nich niewielka nadpłata podatku, a ktoś nie ma konta, a przekaz pocztowy okaże się droższy niż kwota nadpłaty?

Ponad 10,5 mln formularzy w całym kraju, w tym niemal 489 tys. w województwie kujawsko-pomorskim, trafi do osób, które w 2025 roku otrzymały z ZUS-u świadczenia z ubezpieczeń społecznych, m.in. renty, emerytury czy zasiłki.

Deklaracje będzie można sprawdzić na PUE/eZUS od 4 lutego 2026 r., a ich wysyłka pocztą potrwa do końca lutego.

Osoba, która otrzyma deklarację:

● PIT-40A - nie musi składać zeznania podatkowego w swoim urzędzie skarbowym. Jeśli z rozliczenia wynika niedopłata, odpowiednia kwota zostanie potrącona ze świadczenia za kwiecień tego roku.

● PIT-11A lub PIT-11 - może samodzielnie złożyć zeznanie w swoim urzędzie skarbowym albo poczekać do 30 kwietnia. Wówczas urząd skarbowy zaakceptuje zeznanie PIT-37 za 2025 r. wygenerowane automatycznie w usłudze Twój e-PIT.

Każdy emeryt i rencista może przekazać 1,5% podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego. Jeśli jest to ta sama organizacja co w ubiegłym roku, nie trzeba składać żadnych dodatkowych dokumentów w urzędzie skarbowym. W przypadku wyboru innej organizacji należy złożyć w urzędzie skarbowym formularz PIT-OP - informuje Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Podkreśla, że osoby, które chcą uzyskać zwrot nadpłaconego podatku na konto bankowe, powinny zgłosić w urzędzie skarbowym numer swojego rachunku: - Mogą to zrobić w zeznaniu podatkowym lub na formularzu przeznaczonym do aktualizowania danych adresowych ZAP-3.



Ponad 10,5 mln formularzy w całym kraju, w tym niemal 489 tys. na Kujawach i Pomorzu, trafi do osób, które w 2025 roku otrzymały z ZUS-u m.in. renty, emerytury, zasiłki

Co w przypadku zmiany adresu?

Jeśli wniosek o zmianę adresu wpłynie do ZUS-u w trakcie przygotowywania deklaracji, nie będzie możliwości wysłania jej na nowy adres. W takiej sytuacji od 4 lutego dokument można wydrukować z PUE/eZUS lub otrzymać jego wydruk w placówce ZUS.

Co w sytuacji, gdy emeryt ma otrzymać niewielką nadpłatę, a nie ma konta w banku? Jak dostać te pieniądze? (w urzędach skarbowych nie ma kas, a przekaz pocztowy kosztuje 18,50 zł).

- Zgodnie z art. 77b § 3 Ordynacji podatkowej nadpłata, której wysokość nie przekracza dwukrotności kosztów upo-

mnienia w postępowaniu egzekucyjnym (aktualnie jest to kwota 32 zł), jeżeli nie wskazano rachunku, na który ma zostać zwrócona, podlega zwrotowi w kasie - mówi Bartosz Stróżyński, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Bydgoszczy. - W związku z tym, że w urzędach skarbowych nie ma kas, na podstawie umowy zawartej między IAS Bydgoszcz a Poczta Polską SA, Poczta większym urzędzie skarbowym w naszym województwie, tj. I US w Bydgoszczy w 2025 r. nie było żadnych wniosków od podatników o wypłatę nadpłaty podatku w kasie - dodaje Stróżyński.

Istnieje również możliwość zwrotu za pośrednictwem przekazu pocztowego na adres podatnika zlecanego przez US, jednak trzeba pamiętać, że w takiej sytuacji jest pobierana opłata pocztowa, która aktualnie wynosi 18,50 zł (wynika to z art. 77b § 4 Ordynacji podatkowej - nadpłata zwracana przekazem pocztowym jest pomniejszana o koszty jej zwrotu). ©

przygotuje zwrot nadpłaty do Urzędu Pocztowego. Następnie pieniądze są przekazywane do placówki pocztowej, a podatek zostaje poinformowany telefonicznie przez pracownika urzędu skarbowego - po uprzednim ustaleniu z Poczta - o terminie zwrotu nadpłaty we właściwym dla danego urzędu skarbowego, urzędzie pocztowym.

Skala tego typu zwrotów jest niewielka, gdyż np. w największym urzędzie skarbowym w naszym województwie, tj. I US w Bydgoszczy w 2025 r. nie było żadnych wniosków od podatników o wypłatę nadpłaty podatku w kasie - dodaje Stróżyński.

Istnieje również możliwość zwrotu za pośrednictwem przekazu pocztowego na adres podatnika zlecanego przez US, jednak trzeba pamiętać, że w takiej sytuacji jest pobierana opłata pocztowa, która aktualnie wynosi 18,50 zł (wynika to z art. 77b § 4 Ordynacji podatkowej - nadpłata zwracana przekazem pocztowym jest pomniejszana o koszty jej zwrotu). ©

Ponad 360 tysięcy wniosków o zaświadczenie do „stażowego”. W każdej chwili można go złożyć

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Wnioski ZUS przyjmuje od 1 stycznia br. Bardzo wielu mieszkańców regionu od razu chciało załatwić sprawę. Nie ma potrzeby się spieszyć. Wniosek można złożyć w każdej chwili.

Pani Alicja z Bydgoszczy 26 stycznia poprzez eZUS złożyła wniosek USP o doliczenie jej do stażu pracy okresu zatrudnienia na umowę zlecenie. - Wiedziałam, że ZUS ma maksymalnie siedem dni na rozpatrzenie wniosku, ale nie spodziewałam się, że zrobi to tak szybko. Już po dwóch dniach dostałam odpowiedź. Przesłany dokument mogę teraz przekazać mojemu pracodawcy, by doliczył mi do stażu pracy wspomnianą umowę zlecenie, dzięki czemu mam nadzieję uzyskać prawo do 26 dni urlopu wypoczynkowego w ciągu roku. Bardzo dobrze, że od tego roku przepisy w końcu zmieniły się na korzyść pracowników - mówi nasza Czytelniczka.

ZUS ma 7 dni na odpowiedź

Od 1 stycznia 2026 roku osoby zatrudnione mogą doliczyć do stażu pracy okresy inne niż zatrudnienie na podstawie umowy o pracę. Nowe przepisy mają zastosowanie od 1 stycznia 2026 roku do pracodawców będących jednostkami sektora finansów publicznych, a od 1 maja 2026 roku - do pozostałych pracodawców.

Część tych okresów może zostać potwierdzona przez ZUS na wniosek klienta. - Do 30 stycznia do ZUS wpłynęło 360 795 wniosków. Zakład rozpatrzył 260 212 wniosków i wydał 581 618 zaświadczeń - mówi Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Co ważne, Zakład rozpatruje wnioski zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego i ma na to 7 dni. Nie ma wskazanej daty, do której można złożyć wniosek o zaświadczenie do „stażowego”. Można to zrobić w każdej chwili.

Kodeks pracy wskazuje okresy, które ZUS potwierdza odpowiednim zaświadczeniem. Są to aktywności zawo-

dowe, w czasie których osoba ubiegająca się o zaświadczenie:

● opłacała składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe lub ubezpieczenie wypadkowe jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność lub współpracująca z osobą prowadzącą taką działalność, ● była objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi, z tytułu: umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, umowy agencyjnej, współpracy z osobą wykonującą umowę zlecenia, inną umowę o świadczenie usług lub umowę agencyjną, pozostawania członkiem rolniczej spółdzielni produkcyjnej oraz pozostawania członkiem spółdzielni kółek rolniczych, ● była zgłoszona do ubezpieczenia zdrowotnego jako osoba podejmująca działalność gospodarczą i niepodlegająca ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym przez okres pierwszych sześciu miesięcy prowadzenia tej działalności (tzw. ulga na start), ● opłacała składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe

lub wypadkowe jako osoba współpracująca z osobą podejmującą działalność gospodarczą (korzystającą z tzw. ulgi na start),

● miała sfinansowane składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem w okresie zawieszenia działalności gospodarczej, ● miała sfinansowane składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem jako osoba współpracująca.

Jak złożyć wniosek

Wniosek o wydanie zaświadczenia można złożyć wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem konta w systemie eZUS. Od 1 stycznia br. na eZUS dostępny jest „Wniosek o wydanie zaświadczenia

Wniosek o wydanie zaświadczenia można złożyć wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem konta w eZUS

o ubezpieczeniu dla celów doliczenia okresów do stażu pracy” (USP). Zakład Ubezpieczeń Społecznych dodał w profilu Ubezpieczonego w menu bocznym nowy kafelek, prowadzący bezpośrednio do formularza wniosku USP. Dzięki temu znalezienie i złożenie właściwego wniosku jest wygodniejsze i szybsze.

Zaświadczenie, decyzję oraz inne pisma w sprawie wydania zaświadczeń ZUS przygotowuje i doręcza osobie, która złożyła wniosek, wyłącznie w postaci elektronicznej na konto w eZUS. Dokumenty te zamiast własnoręcznego podpisu, mogą zawierać nadruk imienia i nazwiska wraz ze stanowiskiem służbowym osoby upoważnionej do ich wydania. Taki podpis znajduje się na zaświadczeniu wygenerowanym w systemie teleinformatycznym ZUS. Zakład wydaje także zaświadczenia przygotowane przez pracowników opatrzone: kwalifikowanym podpisem pracownika ZUS, pieczęcią ZUS albo pieczęcią jego oddziału. Obie formy zaświadczenia są równoprawne i prawidłowe. ©

DYŻUR 3 LUTEGO

Hanna Olczak,
kierownik
referatu czynności
analitycznych
i sprawdzających



Sylvia
Lewandowska,
kontroler skarbowy
w tym samym
referacie



1 lutego wchodzi Krajowy System e-Faktur dla przedsiębiorców, u których wartość sprzedaży (wraz z kwotą podatku) przekroczyła w 2024 roku 200 mln zł. Od 1 kwietnia będzie to dotyczyło pozostałych firm, ale trzeba pamiętać, że termin 1 kwietnia dotyczy wyłącznie obowiązku wystawiania faktur ustrukturyzowanych, a nie ich otrzymywania. Mają Państwo wątpliwości związane z KSeF? Co to jest i kogo dotyczy? Jakie są najważniejsze terminy, obowiązki i wyłączenia? Jak przygotować firmę na KSeF? Nasze ekspertki z III Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy czekają na pytania we wtorek, 3 lutego, w godz. 11.00 - 13.00 pod numerem bezpłatnej infolinii 800170 755. Pytania można też wysłać na agnieszka.domka@polskapress.pl. ©

Pseudohodowla pod Wąbrzeźnem - blisko sto psów różnych ras trzymany na mrozie

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

**Psy w rozpadających się koj-
cach żyły na mrozie. Miały
skołtunioną sierść, a w mi-
skach zamrożoną wodę. Gło-
dowały. Ich gehenna wreszcie
przerwana! Sprawą zajmuje
się policja.**

Pseudohodowla znajdowała się na jednej z posesji w gminie Płużnica i przypominała bardziej patoschronisko! Z tą jedyną różnicą, że w ruderach stanowiących boksy były psy wielu ras: od najmniejszych jak yorki, maltańczyki, hawańczyki po największe: owczarki, bernardyny, rottweilery.

Tragiczne warunki

- Psy były utrzymywane w kojcach na dworze w nieocieplonych budach. Dotyczyło to psów uznawanych za domowe i ozdobne. Zwierzęta te przy panujących mrozach i przy kolejnej fali nadchodzących mrozów absolutnie nie powinny przebywać na zewnątrz - wyjaśniał Wojciech Choroszkiewicz, powiatowy le-

karz weterynarii z Wąbrzeźna. - Poza tym woda w miskach była pozamarzana.

Nie tylko warunki były tragiczne w jakich przebywały psy, ale też ich stan zdrowia. - Są mocno zaniedbane. Mają skołtunioną sierść i problemy skórne. Wiele z nich nie mogło jeść z powodu kołtunów, które wchodziły im w oczy - dodał powiatowy lekarz weterynarii z Wąbrzeźna.

Jak tłumaczył Wojciech Choroszkiewicz, kontrola hodowli w Błędowie została podjęta z własnej inicjatywy inspekcji weterynaryjnej ze względu na utrzymujących się mróz. Jednocześnie przyznał: - Wcześniej były już problemy z tą hodowlą...

Obecnie obowiązujące przepisy nie regulują kto może, a kto nie zajmować się prowadzeniem hodowli. - Mogą się nią zajmować zupełnie przypadkowi ludzie. Nie ma obowiązku zgłaszania tej formy działalności ani w inspekcji weterynaryjnej ani w gminie. Najczęściej odkrywamy takie hodowle przypadkowo lub dowiadujemy się ze zgłoszeń odnośnie ich dobrostanu - tłumaczył Wojciech Choroszkiewicz.



FOT. COZ GRUDZIĄDZ

Fatalne warunki miało blisko sto psów najróżniejszych ras w pseudohodowli pod Wąbrzeźnem! Żyły na mrozie, bez wody i głodowały

Weterynarz po kontroli przeprowadzonej na początku tygodnia wystąpił z wnioskiem do władz gminy Płużnica o tymczasowe zabezpieczenie wszystkich 99 psów znajdujących się na posesji oraz złożył zawiadomienie do organów ścigania prawa o znęcaniu się nad zwierzętami przez ich 34-letnią właścicielkę.

Kobieta usłyszy zarzuty

- Zawiadomienie zostało przyjęte. Na miejscu był technik kryminalistyki, który dokonał oględzin miejsca. Kobieta wkrótce usłyszy zarzuty - informował w piątek st. asp. Krzysztof Świerczyński z Komendy Powiatowej Policji w Wąbrzeźnie. I relacjonował, 30 stycznia ok. godz. 16: - W tej chwili na posesji trwa

akcja zabezpieczania zwierząt: 90 dorosłych psów i 9 szczeniaków, 3 królików (jeden zmarł), kozy i kucyka. W mieszkaniu kobieta posiada jeszcze kilka gadów i małpkę. Co do tych zwierząt nie stwierdzono nieprawidłowości, aczkolwiek zwierzęta docelowo zapewne również zostaną zabrane przez OTOZ Animals.

- Pani ostatecznie zrzekła się dobrowolnie wszystkich psów na rzecz organizacji prozwierzęcej, która zajmie się nimi - informował Leszek Kawski, zastępca wójta gminy Płużnica. - Zwróciliśmy się do Centrum Opieki nad Zwierzętami w Grudziądzu, z którym mamy podpisaną umowę, aby pomogli nam w przejęciu i zabezpieczeniu tych zwierząt. Do akcji, na prośbę grudziądzkiego COZ włączył się OTOZ Animals, któremu zostaną docelowo przekazane psy.

Zastępca wójta gm. Płużnica zaznaczył, że docierały sygnały od mieszkańców o tym, że w hodowli w Błędowie dzieje się źle. - Wielokrotnie monitorowaliśmy u lekarza weterynarii. Mamy na to protokoły, w których stwierdza, że wszystko było mówiąc

kolokwialnie: „bajka”. Ludzie zgłaszali nam, że kupowali stamtąd psy, które były chore, zarobaczone, zdychały... i prosili żeby ktoś w końcu podjął działania! Zgłaszaliśmy to służbom, ale nasze zawiadomienia „upadały” - akcentuje Leszek Kawski.

Zastępca wójta gm. Płużnica podkreślił, że brakuje rozwiązań systemowych: - Nie ma w Polsce żadnego monitoringu hodowli, żadnej ewidencji! Musiało dojść do tego, że celebrytki weszły do schronisk i pokazały cierpienie zwierząt, aby wreszcie coś się ruszyło! To jest prawidłowo działający system! Leszek Kawski pytał retorycznie: - Dopiero teraz lekarz weterynarii uznał, że ze względu na mrozy zwierzęta mają źle?! A wcześniej jak zgłaszaliśmy nieprawidłowości?! Reakcji nie było! I zakończył z nadzieją w głosie: - Teraz wreszcie wiem, że będą miały dobrze.

Zwierzęta z Błędowa w piątek, 30 stycznia, trafiły docelowo pod opiekę OTOZ Animals oraz tymczasowo także do Centrum Opieki nad Zwierzętami w Grudziądzu, które wspólnie koordynowały całą akcję. ©

Komornik ciężko pobity w Bydgoszczy, ma rany twarzy. Agresor został zatrzymany

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

**Do pobicia komornika do-
szło w jednym z bloków
przy ulicy Kossaka. Urzędnik
miał wyegzekwować
grzywnę sądową. Nie zdążył
nawet rozpocząć czynności
służbowych.**

Komornik sądowy został zaatakowany w piątek 30 stycznia, w godzinach porannych. Sytuacja miała miejsce w bloku przy ulicy Kossaka na bydgoskim Szwederowie.

- Został wpuszczony na teren posesji, a następnie na klatkę schodową i to tam doszło do pobicia - słyszymy nieoficjalnie.

Chodziło o 200 zł

Policja potwierdza zdarzenie. - Doszło do naruszenia netykalności cielesnej komornika sądowego - mówi sierż. sztabowy Jakub Skrzypek z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy. - Sprawca został już zatrzymany.

Jak wynika z nieoficjalnych ustaleń, do których dotarliśmy, mężczyzna miał zostać ciężko pobity i skopany na schodach

budynku wielorodzinnego: - Nie zdążył nawet rozpocząć swoich czynności. Usłyszał kogoś zbiegającego po schodach w jego kierunku. Wtedy to się zaczęło. To był wybuch agresji - mówi informator.

Atakującym miał być 35-letni mężczyzna. Pobity 47-letni urzędnik trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy do szpitala w Bydgoszczy. Konieczne było chirurgiczne szycie kilku ran twarzy.

Komornik miał wyegzekwować zasadzoną grzywnę w wysokości 200 zł.

O sprawie została już poinformowana Izba Komornicza w Gdańsku. - Z tego, co mi wiadomo, pobicie było poważne. Kolega jeszcze przebywa na badaniach. Kluczowe w tej sprawie oczywiście będą ustalenia poczynione przez policję, pod nadzorem prokuratury. Pobity komornik nie zdążył nawet przystąpić do swoich czynności, został od razu napadnięty - mówił Adam Szymański, rzecznik prasowy gdańskiej izby.

Będzie apel do ministra

Dodaje, że być może w związku z incydentem Krajowa Rada Komornicza wystąpi do Ministerstwa Sprawiedliwo-

ści z intencją zwrócenia uwagi na problem agresji wymierzonej również w przedstawicieli zawodu komorniczego. Jak zaznacza, nie tyle chodzi o zaostreżenie przepisów dotyczących przypadków ataków na komorników, ile o podjęcie działań „zwiększających świadomość społeczną”.

- Część opłaty egzekucyjnej, czyli OEG jest zwracana przez komorników na rzecz Skarbu Państwa - wyjaśnia Adam Szymański. - Być może te pieniądze warto by przeznaczyć na przeprowadzenie szkoleń dla komorników, może na zwiększenie ich bezpieczeństwa.

Dodaje, że jeszcze dekadę temu „postępowaniem standardowym” było, że na czynności egzekucyjne komornik nie szedł sam, tylko w asyście asesora, lub pracownika kancelarii. - To istotnie zmniejszało zagrożenie, takie postępowanie nie było bezzasadne - dodaje rzecznik Izby Komorniczej w Gdańsku.

Postępowanie w sprawie pobicia na Szwederowie jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe.

©

Śmierć dwóch mężczyzn jednej doby. Prokurator zleca sekcje zwłok

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

**Jedna doba, jedno osiedle
w Bydgoszczy, dwa zgony.
W sprawach śmierci 19-latka
i 39-latka trwają postępowania
pod nadzorem prokuratury.
Kluczowe będą ustalenia
po badaniach sekcyjnych.**

Jak ustaliliśmy, obie sprawy dotyczące śmierci mężczyzn na terenie Starego Miasta w Bydgoszczy, są już przedmiotem prowadzonych prokuratorskich postępowań.

- W obu sprawach zlecono przeprowadzenie sekcji zwłok - mówi prokurator Dominik Mrozowski, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe. Śledczy na razie nie ujawniają dalszych informacji w sprawie.

Wiadomo, że na wyniki badań sekcyjnych trzeba będzie poczekać nawet kilka tygodni. Kluczowe dla dalszego toku postępowań będą ekspertyzy toksykologiczne.

Przypomnijmy, że chodzi o zdarzenia, które rozegrały się 23 stycznia w dwóch, nieodległych od siebie miejscach na terenie bydgoskiej starówki.

Wyciągnięty z wody rejonie Wyspy

Pół godziny po północy w piątek 23 stycznia policja w Bydgoszczy otrzymała informację o mężczyźnie, który znajduje się w Brdzie w rejonie Wyspy Młyńskiej.

- Mężczyzna został wyciągnięty z wody, był żywy, udzielono mu pomocy medycznej. Niestety zmarł - mówi prok. Dominik Mrozowski, z Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe.

Okoliczności śmierci młodego, bo - jak przekazują śledczy - liczącego 19 lat mężczyzny są przedmiotem czynności prowadzonych przez policjantów z Komisariatu Policji Szwederowo. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że mężczyzna mógł przebywać dłuższy czas w wodzie, zanim wezwano pomoc.

Póki co wiadomo, że tego wieczoru miał spotkać się w Bydgoszczy ze „znajomymi ze szkoły”.

Spadł z wysokości na ulicy Długiej

Również 23 stycznia, ale w ciągu dnia, a nie w godzinach nocnych w drugiej części bydgoskiego Starego Mia-

sta doszło do innego tragicznego zdarzenia. Na ulicy Długiej z wysokości - z jednej z kamienic - spadł mężczyzna. Zmarł na miejscu.

Również w tej sprawie okoliczności śmierci badają policjanci.

Wiadomo na razie tylko, że zdarzenie miało miejsce w pobliżu skrzyżowania z uliczką Przesmyk, a zmarły liczył niespełna 40 lat.

Jeśli potrzebujesz pomocy

Jeśli przeżywasz trudności lub myślisz o odebraniu sobie życia, albo chcesz pomóc innej osobie, pamiętaj, że dostępne są bezpłatne, całodobowe formy wsparcia:

- Centrum Wsparcia dla Osób Dorosłych w Kryzysie Psychicznym - 800 70 22 22,
 - Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka - 800 12 12 12,
 - Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży - 116 111,
 - Telefon Wsparcia Emocjonalnego dla Dorosłych - 116 123,
 - numer alarmowy w sytuacjach zagrożenia zdrowia i życia - 112.
- ©

W regionie powstają tymczasowe lodowiska. Przydadzą się w ferie

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

- Tam, gdzie jest szkoła, czyli większe skupisko ludzi i boisko, powinno się zbudować lodowiska - uważają mieszkańcy wsi. W Kujawsko-Pomorskiem powstają pierwsze lodowiska, też na wsiach.

Aura sprzyja, dlatego w miastach regionu powstają tymczasowe lodowiska, np. w Toruniu są już trzy i dwa w Inowrocławiu, jedno w Świeciu. Podobnie dzieje się na wsiach.

- Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że jest takie obłożenie ślizgawki - cieszy się Rafał Żochowski, sołtys Przysierska w powiecie świeckim, gdzie tafla lodu, zbudowana w sąsiedztwie orlika, musiała już przejść naprawy serwisowe. - Zrobiły się ubytki, a chcemy aby była znów gładka - wyjaśnia sołtys. Z lodowiska cieszą się także

mieszkańcy Karolewa w powiecie bydgoskim. Powstało na boisku do piłki ręcznej przy Zespole Szkół Agro-Ekonomicznych. - Daje wiele radości. Były już pierwsze mecze hokeja, jeszcze więcej będzie się działo w ferie - przewidują mieszkańcy.

- Tam, gdzie jest szkoła, czyli większe skupisko ludzi i boisko, powinno się zbudować lodowiska. Zwłaszcza, że taka okazja może się długo nie powtórzyć. Mroźna zima w Polsce to w ostatnich latach rzadkość - komentują internauci.

Do pomocy są gotowi strażacy. - Wylewamy wodę na uprzednio przygotowane miejsce np. na terenie boisk szkolnych, parków, ogródków jordanowskich, osiedli itp. - informują.

Teren musi być wcześniej wyrównany, a bandy z piasku lub śniegu usypane. O pomoc strażcy musi wystąpić zarządca terenu, np. dyrektor szkoły. ©



Mieszkańcy liczą, że w ferie przybędzie tymczasowych lodowisk w regionie

Postrach parkingów ukarany. UOKiK: „mandaty nakładają wyłącznie służby”

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

APCOA Parking Polska, jeden z największych operatorów płatnych parkingów przy sklepach, szpitalach i dworcach, została ukarana przez Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Decyzja dotyczy sposobu obsługi reklamacji oraz treści kierowanych do kierowców wezwań do zapłaty.

Decyzja sądu w sprawie administratora parkingów właśnie się uprawomocniła. APCOA Parking Polska znalazła się w zainteresowaniu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów po analizie praktyk stosowanych wobec klientów. Chodziło o ograniczony dostęp do procedury reklamacyjnej oraz o komunikaty wysyłane do osób kwestionujących zasadność tzw. opłat dodatkowych.

Reklamacje pod kontrolą operatora

Zustaleń UOKiK wynika, że kierowcy mogli składać reklamacje wyłącznie przez formularz internetowy albo listownie. Jednocześnie spółka informowała, że rozpatrzenie sprawy może potrwać dłużej niż 30 dni. Taki zapis pozostaje w sprzeczności z przepisami konsumenckimi, które jasno określają maksymalny termin odpowiedzi.



Wątpliwości urzędu wzbudziła m.in. treść korespondencji kierowanej do klientów

Wątpliwości urzędu wzbudziła także treść korespondencji kierowanej do klientów. Osoby składające reklamację w sprawie opłaty dodatkowej otrzymywały informacje sugerujące, że brak zapłaty może skutkować kosztami windykacji lub postępowania egzekucyjnego. Zdaniem UOKiK taki przekaz mógł wywoływać presję i fał-

Chodziło o ograniczony dostęp do procedury reklamacyjnej i komunikaty wysyłane do osób kwestionujących zasadność tzw. opłat dodatkowych

szywe wyobrażenie o konsekwencjach prawnych.

Nie tylko kara finansowa

Prezes UOKiK Tomasz Chróstny zdecydował o nałożeniu na spółkę kary w wysokości 822 850 zł. Po uprawomocnieniu decyzji APCOA Parking Polska będzie musiała zapłacić grzywnę oraz poinformować klientów o rozstrzygnięciu urzędu. Poszkodowani będą mieli możliwość dochodzenia swoich roszczeń na drodze sądowej.

UOKiK przypomina przy tym, że wezwanie do zapłaty wystawiane przez prywatnego operatora parkingów nie jest

mandatem. Mandaty mogą nakładać wyłącznie uprawnione służby, a nie firmy obsługujące parkingi.

Zwrócili pieniądze blogerowi

Problem funkcjonowania prywatnych parkingów od lat jest przedmiotem dyskusji internetowych. Jedną z nich nagłośniły media ogólnopolskie: Emil Rau zaparkował na parking obsługiwany przez APCOA przy sklepie, pobierając bilet uprawniający do bezpłatnego postoj. Nie wpisał jednak numeru rejestracyjnego pojazdu. Po powrocie opłaty dodatkowej w wysokości 150 zł.

W odpowiedzi na reklamację operator wskazywał na niezgodność numeru rejestracyjnego z danymi na bilecie i brak podstaw do uchylenia opłaty. W korespondencji pojawiły się również informacje o możliwych konsekwencjach braku zapłaty. Dopiero po kolejnej wymianie pism spółka odstąpiła od dochodzenia należności, zaznaczając, że była to decyzja jednostkowa.

UOKiK wskazuje, że podobne wątpliwości dotyczą także innych operatorów. Wezwania do zmiany praktyk otrzymały m.in. ATPark z Jaworza oraz Europark z Warszawy.

Przychód firmy APCOA wyniósł w poprzednim roku ponad 103 mln zł. ©

Nowa partia buduje zaplecze w regionie. Kujawsko-Pomorskie wśród pierwszych

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Nowe ugrupowanie na polskiej scenie politycznej rozpoczęło organizację struktur regionalnych. Zarejestrowana niedawno partia Nowa Polska zapowiada spotkania założycielskie także w województwie. W Toruniu i Bydgoszczy trwają przygotowania organizacyjne.

Nowa Polska została wpisana do rejestru partii decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie. Na jej czele stanął Zygmunt Frankiewicz, a jednym z wiceprezesów jest Wadim Tyszkiewicz. Trzon ugrupowania tworzą osoby z doświadczeniem w zarządzaniu miastami i pracach parlamentarnych.

W województwie kujawsko-pomorskim funkcję koordynatorów pełnią Krzysztof Koman w Toruniu i Tomasz Marcinkowski w Bydgoszczy.

Wielu liderów zamiast wodza

W regionach partia akcentuje inny niż dotychczasowy model działania. Nowa Polska ma w założeniu łączyć przede wszystkim trzy środowiska: samorządowców, przedsiębiorców i społeczników. Jak zapewnia Krzysztof Koman, koordynator ugrupowania w Toruniu, nie jest i nie będzie partią wodzowską: - Mamy wielu liderów, a nie jednego wodza.

Według Komana osoby angażujące się w projekt wchodzi do polityki z własnym dorobkiem: - To ludzie, którzy osiągnęli znaczące sukcesy w swoich miastach i regionach. Posiadają swój dorobek i nie potrzebują iść do polityki, żeby się dorobić.

100 pierwszych deklaracji Zapowiedziano już pierwsze spotkania organizacyjne.

- W lutym zaplanowane są spotkania założycielskie kół Nowej Polski w kujawsko-po-



Inicjatorem powstania partii jest prezydent Nowej Soli, Wadim Tyszkiewicz. Wielka polityka nie jest dla niego nowością - Tyszkiewicz od dwóch kadencji jest senatorem niezależnym, ale wcześniej wspierał działania Nowoczesnej, a później - Szymona Hołowni

morskim i pozostałych województwach - zapowiada Koman. - Tylko w naszym regio-

nie mamy ponad 100 deklaracji od osób zainteresowanych przyłączeniem się do budowy

Nowej Polski na Kujawach i Pomorzu. Rozpoczynamy budowę ugrupowania od zaproszenia wszystkich zainteresowanych do otwartej rozmowy o konkretnych problemach, wypracowując jasne rozwiązania, ale dalekie od populizmu.

Przykład dały Psary

Ugrupowanie rozpoczęło już cykl konferencji programowych. - Pierwsza z nich, w gminie Psary, dotyczyła edukacji i zgromadziła ponad 120 dyrektorów szkół i nauczycieli. Niebawem kolejne spotkania poświęcone m.in. gospodarce, przedsiębiorczości, budownictwu, bezpieczeństwu i ochronie zdrowia.

Według Krzysztofa Komana, program ma mieć charakter długofalowy: - Nie będzie to zlepek naprędce zebranych i kopiowanych haseł, z których potem nic nie zostaje. Czas skończyć z populizmem i zacząć rozmawiać na serio.

Doświadczenie Wadima Tyszkiewicza

W wypowiedziach regionalnych działaczy często przywoływane są doświadczenia Wadima Tyszkiewicza z pracy samorządowej.

- Senatora Wadima Tyszkiewicza poznałem, kiedy był prezydentem Nowej Soli - mówi Krzysztof Koman. - Przed jego prezydenturą Nowa Sól była miastem upadłym, z bezrobociem sięgającym 50 procent. Dziś Nowa Sól jest liderem rozwoju i zapleczem przemysłowym województwa lubuskiego. To pokazuje, jakie znaczenie ma doświadczenie w realnym zarządzaniu.

W najbliższych miesiącach ugrupowanie zapowiada prezentację pierwszych propozycji ustawowych oraz formalne powołanie struktur terenowych, także w Kujawsko-Pomorskiem. ©

RPO krytykuje brak ograniczeń dla prasy samorządowej. Kto wymazał ten zapis z ustawy?

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Rzecznik Praw Obywatelskich dopytuje, dlaczego z projektu nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji zniknęły wcześniej zapowiadane ograniczenia dla mediów należących do samorządów.

W opinii z 27 stycznia, przesłanej do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, prof. Marcin Wiącek podkreśla, że wycofane zapisy miały znaczenie dla ochrony wolności prasy i pluralizmu mediów lokalnych.

Kto wymazał zapis z ustawy?

RPO zwraca uwagę, że pojawiła się rozbieżność między założeniami projektu z października 2025 roku a jego aktualną wersją.

Początkowa koncepcja ograniczała działalność wydawniczą samorządów. Jednostki samorządu terytorialnego miały wydawać wyłącznie biuletyny informacyjne, bez publicystyki



FOT. PIOTR WARCZAK

Zdaniem rzecznika, samorządy, korzystając z publicznych pieniędzy i aparatu urzędniczego, prowadzą działalność wydawniczą poza regułami konkurencji, co szkodzi niezależnym redakcjom

i reklam, z wyraźnym oznaczeniem źródła finansowania. W obecnej wersji projektu przepisy te znikły.

Rzecznik zwraca uwagę na zagrożenia dla wolności prasy, prawa do informacji oraz konstytucyjnej zasady pomocniczości: - Zależność służbowa lub finansowa osób przygotowujących materiały prasowe w mediach podmiotów samo-

rządowych od aktualnych piastunów może wypaczać realizację podstawowych funkcji prasy w demokratycznym społeczeństwie - sprawowania społecznej kontroli nad działaniem władz publicznych i rozpowszechniania informacji bez ich ingerencji - pisze prof. Marcin Wiącek. - Dopiero funkcjonowanie mediów instytucjonalnie i ekonomicznie niezależ-

nych od władz może zapewnić pełne warunki realizacji wolności pozyskiwania przez obywateli rzetelnej i pluralistycznej informacji”.

Zdaniem RPO, samorządy, korzystając z publicznych pieniędzy i aparatu urzędniczego, prowadzą działalność wydawniczą poza regułami konkurencji, co szkodzi niezależnym redakcjom.

RPO podkreśla, że konstytucyjna wolność prasy nie przysługuje jednostkom samorządu terytorialnego. Obowiązkiem państwa jest zapewnienie obywatelom dostępu do rzetelnych, bezstronnych i zróżnicowanych informacji.

Apelował bydgoski wydawca

Sprawa mediów lokalnych jest echem skargi, jaką w 2023 złożył Łukasz Religa, wydawca Portalu Kujawskiego z Bydgoszczy. Zawiadomienie skierowane do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczy bezpłatnego pisma oraz portalu „Bydgoszcz Informuje”, wydawanych przez Urząd Miasta Bydgoszczy.

Według skarżącego miejskie media, finansowane z budżetu samorządu, „stwarzają nieuczciwą konkurencję wobec niezależnych tytułów”. Zwracał uwagę m.in. na fakt, że relacje z sesji rady miasta przygotowują osoby podległe prezydentowi miasta, co - jego zdaniem - podważa bezstronność przekazu.

Sprawa została zgłoszona także do Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Ministerstwo zmieniło zdanie?

Opinia RPO jest zbieżna z postulatami wydawców prasy lokalnej, którzy wielokrotnie apelowali, że media samorządowe osłabiają funkcję kontrolną prasy i przyczyniają się do ograniczania działalności niezależnych redakcji, szczególnie w mniejszych miejscowościach.

W początkowych założeniach do nowelizacji samo Ministerstwo Kultury wskazywało, że aktywna działalność wydawnicza samorządów „negatywnie wpływa na lokalny rynek medialny i utrudnia funkcjonowanie pluralistycznych tytułów”.

Ostatecznie te ograniczenia nie znalazły się jednak w projekcie ustawy.

Minister kultury Marta Cienkowska została poproszona przez RPO o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

© EP

Mniej dzików do odstrzału w regionie. „Będzie więcej afrykańskiego pomoru świń”

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza apeluje do wojewody o zwiększenie odstrzału dzików w regionie przynajmniej do poziomu z ubiegłego roku.

Wojewoda kujawsko-pomorski wydał rozporządzenie w sprawie odstrzału sanitarnego dzików na obszarze zagrożonym wystąpieniem afrykańskiego pomoru świń, obejmuje on 2128 dzików. Rok temu Michał Szybel nakazał dzierżawcom lub zarządcom obwodów łowieckich wykonanie odstrzału 5374 dzików.

Przez to ASF będzie się rozprzestrzeniać

Rolnicy od razu zwrócili uwagę na tę różnicę. Kujawsko-Pomorska Izba Rolnicza skierowała w tej sprawie pismo do wojewody.

- Tak drastyczne zmniejszenie liczby dzików spowoduje dalszy, niekontrolowany rozwój choroby w województwie kujawsko-pomorskim. Jako samorząd rolniczy zwracamy się do pana wojewody o przywrócenie liczby dzików do ostrzału sanitarnego

co najmniej do poziomu ubiegłorocznego - zaapelował prezes Ryszard Kierzek.

Izba odbiera sygnały o wzroście populacji dzików. - A najbardziej jest to widoczne po szkodach wyrządzanych przez ten gatunek - podkreśla. - W powiecie sępoleńskim szkód wyrządzanych przez dziki jest bardzo dużo, a graniczy on z powiatem tucholskim, którego obszar w znacznej mierze objęty jest restrykcjami.

- Nieuzasadnione jest również pominięcie powiatów aleksandrowskiego, inowrocławskiego, mogileńskiego, nakielskiego, radziejowskiego i sępoleńskiego, gdyż niektóre z nich sąsiadują z obszarami objętymi ograniczeniami z racji występowania ASF - argumentuje samorząd rolniczy.

- Dodatkowo w powiatach objętych strefą różową i niebieską lub jedną z nich również zostały wprowadzone ograniczenia ilościowe dotyczące odstrzałów, dla przykładu są to powiat gódoski-dobrzyński, toruński, chełmiński - podaje Ryszard Kierzek.

Odstrzał tylko na terenach objętych ASF

Poprosiliśmy wojewodę o wyjaśnienia. - Wojewoda musiał

wydać rozporządzenie zgodne z wytycznymi Głównego Lekarza Weterynarii, uzgodnionymi z Ministrem Rolnictwa i Rozwoju Wsi - przypomina Natalia Szczerbińska, rzecznik prasowa wojewody. - Mówią one o tym, że odstrzał sanitarny możliwy jest na terenach objętych ASF. Na pozostałych terenach musi być absolutnie wyjątkowy i jedynie uzupełniający do działań wynikających z planów kół łowieckich.

W 2026 roku w regionie stwierdzono 38 ognisk ASF u dzików. W ubiegłym roku w Kujawsko-Pomorskiem było ich 300.

Dlatego w Kujawsko-Pomorskim obowiązują ograniczenia w możliwości przemieszczania świń, mięsa wieprzowego i innych produktów pozyskanych od świń oraz dzików i ich mięsa. Zgodnie z najnowszym rozporządzeniem Komisji Europejskiej (z 26 stycznia br.), ograniczeniami w województwie kujawsko-pomorskim objętych jest część miejscowości w powiatach: grudziądzkim, chełmińskim, świeckim, wąbrzeskim, brodnickim, rypińskim, golubsko-dobrzyńskim, toruńskim, bydgoskim, żnińskim i tucholskim. © EP

REKLAMA

0011469789

OBWIESZCZENIE WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO

z dnia 22 stycznia 2026 r.

o wszczęciu postępowania administracyjnego

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 252 z drogą powiatową nr 2569C i drogą powiatową nr 2541C w m. Dziennice”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
- w nawiasach podano numery działek po podziale,
- w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.

Powiat inowrocławski, jednostka ewidencyjna 040704_2 Inowrocław,

1. Numery działek objętych inwestycją:

Obręb 0009 Dziennice: 25/2 (25/3, 25/4, 25/5, 25/6), 26 (26/1, 26/2), 34/1 (34/6, 34/7), 34/2 (34/3, 34/4, 34/5), Obręb 0042 Trzaski: 28/2 (28/5, 28/6, 28/7), 51 (51/1, 51/2), 59 (59/1, 59/2, 59/3).

2. Numer działki, dla której ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:

Obręb 0009 Dziennice: 25/2 (25/3, 25/4, 25/5, 25/6), 26 (26/1, 26/2), 34/1 (34/6, 34/7), Obręb 0042 Trzaski: 59 (59/1, 59/2, 59/3), 51 (51/1, 51/2).

3. Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:

Obręb 0009 Dziennice: 25/1, Obręb 0042 Trzaski: 49.

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113b na XI piętrze (tel. 52 349 74 23) w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00-14.00 wyłącznie po uzgodnieniu terminu, oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów,
- zgodnie z art. 49 kpa niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia,
- niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 kpa.

Znak sprawy: WI.V.7820.36.2025.JBo.

Z up. WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO

Agnieszka Waszak

Kierownik Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury
/podpisano kwalifikowanym podpisem elektronicznym/

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

BEZPIECZEŃSTWO

Balony z Białorusi nad Polską

W nocy z 31 stycznia na 1 lutego 2026 roku strona białoruska podjęła ponowną próbę rozpoznania i sprawdzenia reakcji systemów obrony powietrznej RP, które zarejestrowały wloty w polską przestrzeń powietrzną obiektów o charakterze balonów - poinformowało w niedzielę rano Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych.

DORSZ przekazało, że „luty obiektów były monitorowane przez wojskowe systemy radiolokacyjne i nie stanowiły zagrożenia dla bezpieczeń-

stwa przestrzeni powietrznej Polski”. Zapewniło, że jest w stałym kontakcie z odpowiednimi służbami i instytucjami i na bieżąco przekazuje zebrane dane dotyczące zaobserwowanych obiektów.

Straż Graniczna dodała w komunikacie, że prawdopodobnie były to balony przemysłowe. Jak dodała, trwają czynności mające na celu ustalenie okoliczności zdarzenia. „Każdy sygnał o naruszeniu lub zbliżeniu się do strefy nadgranicznej jest przez służby weryfikowany” - zaznaczyła SG.

GDĄŃSK

Tłumy na zamrożonej Motławie



Kilkunastostopniowe mrozy spowodowały, że skutą lodem Motławę tłumy zaczęły traktować jak ślizgawkę lub nową przestrzeń spacerową. - Wchodzenie na zamrożone rzeki, jeziora i kanały, zawsze wiąże się z ryzykiem, grubość lodu bywa zmienna i zdradliwa - przypomina policja.

ZIMA

37 ofiar mrozów w Polsce

Według Rządowego Centrum Bezpieczeństwa tej zimy w Polsce z powodu wychłodzenia zmarło już 37 osób.

W niedzielę łódzka policja poinformowała o znalezieniu zwłok mężczyzny. Prawdopodobnie zmarł z powodu wychłodzenia organizmu.

Według dobowego raportu Rządowego Centrum Bezpieczeństwa od 1 listopada 2025 r.

w Polsce z powodu wychłodzenia zmarło 37 osób (najwięcej w Lubelskim - 6). To najwięcej ofiar zimy w ostatnich czterech sezonach zimowych. Dla porównania zimą 2024/2025 z zimy zmarło 14 osób, w sezonie 2023/2024 28 osób, a rok wcześniej 21 osób.

IMGW wydał ostrzeżenia przed silnym mrozem dla większości kraju.

POLITYKA

Przewodniczącą Polski 2050 została wybrana minister funduszy i polityki regionalnej Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, którą w powtórzonej II turze wyborów poparło 350 członków partii - poinformowało biuro prasowe ugrupowania. Na jej rywalkę - szefową Ministerstwa Klimatu i Środowiska Paulinę Hennig-Kłoskę - głos oddało 309 osób. Uprawnionych do głosowania było ponad 800 działaczy z całej Polski.

”

Najważniejsze, że proces wyborczy w naszej partii dobiegł końca. Przed nami ciężka praca, by odzyskać zaufanie wyborców

Paulina Hennig-Kłoska minister klimatu i środowiska

PiS ma mniej zwolenników niż obie Konfederacje

Dorota Kowalska
Warszawa

Na prawicy sporo się dzieje. Prawo i Sprawiedliwość zalicza największy sondażowy spadek; w każdym razie tak kiepskich notowań nie miało od lat.

Gdyby wybory odbywały się w najbliższą niedzielę, 29,3 proc. badanych zagłosowałoby na KO, 20,4 proc. - na PiS, 11,2 proc. - na Konfederację, 9,8 proc. - na Konfederację Korony Polskiej, a 5,8 proc. - na Lewicę - wynika z najnowszego sondażu CBOS. Pozostałe ugrupowania nie przekroczyłyby progu wyborczego.

A to oznacza, że na Konfederację i Konfederację Korony Polskiej zagłosowałoby więcej wyborców niż na Prawo i Sprawiedliwość. Co więcej, wydaje się, że prezes Kaczyński, który obecnie przebywa w szpitalu, nie ma pomysłu jak wyjść z tego impasu, bo słabym sondażom towarzyszy jawna wewnętrzna walka poszczególnych frakcji.

Jak dowiadują się twórcy sondażów politycznych „Stan Wyjątkowy”, stronnicy Mateusza Morawieckiego - zwani w PiS „harcerczami” - liczą na to, że uda się im przekabacić na swą stronę jednego z liderów konkurencyjnej frakcji „maślarzy”: Przemysława Czarneka. Udało im się na razie jedno - Czarnek, tak jak „harcercze”, uznał, że niektóre reformy sądowe z czasów rządów PiS były nietrafione.



Formacja Jarosława Kaczyńskiego zalicza największy sondażowy spadek; tak kiepskich notowań nie miała od lat

Skąd ta wojna między frakcjami? Wszystko wzięło się stąd, że choć PiS wygrał wybory prezydenckie, w każdym razie wygrał je Karol Nawrocki popierany przez PiS, partia traci w sondażach. Politycy PiS dostrzegli więc potrzebę obrania nowego politycznego kursu, tyle że jego poszukiwania zapoczątkowały nowe spory, które są pokłosiem starych. Jeden z nich toczy się między byłym premierem Mateuszem Morawieckim i jego ludźmi, nazywanymi też „harcerczami”, a grupą tzw. maślarzy. Na czele tych drugich stoją Przemysław Czar-

nek, Patryk Jaki, Jacek Sasin i Tobiasz Bocheński.

„Maślarze” połączyli siły przy okazji rozmów o nowym programie, który PiS zamierza stworzyć na wybory parlamentarne w 2027 roku, w grupie, która miała nad nim pracować, nie znalazł się Mateusz Morawiecki, znaleźli się za to: Mariusz Błaszczak, Jacek Sasin, Przemysław Czarnek, Tobiasz Bocheński i Patryk Jaki. W Prawie i Sprawiedliwości doszło do prawdziwej burzy, interweniował Jarosław Kaczyński, tyle że ponoć sam miał zatwierdzić brak obecności Morawieckiego w tym gronie.

Dodatkowo sprawa Zbigniewa Ziobry i jego azylu na Węgrzech też jest dla PiS obciążeniem, czego nie kryją niektórzy politycy tego ugrupowania. Ziobro to polityk, który nie cieszy się specjalną sympatią, do tego jest całkiem spora grupa osób sceptycznych wobec Ziobry i jego poczynań jako ministra sprawiedliwości, które są jednocześnie wyborcami Prawa i Sprawiedliwości.

Do tego, o czym było na samym początku, spełnił się czarny sen Kaczyńskiego i na prawicy wyrósł mu nie jeden, a dwóch konkurentów. W każdym razie, jak wynika z badań 25 procent wyborców PiS z roku 2023 roku jest dzisiaj w gronie wyborców Konfederacji i Grzegorza Brauna. To nowość dla Prawa i Sprawiedliwości, którego pozycja na prawicy była dotąd niezagrożona. I pewnie stąd biorą się wszystkie kłopoty Jarosława Kaczyńskiego.

Ale przed Konfederacją, która prawie sondaże ma świetne, też trudny czas.

Sąd Najwyższy ma rozstrzygnąć odwołanie tego ugrupowania od uchwały PKW odrzucającej sprawozdanie finansowe za rok 2024.

- Jak przegramy, to na trzy lata tracimy subwencję - powiedział „Newsweekowi” Michał Wawer, poseł i skarbnik Konfederacji.

Konkretnie 12 milionów złotych w tej kadencji Sejmu. PAP

SAN będzie bronił granic przed napaścią. Umowa na polską „tarczę antydronową” podpisana

Robert Szulc, DK
Warszawa

Resort obrony podpisał jedną z największych umów modernizacyjnych ostatnich lat: kontrakt wart około 15 mld zł netto na dostawę 18 baterii systemów antydronowych SAN.

Umowa została zawarta 30 stycznia 2026 r. pomiędzy Agencją Uzbrojenia a konsorcjum stworzonym przez Polską Grupę

Zbrojeniową, wraz z firmą APS, oraz norweskiego Kongsberga.

- To pierwszy taki system tarczy antydronowej w Europie. Wykorzystujemy nowoczesne technologie oraz zdolności polskiego przemysłu zbrojeniowego do skutecznej ochrony naszych obywateli zwłaszcza na wschodzie Polski - powiedział wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz po podpisaniu umowy na dostawę elementów systemu antydronowego SAN.

Dzięki programowi SAN Polska uzyska wielowarstwowy, mobilny system obrony przed bezałogowymi statkami powietrznymi (BSP). Jest on w pewnym sensie odpowiedzią na rosnące zagrożenie, jakie wynika z coraz liczniejszego udziału bezałogowych statków powietrznych w działaniach bojowych. Ma w tej kwestii zamknąć luki, jakie uwidoczniły rosyjskie drony, które naruszały polską przestrzeń powietrzną (kulminacja tych wy-

darzeń nastąpiła w nocy z 9 na 10 września 2025 r.).

Podpisana w piątek umowa ma wartość około 15 miliardów złotych i ma zaowocować dostawą w latach 2026-2028 łącznie 18 baterii systemu.

Każda z 18 baterii SAN ma posiadać trzy plutony ogniowe zdolne do samodzielnego wykrywania, klasyfikacji i zwalczania dronów oraz pluton wsparcia odpowiedzialny za dowodzenie całością sił oraz zadania logistyczne.

Papież Leon XIV zaniepokoiony wzrostem napięć między USA i Kubą

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV w pozdrowieniach po modlitwie Anioła Pańskiego zaapelował o rozejm olimpijski w związku z rozpoczynającymi się w piątek zimowymi igrzyskami Mediolan-Cortina.

- Te wielkie wydarzenia sportowe stanowią mocne przesłanie braterstwa i ożywiają nadzieję na świat żyjący w pokoju. Taki jest również sens „rozejmu olimpijskiego” - starożytnego zwyczaju towarzyszącego przebiegowi Igrzysk - wskazał Leon XIV.

Papież wyraził również głębokie zaniepokojenie wzrostem napięć między Stanami Zjednoczonymi i Kubą.

- Otrzymałem z wielkim zaniepokojeniem informacje na temat wzrostu napięcia między Kubą i Stanami Zjednoczonymi, dwoma bliskimi krajami. Przyłączam się do przesłania kubańskich biskupów, zachęcając wszystkich rządzących, by promowali szczery i skuteczny dialog, by uniknąć przemocy i wszelkich działań, które mogłyby zwiększyć cierpienia drogiego narodu kubańskiego - powiedział papież.

W opublikowanym w sobotę przesłaniu katoliccy biskupi Kuby podkreślili swoje zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją społeczną, gospodarczą i humanitarną w kraju. Ostrzegli przed ryzykiem pogłębiania się kryzysu społecznego, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa energetyczne państwa. PAP



Leon XIV przyłączył się do apelu kubańskich biskupów. Zachęcił do dialogu, aby uniknąć przemocy

Trump: Iran negocjuje, zobaczymy, co z tego wyjdzie

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że prowadzi rozmowy z Iranem, lecz zasugerował, że wciąż może zdecydować się na uderzenie przeciwko Teheranowi.

Prezydent USA powiedział też, że nie może zdradzić swojego planu sojusznikom USA w regionie. Trump odniósł się w ten sposób do sytuacji wokół Iranu w rozmowie z dziennikarką Fox News, Jacqui Heinrich. W odpowiedzi na sugestię, że bliskowschodni sojusznicy USA są sceptyczni co do możliwości zawarcia porozumienia z Iranem na temat jego programu jądrowego, Trump odparł, że to prawda.

- Ale oni negocjują, więc zobaczymy, co się wydarzy. Wiesz, ostatnim razem, kiedy negocjowali, musieliśmy wyeliminować ich program nuklearny, to nie wyszło. Więc wyeliminowaliśmy to w inny sposób - powiedział Trump.

Powtórzył przy tym, że w kierunku Iranu zmierza „wielka flota”, sugerując, że może zostać użyta w razie niepowodzenia rozmów.

Pytany o to, że sojusznicy USA z Zatoki Perskiej nie wiedzą, jaki jest jego plan wobec Iranu, Trump stwierdził, że nie może go im zdradzić.

- Nie możemy powiedzieć im planu. Gdybyśmy powiedzieli



ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Od fali protestów, brutalnie stłumionych przez irański reżim na początku stycznia, Donald Trump wydał liczne ostrzeżenia pod adresem Teheranu

im plan, to byłoby prawie tak złe, jakbym powiedział go sobie - a nawet gorsze - powiedział prezydent USA. - Ale zobacz, plan jest taki, że (oni) rozmawiają z nami i zobaczymy, czy możemy coś zrobić. W przeciwnym wypadku zobaczymy, co się wydarzy - dodał.

W piątek Trump powiedział dziennikarzom, że jest w bezpośrednim kontakcie z Iranem i ocenił, że reżim chce zawrzeć układ. Dzień wcześniej groził, że czas na dojsie do porozumienia ucieka, a kolejny atak na Iran będzie gorszy niż z czerwca ubiegłego roku,

kiedy USA zaatakowały irańskie obiekty nuklearne.

Sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Ali Larijani poinformował w sobotę, że postępuje „tworzenie ram negocjacyjnych” ze Stanami Zjednoczonymi, mimo że Waszyngton nie wyklucza

Wbrew propagandzie wojennej, sztucznie kreowanej przez media, tworzenie ram negocjacyjnych postępuje

działań militarnych przeciwko Teheranowi.

„Wbrew propagandzie wojennej, sztucznie kreowanej przez media, tworzenie ram negocjacyjnych postępuje” - napisał Larijani w języku perskim na portalu X.

Deklaracja Larijaniego padła po znacznie bardziej konfrontacyjnych wypowiedziach dowódcy irańskiej armii gen. Amira Hatamiego, który stwierdził, że irańskie siły zbrojne są „w stanie wysokiej gotowości” w obliczu potencjalnego ataku ze strony Stanów Zjednoczonych. PAP

Witkoff i Dmitrijew rozmawiali w Miami

oprac. Anna Nagel
Miami

W Miami odbyły się kolejne rozmowy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Rosji dotyczące zakończenia wojny w Ukrainie.

Wysłannik USA Steve Witkoff i przedstawiciel Rosji Kirill Dmitrijew poinformowali, że podczas spotkania w Miami przeprowadzili w sobotę „konstruktywne” rozmowy. Witkoff ocenił, że były one „produktywne i konstruktywne”. „Jesteśmy podbudowani tym spotkaniem, które pokazuje, że Rosja dąży do osiągnięcia pokoju na Ukrainie” - napisał na portalu X.

„Konstruktywne spotkanie z amerykańską delegacją pokojową. Owocne dyskusje również w sprawie amerykańsko-rosyjskiej grupy roboczej ds.

gospodarki” - przekazał we wpisie na X Dmitrijew.

Witkoff dodał, że w skład amerykańskiej delegacji, oprócz niego, weszli również minister finansów USA Scott Bessent, zięć prezydenta Donalda Trumpa Jared Kushner oraz doradca Białego Domu Josh Gruenbaum.

Kolejna runda rozmów pokojowych z udziałem Ukrainy, USA i Rosji odbędzie się w najbliższą środę i czwartek, 4 i 5 lutego, w Abu Zabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich - poinformował w niedzielę ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski.

„Ukraina jest gotowa do merytorycznej rozmowy i zależy nam na tym, by rezultat przybliżył nas do realnego i godnego zakończenia wojny. Dziękuję wszystkim, którzy pomagają!” - napisał Zełenski na Telegramie. PAP

Skandal wokół księcia. Odtajniono nowe dokumenty Epsteina i szokujące fotografie

Marcin Koziestański
Waszyngton

Premier Wielkiej Brytanii zasugerował, że były książę Andrzej powinien zeznawać przed Kongresem USA w sprawie swoich kontaktów ze skazanym przestępcą seksualnym Jeffreyem Epsteinem.

„Jeśli chodzi o składanie zeznań, zawsze mówiłem, że każdy, kto ma jakieś informacje, powinien być przygotowany, żeby się nimi podzielić” - powiedział reporterom.

Komentarze premiera pojawiły się po opublikowaniu najnowszych dokumentów związanych z Epsteinem, wśród których znajdują się zdjęcia przedstawiające Andrzeja klęczącego nad kobietą leżącą na ziemi.

W piątek Departament Sprawiedliwości USA udostępnił



FOT. DEPARTMENT SPRAWIEDLIWOŚCI USA

Ujawniono zdjęcia i relacje kolejnej ofiary Andrzeja

ponad 3 mln stron dokumentów związanych ze śledztwami w sprawie Epsteina, a także 2 tys. filmów wideo i 180 tys. zdjęć. Urzędnik zaznaczył, że resort zdecydował się nie publikować dokumentów, które zawierają dane osobowe lub

wrażliwe informacje na temat ofiar Epsteina.

Nie podano kontekstu dla zdjęć przedstawiających Andrzeja klęczącego nad niezidentyfikowaną kobietą.

Na dwóch zdjęciach widać, jak dotyka całkowicie ubranej osoby po brzuchu. Na innym zdjęciu patrzy prosto w obiektyw aparatu.

Mountbatten-Windsor, dawniej znany jako książę Andrzej i książę Yorku, został pozbawiony tytułów królewskich w październiku po tym, jak zastrzyła się kontrola jego powiązań z Epsteinem.

Druga kobieta twierdzi, że Jeffrey Epstein wysłał ją do Wielkiej Brytanii w celu odbycia stosunku seksualnego z Andrzejem - powiedział jej prawnik w wywiadzie dla BBC.

Do spotkania rzekomo doszło w 2010 roku w rezydencji

byłego księcia, Royal Lodge. Kobieta, która nie była Brytyjką, miała wówczas około 20 lat.

„Mówimy o co najmniej jednej kobiecie, którą Jeffrey Epstein wysłał do księcia Andrzeja. Po spędzeniu nocy z księciem Andrzejem, odbyła nawet wycieczkę po Pałacu Buckingham” - powiedział prawnik Brad Edwards.

Edwards reprezentuje ponad 200 ofiar Epsteina na całym świecie, w tym Virginie Giuffre, która twierdziła, że w 2001 r., gdy miała 17 lat, sprowadzono ją do Londynu, aby uprawiać seks z byłym księciem.

Giuffre powiedziała, że była zmuszana do seksu z Andrzejem jeszcze dwukrotnie w latach 2001-2002 - raz w Nowym Jorku i raz na prywatnej karaibskiej wyspie Epsteina. PAP

Grudziądz

Diżurny reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

„Kłódki zakochanych” zostaną usunięte

(DD)

redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Szacunkowo już ponad pół tony ważą kłódki zakochanych zaczepione na mostku przy wejściu do portu wiślańskiego. To zagraża konstrukcji tej kładki, dlatego kłódki zostaną usunięte.

Nadwiślański brzeg w Grudziądzu to miejsce lubiane przez spacerowiczów. A jednym z najciekawszych i często odwiedzanych punktów nad Wisłą jest ruchomy mostek nad kanałem wejściowym do marin.

Kiedy spacer brzegiem Wisły jest randką, to bywa, że jej zwieńczeniem staje się zawieszenie wspólnej kłódki na balustradzie mostku przy marinie i wyrzucenie kluczyka do wody.

Kłódki wieszane na znak „wiecznej miłości” zostaną jednak usunięte. Dlaczego?

„Decyzja jest następstwem zaleceń pokontrolnych wydanych po rocznym podstawowym przeglądzie technicznym drogowego obiektu inżynierskiego. Kontrola wykazała, że znaczna liczba metalowych kłódek negatywnie wpływa na stan konstrukcji kładki” - informują urzędnicy.



Kłódek na kładce jest wiele

Jak oszacowano, kłódki wiszące na balustradzie ważą łącznie ponad pół tony. Problemem jest jednak nie tylko ich ciężar, ale także to, że przy nich powstają ogniska korozji.

Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku - administrator kładki - został zobowiązany do usunięcia kłódek wiszących na balustradach. Prace mają się rozpocząć 10 lutego, więc tuż przed walentynkami.

Kto nie wrzucił kluczyka do wody i chce „swoją” kłódkę zachować, ma jeszcze czas, aby ją odpiąć.

MORiW zapowiada, że w przyszłości wieszane tutaj kłódki, będą usuwane na bieżąco, w trosce o stan techniczny kładki. ©©

KRÓTKO

EDUKACJA

Ponad 500 uczniów weźmie udział w projekcie wspierającym ich wybory zawodowe

Uczniowie z dziewięciu grudziądzkich szkół skorzystają na udziale w projekcie „Kierunek-Zawód”. W jego ramach placówki te zostały już wyposażone w nowoczesne narzędzia do doradztwa zawodowego, m.in. narzędzia dydaktyczne i zestawy gogli VR. Wszystko po to, aby rozpoznać preferencje młodych ludzi i lepiej przygotować ich do wyboru dalszej ścieżki edukacyjnej i zawodowej.

A jednocześnie ściślej powiązać edukację z aktualnymi potrzebami rynku pracy.

W Grudziądzu wsparciem objętych zostanie 504 uczniów, a 51 skorzysta z indywidualnych konsultacji doradztwa zawodowego.

Projekt ten, na terenie całego kujawsko-pomorskiego realizować będzie Wojewódzki Urząd Pracy. Jego wartość to ponad 5,2 mln zł, z czego 4,4 mln zł to dofinansowanie z Unii Europejskiej, a ponad 260 tys. z budżetu państwa.

(DX)

Wrze wokół schroniska dla zwierząt w Węgrowie

Daniel Dreyer

daniel.dreyer@polskapress.pl

Ośrodek Opieki nad Zwierzętami w Węgrowie, został wymieniony przez Dodę wśród „patoschronisk”. Przeprowadzone tutaj kontrole nie wykazują jednak uchybień.

Przed kilkoma dniami Dorota Rabczewska, Doda rozpętała prawdziwą burzę wokół schroniska dla zwierząt. Akcja przyniosła efekty, np. schronisko w Sobolewie, gdzie zwierzęta były przetrzymywane w fatalnych warunkach zostało zamknięte. Głośno było też o schronisku w Ostrowie pod Golubiem-Dobrzyńnem.

Wśród „patoschronisk” wymienionych przez Dodę znalazło się to działające w Węgrowie pod Grudziądzem. Trafiło ono też na instagramową „Mapę alarmową schronisk w Polsce”. „To zestawienie placówek, którym powierzono życie zwierząt i które według zgromadzonych sygnałów, relacji, dokumentów i dowodów wymagają kontroli społecznej - czytamy na instagramowym profilu @patoschroniska.

Setki krytycznych uwag

Alarm, który wszczęła Doda, sprawił, że internet zasypały setki krytycznych komentarzy dotyczących Ośrodka Opieki nad Zwierzętami w Węgrowie. Są jednak i obrońcy tego schroniska.

Komentarzy jest tak wiele, że placówka wydała w tej sprawie oświadczenie. Wydano je cyt. „w związku z pojawieniem się nieprawdziwych informacji, bezpodstawnych pomówień oraz działań o charakterze hejterskim, kierowanych



Tak w piątek wyglądały boksy dla psów. Kontrolerzy nie mieli uwag

w przestrzeni internetowej wobec Ośrodka Opieki nad Zwierzętami w Węgrowie”.

W oświadczeniu czytamy m.in.: W bieżącym miesiącu Ośrodek Opieki nad Zwierzętami w Węgrowie został poddany szeregowi kontroli przeprowadzonych przez uprawnione i właściwe rzeczowo instytucje nadzorcze. Żadna z nich nie wykazała jakichkolwiek nieprawidłowości czy uchybień w prowadzeniu Ośrodka, w szczególności w zakresie funkcjonowania schroniska oraz sprawowanej opieki nad zwierzętami.

Internauci jednak nie odpuszczają wskazując liczne problemy. Ośrodek zapowiada, że będzie podejmować kroki

W Ośrodku Opieki nad Zwierzętami w Węgrowie przebywa ponad 400 psów oraz około 60 kotów

prawne wobec osób, które naruszają jego dobre imię.

Kontrola za kontrolą. Wciąż bez uwag

W Ośrodku Opieki nad Zwierzętami w Węgrowie pod Grudziądzem przebywa ponad 400 psów oraz około 60 kotów. Miejsce to jest pod stałym nadzorem Urzędu Gminy Grudziądz oraz Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Grudziądzu. Przy czym stały nadzór oznacza w tym przypadku dwie kontrole na rok. Zwykle są to kontrole zapowiedziane. Jak dotąd nie wykazywały uchybień.

W ostatnich dniach jednak częstotliwość kontroli znacząco się zmieniła.

Od 21 stycznia schronisko w Węgrowie jest kontrolowane codziennie. Kontrole są prowadzone, aby sprawdzić przygotowanie do warunków atmosferycznych. Nie stwierdziliśmy nieprawidłowości - mówi Anita Cieciora, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Grudziądzu. I dodaje: - Wszystkie zwierzęta są identy-

fikowalne, mają wodę, karma jest dobrej jakości, zwierzęta mają możliwość schronienia się, są koce i plandeki, każde legowisko jest wyłożone słomą...

W piątek schronisko skontrolował też zespół, w którego skład weszli urzędnicy oraz radny gminy Grudziądz. Bo Węgrowo leży na terenie gminy wiejskiej Grudziądz, a jednocześnie to właśnie z tym ośrodkiem samorząd ma podpisaną umowę na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami.

Kontrola była niezapowiedziana, doraźna, ale kompleksowa. Trwała kilka godzin. Członkowie zespołu zajrzeli za każde drzwi i w każdy kąt. Nie doszukai się żadnych nieprawidłowości - relacjonuje Andrzej Rodziejewicz, wójt gminy Grudziądz.

Dodajmy jednak, że urzędnicy kontrolę przeprowadzili 30 stycznia, gdy już od kilku dni schronisko było pod codzienną kontrolą Powiatowego Inspektoratu Weterynarii w Grudziądzu. ©©

DZIECI

Karnawałowy bal w Szkole Podstawowej nr 17

Tuż przed feriami zimowymi, w Szkole Podstawowej nr 17 zorganizowano zabawę dla dzieci z klas 1-3. Do udziału w niej zaproszono także dzieci uczęszczające do pobliskich przedszkoli.

Niemal wszystkie dzieci na bal przyszły przebrane. Na parkiecie tańczyły więc wróżki, księżniczki, a kroku dotrzymywali im policjanci, rycerze i bohaterowie komiksów. O to, aby muzyka nikomu nie pozwoliła pozostać w kącie zadbał DJ 100bbe. (PB)

Więcej: pomorska.pl/grudziadz

KARNAWAŁ



FOT. PIOTR BILSKI

REKLAMA

0011471256

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

ul. Bolesława Prusa 1, 86-100 Świecie

ogłasza ustny przetarg nieograniczony

na najem garażu położonego w Świeciu przy ul. Słowackiego 3 - 5 o pow. 16,62 m².

Kontakt z Ogłaszającym - dział GZM tel. 52 33 11 909 w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej www.smswiecie.pl

Smakołyki dla tarajów w dzień ich święta

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

W minioną niedzielę w toruńskim Ogrodzie Zoobotanicznym odbyło się pokazowe karmienie tarajów. Wydarzenie zorganizowano z okazji Światowego Dnia Taraja.

Światowy Dzień Taraja wypada 1 lutego każdego roku. Wówczas w wielu ogrodach zoologicznych organizowane są wydarzenia poświęcone dzikim kotom. Nie inaczej było w Toruniu. W samo południe w niedzielę odbyło się pokazowe karmienie tarajów, które przyciągnęło licznych odwiedzających.

Mogli oni nie tylko przyjrzeć się centkowanym kotom, ale też dowiedzieć się więcej o ich zachowaniach i o zagrożeniach, z jakimi mierzą się w naturalnym środowisku. W trakcie spotkania uczestnicy mogli zadawać także pytania, dotyczące warunków, jakie należy zapewnić im w ogrodach zoologicznych, a nie jest to łatwe!

Przy tej okazji można było dowiedzieć się więcej także o międzynarodowej kampanii „WETLANDS FOR LIFE”, która zwraca uwagę na znaczenie mokradeł jako jednych z najbardziej zagrożonych ekosystemów na świecie. Odwiedzający ogród dowiedzieli się, że to właśnie mokradła są kluczowym środowiskiem życia tarajów, a jednocześnie pełnią istotną funkcję w ochronie bioróżnorodności, retencji wody oraz przeciwdziałaniu skutkom zmian klimatu.

Odwiedzający mogli obserwować toruńskie taraje, które są sławne na całym świecie! A to przez to, że para dorosłych osobników w ostatnim czasie dorobiła się aż dwóch miotów potomstwa. W 2024 roku samica urodziła czwórkę kociąt, z czego jeden, najmniejszy, niestety nie przeżył. W kolejnym roku na świat przyszła kolejna trójka kociego rodzeństwa. To ogromny sukces, bowiem taraje są jednym z najbardziej zagrożonych gatunków dzikich kotów na świecie. ©©



W niedzielę odbyło się pokazowe karmienie tarajów

Wycinka i ślady po traktorze w najstarszym toruńskim parku

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Skontaktowała się z nami Czytelniczka zaniepokojona wycinką w parku na Bydgoskim Przedmieściu. Jak informuje, poza chorymi, padają również drzewa, które wyglądają na zdrowe.

Pod publikowanymi na miejskiej stronie internetowej komunikatami dotyczącymi zieni, pojawiły się apele, aby ci, którzy są świadkami budzących wątpliwości wycinek drzew, krzewów lub prac na terenach zielonych w mieście kontaktowali się z Wydziałem Środowiska i Ekologii UMT (tel. 56 611 87 57 | e-mail: wsie@um.torun.pl).

„Nowości” rzecz jasna również są cały czas na posterunku. Jedną z Czytelniczek (dane do wiadomości redakcji) skontaktowała się z nami w sprawie wycinek prowadzonych w parku na Bydgoskim Przedmieściu.

- Doskonale rozumiem, że tam, gdzie często spacerują ludzie drzewa martwe bądź w stanie zagrażającym przechodniom trzeba przycinać lub usuwać - mówi Czytelniczka. - Ja jednak dużo chodzę po parku i widzę, że wśród ściętych pni sporo jest takich, które wydają się być okazami zdrowia.

Jest problem, zatem prosimy o wyjaśnienie.



Drzewa usuwane w parku na Bydgoskim Przedmieściu oraz na Błoniach były chore

- Drzewa usuwane w parku na Bydgoskim Przedmieściu oraz na Błoniach były chore, zamierające i zagrażające bezpieczeństwu - odpowiada Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Pawła Gulewskiego. - To, że pozostawiono do wykorzystania na terenie

Drzewa usuwane w parku na Bydgoskim Przedmieściu i na Błoniach były chore, zamierające i zagrażające bezpieczeństwu.

parku kłody wyróżnione z pni wyciętych drzew, które są w dobrym stanie nie znaczy, że drzewa były zdrowe. Najlepiej to porównać z pozostałymi jeszcze do usunięcia stojącymi w pobliżu topolami, na których znajdują się pomalowane numery (biała farba, między Martówką a środkową ścieżką do ul. Popiełuszki). Widać suche konary, martwą jemiołę, obłamania, itd.

Obawy wzbudziło również to, że ekipa wycinająca kursuje po parku ciężkim sprzętem po terenach, które wiosną powinny się zazielenić. Obok sta-

nowiska z lunetami do obserwowania ptaków panowie mieli przestawić kamienie blokujące wjazd zmotoryzowanym. No i najważniejsze, czy poza wycinkami planowane są również nasadzenia? Bo przecież ludzie w parku tylko bywają, a dla wielu gatunków zwierząt jest on całym światem.

- Oczywiście, planujemy nasadzenia w parku oraz na Błoniach - zapewnia Marcin Centkowski. - Co do dróg, to drzewa cięte są w warunkach zamrożenia nawierzchni, nie ma więc mowy ani o zniszczeniu ciężkim sprzętem (zresztą wykonawca używa lekkiego podnośnika oraz ciągnika rolniczego), między drzewami jeździ tylko ciągnik rolniczy o szerokich oponach a zmarnięta ziemia chroni roślinność. Nie ma tam jeszcze urządzonych alejek a są błotniste drogi. Firma wykonująca wycinkę nie zmieniała położenia głazów, nie używała koparki, itp.

Zapytaliśmy jeszcze o kontrole prac prowadzonych w parku.

- Kontrola prac przy usuwaniu drzew prowadzona była i jest codziennie, dodatkowo 27 stycznia był przeprowadzony obchód terenu prac z panem Maciejem Stawiskim z Rady Okręgu Bydgoskie, który nie zgłosił żadnych uwag - dodaje rzecznik prezydenta Torunia. ©©

Organizatorzy Festiwalu NADA ogłosili pierwszych wykonawców

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Organizatorzy Festiwalu NADA niedawno ogłosili pierwszych wykonawców, którzy wystąpią w Toruniu. Na scenach pojawią się bracia KACPERCZYK, Kasia Lins oraz Omasta.

Podobnie jak w poprzednich edycjach, również w 2026 roku festiwal będzie realizowany w formule dwóch scen, co pozwala na prezentację zróżnicowanego programu muzycznego. Organizatorzy zapowiadają, że lista wykonawców zostanie w kolejnych miesiącach znacząco rozbudowana, a wrześniowe wydarzenie ponownie połączy różne stylistyki - od alternatywy i popu, przez muzykę autorską, aż po projekty osadzone w jazzie i hip-hopie.

Wśród pierwszych ogłoszonych artystów znalazł się duet Kacperczyk, który w ostatnich latach stał się jednym z najczęściej komentowanych projektów na polskiej scenie muzycznej. Bracia Kacperczyk - Maciej i Paweł - regularnie występują na największych festiwalach w kraju, a ich koncerty przyciągają szeroką publiczność, szczególnie młodsze pokolenie. Ich utwory usłyszeć można w największych rozgłoszeniach radiowych, jednym z nich jest piosenka „Wolne duchy”, którą stworzyli wraz z Daria Zawiałow i Mrozem dla festiwalu Męskie Granie 2024.

Kolejną zapowiedzianą artystką jest Kasia Lins, wokalistka i autorka tekstów, laureatka Nagrody Artystycznej Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego. Jej twórczość od lat spotyka się z uznaniem kryty-

ków muzycznych. W 2025 roku artystka zaprezentowała conceptualny album „Obywatelka K.L.”, który znalazł się w licznych podsumowaniach roku i przyniósł jej kolejne ważne koncerty festiwalowe. Jednym z popularniejszych utworów Kasi Lins jest „Wiersz ostatni” czy „Koniec świata”. Usłyszeć ją można było w duecie z Kwiatem Jabłoni w piosence „Jutro możemy być szczęśliwi” czy popularnym bardzo ostatnio „Poszła i nie wróci” we współpracy z PRO8L3M i Dutt.

Na Festiwalu wystąpi również Omasta - projekt młodego pokolenia, który łączy jazzowe korzenie z hip-hopem i kulturą miejską. Zespół, mimo stosunkowo krótkiego stażu, ma na koncie występy na prestiżowych wydarzeniach w Polsce i za granicą.

©©

REKLAMA

0011467632



**Wyciąg z ogłoszenia
PREZYDENTA GRUDZIĄDZA**

z TRZECICH przetargów ustnych nieograniczonych organizowanych w dniu 4 MARCA 2026 r.

na sprzedaż niezabudowanych nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz położonych w Grudziądzu

Lp.	Położenie nieruchomości	Nr działki	Powierzchnia	Obręb	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	w tym 23% podatek VAT	Wysokość wadium
➤ Nieruchomość niezabudowana, dla której obowiązuje przeznaczenie podstawowe – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz przeznaczenie uzupełniające – działalność usługowa – symbol 18 MN-U								
1.	ul. Warszawska	64/1	0,2704 ha	121	TO1U/00020264/5	192.000,00 zł	35.902,44 zł	19.200,00 zł
Nieruchomości niezabudowane, dla których obowiązuje przeznaczenie podstawowe - działalność usługowo-produkcyjna (łącznie lub oddzielnie) oraz przeznaczenie uzupełniające – zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna – symbol 14 UP-MN								
2.	ul. Warszawska	64/3	0,2010 ha	121	TO1U/00020264/5	183.000,00 zł	34.219,51 zł	18.300,00 zł
3.	ul. Warszawska	64/4	0,2186 ha	121	TO1U/00020264/5	198.000,00 zł	37.024,39 zł	19.800,00 zł

Przetargi na sprzedaż powyższych nieruchomości odbędą się w **dnio 4 marca 2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 – pokój nr 310.

Przetargi przeprowadzone zostaną bezpośrednio po sobie, zgodnie z podaną kolejnością, poczynawszy **od godziny 10.00**. Każda nieruchomość jest przedmiotem odrębnego przetargu. Wniesienie jednego wadium uprawnia do wzięcia udziału w jednym przetargu. Przy wnoszeniu wadium w treści przelewu należy wpisać oznaczenie geodezyjne nieruchomości, której ono dotyczy. Pełna treść ogłoszenia zamieszczona została na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 (parter i II piętro), na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje → Sprzedaż nieruchomości” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów → Nieruchomości miejskie na sprzedaż”.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu, ul. Ratuszowa 1 - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami pok. 314, II piętro, tel. (56) 45-10-274..

To jest miejsce, gdzie śpiochy się budzą

Katarzyna Kucharczyk
katarzyna.kucharczyk@polskapress.pl

Cechuje ich wiara w każdego pacjenta, walka o niego. Fundacja „Światło” od ponad 20 lat edukuje, wspiera i działa na rzecz „Śpiochów”, czyli pacjentów w śpiączce.

Zakład Opiekuńczo-Lecniczy dla pacjentów w śpiączce, który działa pod szyldem Fundacji „Światło” jest jednym z najważniejszych punktów na mapie Polski. To tutaj trafiają osoby m.in. po wypadkach komunikacyjnych, które potrzebują profesjonalnego wsparcia i rehabilitacji. Podopiecznymi są też osoby po udarach czy próbach samobójczych. Nierzadko są to osoby nierokujące, którym nie dawano szans na przeżycie.

To w Fundacji „Światło” nierzadko najbliżsi „Śpiocha” spotykają się z wiarą, że pacjent odzyska świadomość. Przez ponad dwadzieścia lat udało się wybudzić aż 88 osób. To ogromny sukces, który daje nadzieję i pokazuje, że działania na rzecz „Śpiochów” mają sens.

- Pracy przy każdym z naszych podopiecznych jest dużo.

Dlaczego? Bo każdy z nich jest inny i ma inne potrzeby. Najwięcej naszych podopiecznych to osoby po wypadkach komunikacyjnych, najczęściej ofiary, rzadko sprawcy - opowiadała nam Janina Mironczuk, prezes Fundacji „Światło”. - W jednej chwili zmienia się całe życie naszego „Śpiocha”. Ale warto pamiętać też, że zmienia się życie całej rodziny. Nikt nie jest na to przygotowany. Pojawiają się pytania, szukanie rozwiązań, poczucie braku sprawczości. Ale wtedy wychodzimy z pomocą, przygotowujemy, podpowiadamy i edukujemy.

Ważny kontakt z bliskimi

Każdy z podopiecznych fundacji znajduje się pod opieką wykwalifikowanego personelu. Każdego dnia pacjenci mają nie tylko zabiegi pielęgnacyjne, ale także zajęcia, które pobudzają ich zmysły - od rozmowy, przez terapię dźwiękiem, dotykiem czy zapachem. Jeśli personel zauważy reakcję, podejmuje się kolejne kroki, dzięki którym można małymi krokami dojść do tego, czego wszyscy najbardziej pragną, czyli do wybudzenia.

- Można zastanawiać się, dlaczego akurat pobudzanie zmysłów jest tak ważne. W końcu panuje taki stereotyp, że skoro osoba jest w śpiączce, nie odzywa się, to nie dociera do niej nic. A to nieprawda! „Śpiochy” reagują, powoli wracają do pełni świadomości. Ale potrzeba tego kontaktu, potrzeba prób, nie można się poddawać. Najbardziej dobitnym przykładem na działanie bodźcowania jest pandemia. Mieliliśmy wówczas tak wiele ostrych, było tak mało kontaktu, że i wybudzenia się skończyły... Kiedy pozwoliliśmy, by wszystko wróciło do normy, kiedy wróciły odwiedziny, wróciły też wybudzenia. I my cały czas o tym mówimy rodzinom podopiecznych, że obecność jest najważniejsza i że mogą zobaczyć więcej niż my, bo znają swoich bliskich, wiedzą, na co reagują i jak do nich podejść! - podkreśla Janina Mironczuk.

Wybudzenie to początek

Proces wybudzania stanowi jednak dopiero początek długotrwałej rehabilitacji. Osoby te muszą ponownie uczyć się podstawowych czynności, ta-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Fundacja „Światło” od ponad dwudziestu lat edukuje, wspiera i działa na rzecz „Śpiochów”, czyli pacjentów w śpiączce

kich jak komunikacja, poruszanie się, kontrola funkcji fizjologicznych oraz umiejętności społecznych. Zakres i tempo powrotu do sprawności są zróżnicowane i zależne od wielu czynników, a dostęp do intensywnej rehabilitacji odgrywa kluczową rolę w dalszym procesie zdrowienia. Nie wszyscy

członkowie rodziny potrafią jednak utrzymać ciężar, jaki pojawia się, kiedy ich bliski staje się „Śpiochem”, nawet już tym wybudzonym. Pojawiają się kryzysy, pojawia się brak wiary, a nawet i chęć poddania się.

- W momencie, kiedy w danej rodzinie pojawia się „Śpioch”, zmienia się wszystko.

Teraz to on staje się najważniejszy. Zaczyna się tym żyć, edukować, szukać rozwiązań. Ale w końcu i tej siły może zabraknąć. Ważne jest to, żeby uświadamiać społeczeństwo, że nie tylko „Śpioch” w tej sytuacji potrzebuje pomocy, ale i ci, którzy się nim zajmują. W takich przypadkach zbawienna jest na przykład opieka wytchnieniowa.

Wytchnienie dla opiekunów

W styczniu 2022 roku Fundacja „Światło” uruchomiła Centrum Opieki Wytchnieniowej „Dom Światła” w Grębocinie przy ul. Lampkowskiego 31. Placówka powstała dzięki wsparciu Funduszy Europejskich i stanowi odpowiedź na potrzeby opiekunów osób chorych, starszych i niepełnosprawnych. Centrum oferuje czasową opiekę wytchnieniową w formie pobytów całodobowych, dziennych oraz poradnictwa specjalistycznego. W ramach działalności placówki dostępne jest wsparcie psychologiczne, porady z zakresu pielęgnacji, rehabilitacji, dietytyki oraz poradnictwo prawne. ©

REKLAMA

INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	420114801/A
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801	139014805
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	408914801	
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl			
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	412314801/A
0011469243			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648			
000416			
Włocławek			
TARTAR	spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074	
Kowal			
Całodobowo	obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus”	Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		
000045			
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy.			
Bezplatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl			

MAGAZYN

SPORTOWY24

Reprezentanci Polski, którzy wezmą udział w olimpijskiej rywalizacji, złożyli ślubowanie. Część naszej ekipy już trenuje we Włoszech STR. 16



FOT. KANAME MUTO/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Finałowe odliczanie do startu igrzysk

ZWYCIĘSTWO ANWIŁU W GDYNI, PORAZKA TWARDYCH PIERNIKÓW STR. 22

Przegrana siatkarzy Aniołów Toruń, jeden punkty dla BKS Bydgoszcz STR. 21

Żuźłowcy czekają na sezon. Poloniści już po zimowym zgrupowaniu STR. 20

Semirunnij: Jadę walczyć o medal dla Polski

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Rozmawiamy z Władimirem Semirunnijem, reprezentantem Polski w łyżwiarstwie szybkim, który w ubiegłym roku otrzymał obywatelstwo polskie.

Obok rywalizujących w tej samej dyscyplinie sprinterów, Damiana Żurka i Kai Ziomek-Nogal, jest pan jedną z największych polskich nadziei medalowych na igrzyskach we Włoszech. Jakie cele stawia pan sobie przed igrzyskami?

Jadę walczyć o złoty medal, bo patrząc na czasy w tym sezonie - mam najlepszy. Dziesięć tysięcy metrów to jest mój ulubiony dystans. Jest nas pięciu czy sześciu, którzy mają bardzo podobne wyniki, i wszyscy możemy walczyć o medale. Ale ja nie jestem zależny od innych, tylko siebie.

W tym sezonie potwierdził pan dobrą formę, osiągając jeden z najlepszych w historii wyników właśnie na „dziesiątkę”, a także stając na po-

diu mistrzostw Europy na 1500 i 5000 metrów.

Na 1500 wszystko będzie zależeć od jakości lodu - im szybszy, tym moje szanse są mniejsze. Nie czuję się super pewnie na szybkich rundach. Moja technika lepiej pasuje na wolny lód. Podobno ten w Mediolanie będzie podobny do tego w Tomaszowie Mazowieckim, podobny ma być też promień łuku, a to dobrze wróży.

Na dystansie 5000 metrów bezpośredniej kwalifikacji pan nie uzyskał, ale będzie pierwszym rezerwowym.

Dalej czekam, dalej w to wierzę. Jak mi ktoś powie nawet dzień przed, że startuję, to jestem gotowy, choć wolałbym dowiedzieć się wcześniej, bo wtedy zdążyłbym jeszcze wraz z trenerem dostosować trening pod ten dystans. Podczas Pucharu Świata w Inzell ustanowiłem swój nowy rekord życiowy i nowy rekord Polski na tym dystansie i chciałbym wykorzystać ten potencjał.

Jak generalnie ocenia pan swoją formę tuż przed igrzyskami?



Władimir Semirunnij 26 sierpnia 2025 roku otrzymał polskie obywatelstwo

Jeśli noga podaje, to wszystko będzie dobrze i dyspozycja dnia nie będzie odgrywać większego znaczenia. Ja czuję się dobrze i tego się trzymam. Dużo będzie też zależeć od stanu lodu oraz od tego, w której w kolejności parze w kwalifikacjach oraz finałach będziemy startować.

Pod polską flagą startował pan już w poprzednim sezonie, ale wtedy jeszcze nie miał polskiego obywatelstwa. Co znaczy dla pana występ w biało-czerwonych barwach na igrzyskach?

To znaczy dla mnie wszystko. Polska dała mi możliwość startów, a to, co ja mogę zrobić

dla Polski, to zdobywać medale i śpiewać hymn.

Hymn Polski śpiewał pan już podczas mistrzostw Europy w Tomaszowie Mazowieckim po zdobyciu srebrnego medalu.

Tak, potrafię już zaśpiewać polski hymn i mam nadzieję,

że będę miał taką możliwość także podczas igrzysk.

Towarzyszy panu trema w związku z nadchodzącymi najważniejszymi startami w karierze?

Raczej mam w sobie luz i to pomaga mi skupić się na przygotowaniach i swoich celach.

Jak będą wyglądać ostatnie dni przed startami?

Od soboty mamy możliwość trenowania na lodzie. Fajnie, że od razu można go wypróbować. Największa praca została już zrobiona, teraz chodzi tylko o to, żeby złapać czucie lodu i po prostu bawić się, cieszyć tym, co robię. Zazwyczaj jest tak, że przed ważnymi imprezami jest możliwość trenowania na torze rok przed ich rozpoczęciem, ale teraz takiej możliwości nie było. Wierzę jednak, że z trenerem wykonamy dobrą pracę na finiszu przygotowań i tydzień treningów mi wystarczy. Na ten moment wszystko idzie zgodnie z planem. Zrobię wszystko, aby wrócić do kraju z medalem, najlepiej złotym. ©

Polscy olimpijczycy złożyli ślubowanie w PKOl i wylecieli na igrzyska do Mediolanu

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Reprezentanci Polski, którzy wezmą udział w zimowych igrzyskach olimpijskich w Mediolanie, złożyli uroczyste ślubowanie. Pierwsi Biało-Czerwoni dotarli już do Włoch.

Uroczystość odbyła się w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Podczas ceremonii nominacje olimpijskie odebrało 26 z 60 sportowców. Była wśród nich m.in. panczenistka Natalia Czerwonka, która poniesie polską flagę na ceremonii otwarcia w Mediolanie. Ślubowanie uświetnił prezydent RP Karol Nawrocki.

Nominacje otrzymali także trenerzy, członkowie sztabów i działacze związków sportowych oraz przedstawiciele misji olimpijskiej. Przysięgę w imieniu sportowców odczytała bobsleistka Klaudia Adamek - pierwsza w historii reprezentantka Polski zarówno na letnich, jak i na zimowych igrzyskach, bo wcześniej, w Tokio w 2021 roku, startowała w lekkoatletyce. W imieniu trenerów i sztabów ślubowanie złożył szkoleniowiec bobslistów Dawid Kupczyk. Reszta kadry zrobi to już we Włoszech.



Reprezentacja Polski złożyła uroczyste ślubowanie. Obecni byli m.in. łyżwiarze szybcy czy biathloniści



Na uroczystość w PKOl przybył Prezydent Karol Nawrocki, który życzył polskim sportowcom jak najwięcej medali



Minister sportu Jakub Rutnicki wręczył polską flagę chorążej Natalii Czerwonke. Srebrna medalistka z Sochi z 2014 roku wystąpi na igrzyskach już po raz piąty



Klaudia Adamek odczytała rotę przysięgi



Gospodarzem ślubowania był prezes PKOl Radosław Piesiewicz, obecny był też prezes PZN Adam Małysz

Skoki narciarskie W Willingen blamaż Biało-Czerwonych i Żyła na buli WCIAŻ DALEKO OD CZŁÓWKI

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

Piotr Żyła pokazał w Willingen swoje prawdziwe oblicze. W sobotę spadł na bulę, a w niedzielę wskoczył do najlepszej „dziesiątki”.

Polacy w sobotnim konkursie Pucharu Świata w Willingen spisali się najgorzej od 4 lat. Jedyne Aleksander Zniszczoł wszedł do finału. Po pierwszej serii był na 19. pozycji. W drugiej miał słabszą próbę i ostatecznie spadł na 28. miejscę zdobywając swoje pierwsze 3 punkty w Pucharze Świata w bieżącym sezonie.

- Mogłbym się bardziej cieszyć, gdyby druga próba poszła tak jak pierwsza. Bo szczerze mówiąc - i w kwalifikacjach, i w pierwszej serii, to były bardzo fajne skoki. W tej drugiej niestety nie utrzymałem pozycji najazdowej i wyhamowałem w locie na wysokości buli, chociaż warunki były naprawdę super - tłumaczył 31-letni Cieszynianin.

Zakwalifikowanie się po raz pierwszy w sezonie do drugiej serii na Muehlenkopfschanze miało dla Olka wymiar znacznie szerszy niż same punkty. Po koszmarnych mistrzostwach świata w lotach w Oberstdorfie i fali krytyki, która się na niego wylała, Zniszczoł przyznał, że musiał się na nowo „poskładać” - sportowo i mentalnie. - Po Oberstdorfie dostałem bar-



Aleksander Zniszczoł w sobotnim konkursie w Willingen punktował jako jedyny z Polaków

dzo dużo brzydkich wiadomości prywatnych. Magiel miałem dobry. Pal sześć mnie, ale mam córkę, która chodzi do szkoły. To może się na niej odbić - utyskiwał.

Dzień później już nie odało mu się zakwalifikować do finału.

W sobotę do finału nie wywalczyli 34. Dawid Kubacki - 116 m, 40. Maciej Kot - 115 m, 48. Klemens Joniak - 103 m i 49. Piotr Żyła, który spadł na bulę, uzyskując zaledwie 85,5 m. Fani „Wiewióra” niby tłumaczyli jego wtopę wypuszczeniem go z belki przez Borka Sedlaka w fa-

talnych warunkach wietrznych. Niemniej, gdyby Żyła był w dobrej formie, to wyciągnąłby z tego 115-120 m.

Gdy wszyscy postawili krzyżyk na najstarszym 39-letnim skoczku w kadrze, ten w niedzielę w pierwszej próbie uzyskał 140 m, co pozwoliło mu wskoczyć do „dziesiątki”. W drugiej próbie skoczył jeszcze dalej, bo 147,5 m i zakończył konkurs na 9. miejscu.

W niedzielę do drugiej serii udało się jeszcze dostać Joniakowi, który ze 132,5 m na półmetku zajmował 24. miejsce. Ostatecznie zakończył konkurs

na 30. pozycji, zdobywając swój drugi punkt w Pucharze Świata.

W sobotę z dużą przewagą triumfował lider klasyfikacji generalnej Pucharu Świata Słoweniec Domen Prevc, odnosząc dziesiąte zwycięstwo w sezonie. Drugi był Japończyk Ren Nikaido, a trzecie miejsce zajął Niemiec Karl Geiger.

Dzień później Prevc poszybował po swoje dwudzieste zwycięstwo w karierze. Drugim był Nikaido (152,5 m). Na najniższym stopniu podium stanął Philipp Raimund, który okazał się lepszy o 0,4 punktu od Mariusa Lindvika.

dzew nie ma zespołu; tylko mocno nieskoordynowany zlepek indywidualności.

A to oznacza, że Jovicević zmarnował czas podczas zimowych przygotowań. Bez zbędnych złośliwości pod adresem trenera - naprawdę trudno było w sobotę dostrzec nie tylko sensowny plan na mecz, ale nawet jakiś motyw przewodni w grze. Zresztą, dość impulsywna wymiana zdań między Juljanem Shehu i Sebastianem Bergiem przed wysekananiem rzutu karnego (a było już 0:3 i 88. minuta, czyli w spotkaniu „pozamiatane”) też daje do myślenia. O tym, czy w drużynie jest ustalona hierarchia i/lub elementarny porządek. A co za tym idzie - sprzyjający grze do jednej bramki klimat...

Nie trzeba być bowiem wybitnym specem od psychologii, żeby założyć, iż rozbieżności planowe, które musiały się pojawić (biorąc pod uwagę zawodników sprowadzanych jeszcze przed obecną kadencją właścicielską), nie pomagają w budowie atmosfery. Brak stabilizacji jest oczywi-

sty, nadmierne rotacje w obecnym sezonie dotyczyły przecież nie tylko zawodników, ale także zmienianych niczym rękawiczki trenerów (Jovicević jest już trzecim), a nie ominęły nawet dyrektorów (swoją drogą - tych nadal w RTS jest zbyt wielu). Jaki jest więc fundament do budowy lepszej przyszłości?

Ściskam kciuki za powodzenie pana Dobrzyckiego, i to jeszcze mocniej niż zwykle za KAŻDEGO bogatego inwestora, który wydaje własne środki na polski futbol - gdyż on teraz wykłada zdecydowanie najwięcej. Nie mogę jednak oprzeć się refleksji, że przemyślane i mające na celu zdjęcie presji z piłkarzy oraz szkoleniowca wywiady właściciela to tylko dobra mina do złej gry. Dlatego życzę panu Robertowi, aby na koniec dnia nie dał się potraktować jakimś doradcą niczym... dojna krowa. Niezależnie od tego, kto w tym momencie owym zaufanym doradcą jest. Bo dotąd - wszystkie te podszepety wiodą niestety wyłącznie na manowce.

Bez naszych sukcesów w mistrzostwach Europy

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Odległe miejsca zajęli podczas weekendu reprezentanci Polski w mistrzostwach Europy w biathlonie, które odbyły się w norweskim Sjusjoen.

W sobotnim biegu pościgowym najlepszą z Biało-Czerwonych na dystansie 10 km była Anna Nęcza-Kubiniec, która z 46. miejsca po sprincie awansowała na 24. pozycję. Na mecie zanotowała ponad 4 minuty straty do liderki.

Na 30. miejscu zawody ukończyła Monika Hojnisz-Staręga. Doświadczona biathlonistka ruszała jako 20., jednak na strzelnicy zaliczyła cztery pudła. Awans zanotowała także Barbara Skrobiszewska, przesuując się z 57. na 46. miejsce. Biegu nie ukończyła Daria Gembicka, która została zdublowana. Wygrała Norweżka Karoline Offigstad Knotten.

W rywalizacji mężczyzn w biegu pościgowym na 12,5 km Fabian Suchodolski zajął 39. miejsce. Do triumfatora stracił 3 minuty i 32,9 sekundy. Zwyciężył Norweg Isak Leknes Frey.

Odległe miejsca „kombinatorów”

Joanna Kil zajęła 25. miejsce w piątkowych zawodach Pucharu Świata w kombinacji norweskiej w austriackim Seefeld. Wygrała Amerykanka Alexa Brabec. Kil straciła do Hagen 17,6 sekundy.

Kil lepiej zaprezentowała się w sobotę, gdy zajęła 13. miejsce. Wygrała Norweżka Ida Marie Hagen. Zarówno w piątek, jak i sobotę nie startowali reprezentanci Polski wśród mężczyzn.

Snowboardziści bez błysku

Maria Bukowska-Chyc zajęła w słoweńskiej Rogli 15. miejsce w zawodach Pucharu Świata w slalomie gigancie równoległym. Zwyciężyła Japonka Tsubaki Miki.

Bukowska-Chyc, która będzie 8 lutego w Livigno reprezentować Polskę w tej konkurencji na igrzyskach olimpijskich w 1/8 finału trafiła na Ramonę Theresię Hofmeister. Polka przegrała z wyżej notowaną rywalką o 0,32 s. W kwalifikacjach odpadła Olimpia Kwiatkowska (27. miejsce). Nie startowała Aleksandra Król-Walas, która w tym sezonie trzykrotnie stała na podium zawodów PŚ i także wystąpi podczas igrzysk w Livigno.

Wśród mężczyzn w kwalifikacjach odpadli obaj polscy olimpijczycy: Michał Nowaczyk zajął 27. lokatę, a Oskar Kwiatkowski nie ukończył drugiego przejazdu i został sklasyfikowany na 30. pozycji. Triumfował Kореаńczyk Lee Sang-ho.

Udany występ skialpinistów

Iwona Januszyk i Jan Elantkowski zajęli 8. miejsce konkurencji par mieszanych w zawodach Pucharu Świata w skialpinizmie w hiszpańskiej miejscowości Boi Taull w Pirenejach. Przygotowujący się do startu na igrzyskach - gdzie ta dyscyplina zadebiutuje w olimpijskim programie - Polacy stracili 2.44,9 do najszybszej pary, którą byli Francuzi Emily Harrop i Thibault Anselmet.

W zawodach indywidualnych Januszyk odpadła w ćwierćfinale i zajęła 14. lokatę. Wygrała Harrop. Polacy - Elantkowski i Jakub Bachleda-Księdzularz - odpadli w eliminacjach. Wygrał reprezentant Francji Thibault Anselmet. ©

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



KASA NIE ZAGRAŁA W WIDZEWIE

Mimo siarczystego mrozu na boiska wrócili piłkarze naszej ekstraklasy, a w centrum uwagi znalazł się Widzew. Co jest oczywiście w pełni zrozumiałe, skoro właściciel łódzkiego klubu został królem polowania w dwóch kolejnych okienkach transferowych. Kibice - nawet ci niesympatyzujący z RTS - byli ciekawi, jak te (około) 100 milionów złotych wydane na nowych zawodników na potrzeby obecnego sezonu przełoży się na grę drużyny prowadzonej przez Igora Jovicevicia.

Otóż - na razie - przełożenia nie ma żadnego. Adrian Siemienieć, który musiał poradzić sobie bez sprzedanego do Portugalii Oskara Pietuszczyńskiego, ogrął

chorwackiego szkoleniowca już w zasadzie przed meczem. To Jagiellonia była lepiej przystosowana do zimowych warunków, a przede wszystkim - wiedziała, jak Widzew będzie chciał zagrać. I umiejętnie zneutralizowała (potencjalne) atuty gospodarzy, dyktując swoje warunki.

Owszem, dobre momenty miał Christopher Cheng, na kilka przebiegów stać było Lukasa Leragera, ale przecież nie po to Robert Dobrzycki wyłożył rekordową kasę także na pensje, żeby dostawać chwile i przebiegi. Zwłaszcza że momenty bezradności Łódzian powtarzały się znacznie częściej niż udane akcje. Smutna, zwłaszcza z perspektywy tego multimilionera prawda jest taka, że na dziś Wi-



Reprezentanci Polski w biathlonie zajęli podczas weekendu odległe miejsca w ME w Sjusjoen

Wywiad tygodnia Nie mamy złych trenerów, tylko umiemy utrudniać życie

MACIEJ ŚLIWOWSKI: PO PROSTU WIERZĘ W URBANA I PAPSZUNA

Rozmawiał Jaromir Kruk
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Maciej Śliwowski, dawna gwiazda Legii Warszawa - mistrz Polski z 1994 i Rapidu Wiedeń - mistrz Austrii 1996 wierzy, że obecny rok może być przełomowy w naszym futbolu.

Śliwowski aktualnie zajmuje się trenowaniem młodych piłkarzy pod Warszawą i ma nadzieję, że uda mu się wyszkolić wartościowego środkowego napastnika.

Jak ocenia pan miniony rok w naszym futbolu?

Stał pod znakiem zawirowań, ciągle się coś działo. Na pewno brakowało spokoju, na szczęście postawiono na odpowiedniego trenera w reprezentacji Polski. Dobrze, że wybrano Jana Urbana, bo to osoba, która wie jak trafić do zawodników, rozmawia z nimi. Szybko obecny selekcjoner sprawił, że w kadrze zapanała dobra atmosfera i udało się osiągnąć wartościowe wyniki. Na pewno w 2025 roku cieszyło, że Legia i Jagiellonia dotarły do ćwierćfinałów Ligi Konferencji, a w kolejnym sezonie aż czwórka przedstawicieli ekstraklasy dostała się do fazy ligowej tych rozgrywek. Z naszymi klubami liczy się Europa, a trzeba przyznać, że są coraz lepiej zarządzane i powiększają swoje budżety. Ekstraklasa ma wiele plusów - możemy się szczycić pięknymi stadionami, wspaniałymi kibicami i jest to pięknie opakowane w telewizji. Słyszałem oczywiście wszystkie narzekania na Ligę Konferencji, ale w niej też przecież gramy z mocnymi przeciwnikami z silnych krajów.

Jesteśmy jeszcze za słabi na Ligę Mistrzów?

Na razie budujemy pozycję w Lidze Konferencji, a stąd do Ligi Europy nie jest już daleko. Ligowy polski futbol się rozwija i jeżeli nie zabraknie nam konsekwencji, to wkrótce osiągniemy Ligę Europy, a w ślad za tym - Ligę Mistrzów.

Legia po ćwierćfinale Ligi Konferencji w kolejnym sezonie nie dostała się do fazy pucharowej. Jaki jest powód takiego zjazdu, który w krajowych rozgrywkach był jeszcze bardziej drastyczny?



Śliwowski: - Robert nie biega tyle co pięć lat temu, teraz wymaga dokładnych podań...

Fatalne zarządzanie i brak koncepcji, a może ciągła zmiana tych koncepcji. Duży budżet nie gwarantuje sukcesów, skoro źle się inwestuje pieniądze.

W dzisiejszej Legii nie grają zbyt słabi piłkarze?

Rzeczywiście - za dużo jest średniaków. Przypadkowi piłkarze nie dają gwarancji wyników, ale teraz - taką mam nadzieję - to się zmienia wraz z przyjściem Marka Papszuna. To trener, który wszystko uprządkuje, poukłada. Jeżeli się zgodził na przyjęcie oferty z Legii, to na pewno działacze dali mu pełnię władzy i wolną rękę przy najważniejszych ruchach. Jestem pod wrażeniem sztabu Papszuna, liczby jego współpracowników. Widać, że będzie dbałość o szczegóły, detale, co akurat cechuje szkoleniowca, który osiągał świetne wyniki z Rakowem Częstochowa. Adrian Siemieniec ma podobną pozycję w Jagiellonii i jest odpowiedzialny w rezultatach, podobnie może być z Legią Papszuna, człowieka z charyzmą i charakterem. Wierzę w Jana Urbana w reprezentacji i w Marka Papszuna w Legii. Imówię o tym głośno.

Nie brakuje nam w ekstraklasie dziewiątek dających gwarancję dobrej skuteczności?

Tomasz Bobek z Lechii Gdańsk to fajny chłopak, ma liczby i interesują się nim kluby ze znacznie lepszych lig niż ekstraklasa. Nie da się jednak ukryć, że cierpimy w ekstraklasie na brak polskich dziewiątek, co wynika z niedoskonałości szkolenia. Łatwiej wychować wartościowego pomocnika, u napastnika potrzebne jest więcej czasu, cierpliwości, powtarzalności pewnych zachowań, nawyków.

Szkolą niewłaściwi ludzie?

Nie powiem tak o kolegach po fachu, ale na pewno za mało uwagi poświęcamy kandydatom na napastników, brakuje treningów strzeleckich, ćwiczenia zachowań. Nie ma kto im dawać odpowiednich wskazówek; takich jak choćby ja dostawałem w Legii od nieżyjącego Lucjana Brychczego. W szkoleniu dzieci, nie tylko napastników, warto odejść od schematów do czystego futbolu, który nie jest matematyką.

Mamy na tyle dobre dziewiątki, aby awansować do finałów mistrzostw świata?

Obserwuję Roberta Lewandowskiego w Barcelonie i widzę, że nie gra tak intensywnie jak pięć lat temu, a kluczowy wpływ na to ma wiek. „Lewy” nie zatracił oczywiście umiejętności snajperskich, teraz operuje głównie w okolicach pola karnego, ale musi dostawać dokładne podania. Uważam, że w reprezentacji ma od kogo, Piotr Zieliński jest w świetnej formie, dobrze gra Jakub Kamiński, w Premier League błyszczy Matty Cash, liczę rzecz jasna na Nikoła Zalewskiego. Cieszy mnie postawa Jana Bednarka i Jakuba Kiwiora w FC Porto, bo obrona to podstawa. Obaj grają regularnie, dobrze, złapali pewność siebie. Uważam, że mamy duże szanse wygrać baraże i awansować na mundial, czego potrzebuje polska piłka nożna. Nie jesteśmy tacy słabi, jak niekiedy sami siebie oceniamy. Nie mamy też kiepskich trenerów, tylko czasami utrudniamy wybiecie się tym dobrym. Medale mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich zdobywaliśmy, gdy za sterami zasiadali nasi szkoleniowcy - Kazimierz Górski, Antoni Piechniczek, czy Janusz Wójcik... ©©

Świątek po AO zmienia podejście do startów

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Iga Świątek znowu poniosła porażkę w Australian Open, ale może pocieszyć się faktem, że w ćwierćfinale odpadła z późniejszą triumfatorką reprezentującą Kazachstan Jeleną Rybakina.

Australian Open pozostaje jedynym wielkoszlemowym turniejem, którego nasza najlepsza tenisistka w historii Iga Świątek nie wygrała. Tym razem pożegnała się z Melbourne w ćwierćfinale, czyli stopień niżej niż w zeszłym roku, ale podobnie jak w 2025, odpadła z późniejszą mistrzynią Australii - rok temu w półfinale z Amerykanką Madison Keys, a teraz z reprezentującą Kazachstan moskiewianką Jeleną Rybakina.

„Królowa Lodu”, jak nazywana jest 26-letnia Rybakina z racji swojej powściągliwości w okazywaniu emocji na kortach, nie dała Świątek większych szans, pokonując Polkę gładko w dwóch setach 7:5, 6:1. Rok wcześniej z Keys w meczu o finał stoczyła zdecydowanie bardziej wyrównany pojedynek, ulegając ostatecznie 7:5, 1:6, 6:7(8).

24-letnia raszczynianka zdaje sobie sprawę ze swoich słabości i przyczyn słabszej dyspozycji. Po odpadnięciu z Rybakina powiedziała, jakie zmiany musi wprowadzić w swoim tenisie, aby poprawić swoją grę: - Są pewne rzeczy w serwisie, które chciałabym zmienić i już to zmieniłam w okresie przygotowawczym, ale potem przychodzą mecze i nie ma się zbyt wiele czasu, żeby się nad tym zastanawiać. Widzę, że Alcaraz zmienia swój serwis co roku, dla mnie drobna rzecz zajmuje znacznie więcej czasu.

Rozstawiona z nr 5 Rybakina w finale pokonała liderkę światowego rankingu Arynę Sabalenkę 6:4, 4:6, 6:4, zdobywając swój drugi tytuł Wielkiego Szlema w karierze (w 2022 wygrała Wimbledon) i rewanżując się Białorusince za porażkę w finale Australian Open 2023.

Porażka Świątek w ćwierćfinale AO na pewno nie pomoże jej w szybkim odzyskaniu pozycji numer 1 na świecie. Polka straciła w Melbourne 350 punktów rankingowych i jej dystans do prowadzącej Białorusinki powiększył się z 2492 do 3012 punktów. Na domiar złego Rybakina, dzięki zwycięstwu w AO, wróciła na trzecie miejsce na świecie i traci teraz do Igi zaledwie 368 punktów, co daje jej powody do marzeń o walce o prymat. Wprawdzie do Sabalenki traci 3380 „oczek”, ale w nadchodzących miesiącach nie ma zbyt wielu punktów do obrony, więc jeśli utrzyma ten poziom, może szybko nadrobić straty.

Rybakina może minąć Świątek dość szybko, bowiem nasza mistrzyni ujawniła, że zamierza skupić się na poprawieniu serwisu, ograniczając przy tym swój harmonogram występów: - Więc zasadniczo, tak, skupię się na tym. Zobaczą, co będzie dalej, bo na pewno są pewne rzeczy, które mogę zmienić, żeby grać lepiej, i postaram się to zrobić w nadchodzących tygodniach i miesiącach.

Sześciokrotna triumfatorka Wielkiego Szlema zauważyła, że będzie musiała poświęcić kilka turniejów, aby zrealizować kluczowe cele techniczne: - Nie sądzę, żeby było to możliwe w tak krótkim czasie, jaki mamy między turniejami. W zeszłym roku miałam problem z podjęciem takiej decyzji, ale w tym roku staram się zmienić podejście. Myślę więc, że na pewno ominiemy jakieś „tysięczniki” - argumentowała.

„Skupię się na poprawieniu serwisu. W tym roku staram się zmienić podejście. Myślę więc, że na pewno ominiemy jakieś tysięczniki”

Na razie jednak Iga szykuje się do startu w dwóch turniejach WTA 1000 nad Zatoką Paruską - Qatar Totalenergies Open (6-14 lutego) i Dubai Duty Free Tennis Championships (15-21 lutego). Świątek wygrała turniej w Katarze już trzykrotnie w latach 2022, 2023 i 2024, a w Zjednoczonych Emiratach Arabskich doszła do finału w 2023 r. W Dosze w zeszłym roku po pokonaniu Rybakiny w ćwierćfinale, odpadła ze swoją „zmarą” Łotyszką Jeleną Ostapenko w półfinale. W Dubaju rok temu przegrała z Rosjanką Mirrą Andriejewą w ćwierćfinale.

Magdalena Linette wycofała się z eliminacji WTA 500 w Abu Zabi i przystąpiła do kwalifikacji w Dosze i Dubaju. Magdalena Fręch miała być jedną z rozstawionych w WTA 250 Ostrava Open, ale zrezygnowała z gry w Czechach, więc powalczy dopiero w kwalifikacjach w Katarze i ZEA. Pochodząca z Ołomuńca Linda Klimovičova rozpoczęła turniej w Ostrawie od meczu z Amerykanką Katie Volynets. Katarzyna Kawa odpadła w pierwszej rundzie kwalifikacji w Ostrawie ze Szwajcarką Susan Bandecchi 6:7(30), 3:6. ©©

Górnik i Wisła na czele. Wpadki Widzewa i Lecha

Dariusz Knopik, JC, JJ
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Wznowiono rozgrywki w PKO BP Ekstraklasie. Nie obyło się bez niespodzianek.

Po blisko dwumiesięcznej przerwie piłkarze naszej elity wrócili na boiska. Największą niespodzianką była porażka 1:3 Lecha Poznań u siebie z Lechią Gdańsk. Mistrzowie Polski nie popisali się w meczu przeciwko zespołowi broniącemu się przed spadkiem.

Goście dwa razy na początku każdej z połów obejmowali prowadzenie, a wynik po przerwie ustalił niezawodny Tomasz Bobcek. Reprezentant Słowacji dzięki czternastemu trafieniu w sezonie umocnił się na pozycji lidera klasyfikacji strzelców.

- Myślę, że ci, którzy oglądali ten mecz, nie narzekali na widowisko. Bo było dobre, i to w wykonaniu obu stron. To był niezwykle zimny wieczór, ale myślę, że rozgrzał kibiców, szczególnie Lechii - podkreślił John Carver, trener gdańskiej drużyny.

Przebudowywany za wiele milionów euro Widzew Łódź uległ u siebie 1:3 Jagiellonii Białystok.

- Uważam, że porażka 1:3 to zbyt wysoki wymiar kary - mówił Igor Jovicević, trener Widzewa. - Pierwsza bramka dla Jagiellonii ustawiła to spotkanie, zwłaszcza biorąc pod uwagę warunki, w jakich rozgrywany był mecz. Drużyny musiały grać pragmatycznie, co było widać m.in. po zmianie stylu Jagiellonii. Podjęliśmy rywalizację, mieliśmy swoje sytuacje na 1:1, ale to goście lepiej dostosowali się do warunków i zasłużenie wygrali - dodał.

Dodajmy, że jagiellończycy prowadzili już 3:0, a jednego z goli strzelił niezawodny Amfico Pululu, który ma dziewięć goli na koncie.

Tempa nie zwalnia współlider rozgrywek. Górnik Zabrze w derbach Śląska pokonał Piast Gliwice 2:1, choć przegrywał.

Została zdobyta ostatnia ekstraklasowa twierdza - Lubin. Miejscowe Zagłębie, już bez zawróconego do Rakowa Leonardo Rochy, nie miało argumentów przeciwko dobrze



FOT. ADAM JASTRZĘBOWSKI

Porażka Lecha z Lechią to największa niespodzianka tej serii gier w naszej elicie

dysponowanemu GKS Katowice, który wygrał gładko 2:0 i tym samym opuścił strefę spadkową, spychając do niej Widzew Bohaterem okazał się Bartosz Nowak - autor gola i asysty.

Kolejny zawód przeżyli kibice Pogoni. Ekipa ze Szczecina przegrała na wyjeździe z Moto-

rem Lublin 1:2. Podkreślimy, że w 69. minucie Kamil Grosicki z Pogoni nie wykorzystał rzutu karnego, Bramkarz Motoru Ivan Brkić obronił jego strzał.

Hitem było spotkanie trzeciej Wisły Płock z czwartym Rakowem Częstochowa. Spotkanie nie zawiodło i stało na dobrym poziomie. Wiślacy prze-

rwali passę remisów i wygrali 2:1. To zwycięstwo pozwoliło ekipie z Płocka wrócić na pozycję lidera i wyprzedzić Górnika najlepszym bilansem bramek.

Wyniki i strzelcy 19. kolejki: Zagłębie Lubin - GKS Katowice 0:2 (Bartosz Nowak 2, Arkadiusz Jędrzych 52); **Górniki Zabrze - Piast Gliwice 2:1** (Erik Janża 41, Maksym Chlań 50 -

Wysokie zwycięstwa Arsenalu i Liverpoolu, Chelsea wygrywa w końcówce

BG, DK
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Świetne mecze w lidze angielskiej. W Hiszpanii zwycięstwa FC Barcelony i Realu Madryt. W Niemczech kolejna strata Bayernu Monachium.

ANGLIA

W Anglii efektowne zwycięstwa zanotowali dwaj giganci: Arsenal oraz Liverpool. Kanonierzy rozbił na wyjeździe Leeds United 4:0, natomiast The Reds u siebie Newcastle United 4:1. Dla Londyńczyków jednego z goli strzelił Viktor Gyökeres, który jest ostatnio w znakomitej formie. Arsenal pozostaje liderem Premier League.

Liverpool, grający w kratkę i mający iluzoryczną szansę na obronę tytułu, rozbił Newcastle, choć przegrywał. Po raz kolejny bardzo dobre spotkanie rozegrali Hugo Ekitike i Florian Wirtz, którzy uczetniczyli w trzech golach. Wynik ustalił w końcówce Ibrahima Konate.

Chelsea rzutem na taśmę wygrała w derbach Londynu z West Ham United, strzelając gola na 3:2 w doliczonym czasie gry. Dodajmy, że Chelsea przegrywała już 0:2.

W strefie spadkowej znajdują się West Ham United, Burnley

oraz Wolverhampton, które mają kilkupunktową stratę do zespołów „nad kreską”.

PREMIER LEAGUE

Wyniki 24. kolejki: Wolverhampton - Bournemouth 0:2, Leeds - Arsenal 0:4, Brighton & Hove Albion - Everton 1:1, Chelsea - West Ham United 3:2, Liverpool - Newcastle 4:1, Manchester United - Fulham 3:2, Aston Villa - Brentford, Nottingham Forest - Crystal Palace 1:1.

FRANCJA

We Francji na pierwszy plan wysuwa się efektowne zwycięstwo AS Monaco ze Stade Rennes aż 4:0. Zagrała dwójka Polaków, ale nie przebywali razem na boisku. Przemysław Frankowski wyszedł w podstawowym składzie i został zmieniony w 56. minucie. Wtedy właśnie na murawie pojawił się Sebastian Szymański, dla którego był to drugi występ dla Stade Rennes po transferze z tureckiego Fenerbahce Stambuł.

W tabeli Ligue 1 na szczycie plasują się PSG oraz RC Lens i mają kilkupunktową przewagę nad Lyonem i Marsylią. Natomiast na dole tabeli są Nantes, Auxerre oraz Metz.

LIGUE 1

Wyniki 20. kolejki: Lens - Le Havre 1:0, Paris FC - Olympique Marsylia 2:2, Lorient - Nantes 2:1, AS Monaco - Stade Rennes 4:0.



FOT. PAP/LEPA

Hugo Ekitike strzelił dwa gole dla Liverpoolu w meczu przeciwko Newcastle. Francuz ma już 10 goli na koncie

HISZPANIA

W Hiszpanii należy odnotować już 18. zwycięstwo ligowe Barcelony. Duma Katalonii poraziła sobie bez większych problemów na wyjeździe z Elche, wygrywając 3:1. Gole dla przyjezdnych strzelali Lamine Yamal, Ferran Torres oraz Marcus Rashford. Robert Lewandowski na murawie pojawił się dopiero po przerwie.

Drugi w tabeli Real Madryt pokonał Rayo Vallecano 2:1 po голу Kyliana Mbappe z rzutu karnego w dziesiątej minucie doliczonego czasu gry.

W tabeli FC Barcelona ma punkt przewagi nad Realem. Na drugim biegunie mamy beniaminka z Oviedo, a minimalnie nad nim Levante.

LA LIGA

Wyniki 22. kolejki: Espanyol Barcelona - Deportivo Alaves 1:2, Real Oviedo - Girona 1:0, Osasuna - Villarreal 2:2, Levante - Atletico Madryt 0:0, Elche - Barcelona 1:3, Real Madryt - Rayo Vallecano 2:1.

NIEMCY

Za naszą zachodnią granicą delikatną zadyszkę złapał Bayern Monachium, który nie wygrał drugiego meczu

w Bundeslidze z rzędu, co w tym sezonie stanowi spore wydarzenie nie tylko w Niemczech. Bawarczyści w sobotni wieczór tylko zremisowali na wyjeździe z Hamburgerem SV 2:2, a gola na wagę remisu dla gospodarzy strzelił Luka Vusković, który wiosną 2024 roku reprezentował barwy Radomiaka Radom. Chorwacki nastolatek w tym sezonie ma już cztery gole na koncie.

Chyba nikogo nie zaskakuje, że w tabeli Bundesligi mimo straty punktów pewnym liderem jest ekipa z Monachium. Ciekawie jest za jej plecami, bo o wicemistrzostwo walczą Borussia Dortmund i... TSG Hoffenheim. W strefie spadkowej znajdują się FSV Mainz, St. Pauli oraz Heidenheim. W barwach pierwszych dwóch ekip występują Polacy.

BUNDESLIGA

Wyniki 20. kolejki: FC Koeln - Wolfsburg 1:0, Werder Brema - Borussia Monchengladbach 1:1, TSG Hoffenheim - Union Berlin 3:1, RB Lipsk - FSV Mainz 1:2, FC Augsburg - St. Pauli 2:1, Eintracht Frankfurt - Bayer Leverkusen 1:3, Hamburger SV - Bayern Monachium 2:2.

WŁOCHY

Na Półwyspie Apenińskim kolejne zwycięstwo odniosło

Quentin Boisgard 25); **Widzew Łódź - Jagiellonia Białystok 1:3** (Sebastian Bergier 89 karny, Norbert Wojtuszek 80); **Lech Poznań - Lechia Gdańsk 1:3** (Ali Gholizadeh 26 - Tomasz Neugebauer 2, Antonio Milić 47 samobójcza, Tomasz Bobcek 55); **Motor Lublin - Pogoń Szczecin 2:1** (Karol Czubak 3, Mbaye N'Diaye 27 - Fredrik Ulvestad 36); **Wisła Płock - Raków Częstochowa 2:1** (Wiktor Nowak 15, Deni Jurić 58 - Jonatan Braut Brunos 86); **Legia Warszawa - Korona Kielce** zakończył się po zamknięciu wydania; **Radomiak Radom - Arka Gdynia** odwołany; **Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Cracovia** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3).

1. Wisła Płock	19	33	23-13
2. Górnik Zabrze	19	33	31-25
3. Jagiellonia Białystok	18	32	32-22
4. Raków Częstochowa	19	29	27-25
5. Zagłębie Lubin	19	28	31-26
6. Cracovia	18	27	25-21
7. Radomiak Radom	18	26	35-30
8. Lech Poznań	18	26	30-29
9. Korona Kielce	18	24	21-19
10. Motor Lublin	19	24	25-29
11. Lechia Gdańsk	19	23	40-38
12. GKS Katowice	18	23	25-28
13. Pogoń Szczecin	19	21	29-34
14. Arka Gdynia	18	21	15-32
15. Piast Gliwice	18	20	20-21
16. Widzew Łódź	19	20	27-31
17. Legia Warszawa	18	19	19-21
18. B-B.T. Nieciecza	18	19	24-35

SSC Napoli, chociaż mocno namęczyło się z przyszłym rywalem Jagiellonią Białystok w fazie play-off Ligi Konferencji czyli Fiorentiną. Viola wciąż znajduje się w strefie spadkowej, ale w tym roku prezentuje się znacznie lepiej niż w pierwszej części sezonu i odzyskała nadzieję na utrzymanie w Serie A.

Za plecami wspomnianej Violi plasuje się Pisa, która ma na swoim koncie - od początku rozgrywek - zaledwie jedno zwycięstwo. W barwach tej ekipy zadebiutował Filip Stojilković, który w zimowym oknie transferowym za 3 mln euro przeniósł się z Cracovii.

Atalanta Bergamo zremisowała na wyjeździe z Como. W Atalancie w pierwszej połowie zagrał Nicola Zalewski. Zawodnicy Como mogą żałować, bo w doliczonym czasie nie wykorzystali rzutu karnego.

Na szczycie tabeli Serie A zadowolił się Inter Mediolan, a za nim plasuje się spora grupa pościgowa, której przewodzi Milan.

SERIE A

Wyniki 23. kolejki: Lazio Rzym - Genua 3:2, Pisa - Sassuolo 1:3, Napoli - Fiorentina 2:1, Cagliari - Hellas Werona 4:0, Torino - Lecce 1:0, Como - Atalanta Bergamo 0:0. ©/©

Żużel Abramczyk Polonia po zimowym zgrupowaniu

ROLE PODZIELONE, CEL JASNY

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

Podczas kilkudniowego zgrupowania zawodnicy, sztab szkoleniowy i zarząd przegadali najważniejsze tematy przed nadchodzącym sezonem.

- Trochę ich było, bo czeka nas duże wyzwanie i ciężka praca. Wszystkie ręce na pokład - mówi Jerzy Kanclerz. - Takie spotkania odbyliśmy dwa, po półtorej godziny. Głos zabierali wszyscy. Pierwszą taką okazję do dłuższych rozmów z zawodnikami miał choćby Dariusz Śledź. Kilka słów przekazał drużynie nasz kapitan Szymon Woźniak. Cel na ten rok jest dla wszystkich jasny. Każdy zna swoją rolę i wszyscy dobrze zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na każdym z nas ciąży - dodał.

Jednym z tematów była kwestia walki o miejsca w składzie. To czeka seniorów Abramczyk Polonii. - Oczywiście to nie jest sytuacja komfortowa dla niektórych, ale najważniejszy jest cel, jaki mamy przed sobą. Rozmawialiśmy o tym dużo, każdy wyraził swoje zdanie i wątpliwości, sztab szkoleniowy przedstawił swoją wizję. Na pewno zawodnik, który nie będzie startował w tych pierwszych meczach będzie z drużyną w parku maszyn, by wspierać pozostałych. Na konkretne decyzje musimy jeszcze poczekać, zobaczyć jak będzie



Na swojego kapitana zawodnicy wybrali Szymona Woźniaka (na zdjęciu w środku, z lewej Wiktor Przyjemski, z prawej Aleksandr Łoktajew)

na treningach, na sparingach. Póki co, widzę duże zaangażowanie zawodników, ambicję, choćby u Toma Brennana czy Kaia Huckenbecka, którzy nie odpuszczali żadnej rywalizacji podczas zgrupowania. Rozmawialiśmy też z Wiktorem o tym, jaką jego pozycja byłaby najbardziej korzystna dla drużyny, 8-16 czy U24 - dodał prezes Polonii Bydgoszcz.

Kanclerz podkreśla, że poloniści dobrze wykorzystali czas na zgrupowaniu. - Nie chcieliśmy powtarzalności, postawiliśmy na intensywność. Zależało nam na tym, by ekipa mogła spokojnie przedyskutować naj-

ważniejsze sprawy, ale też zintegrować się przed sezonem. Było więc dużo rywalizacji; w darta, padla czy tenisa stołowego, basen, wyścigi na torze kartingowym. Było nawet wspólne gotowanie. Firma Abramczyk dostarczyła nam pyszne ryby i owoce morza, a zawodnicy mogli popisać się swoimi kulinarnymi umiejętnościami. Zdecydowanie Olek Łoktajew ma dryg do gotowania. Zgrupowanie zakończyliśmy wspólnym obiadem w Restauracji Wodnik - przekazał szef bydgoskiego klubu.

Przez kilka najbliższych tygodni zawodnicy będą praco-

wać indywidualnie - do wiosny i możliwości wyjazdu na tor. Jeszcze przed rozgrywkami czekają ich mecze sparingowe z Bayersystem GKM Grudziądz i Włókniarzem Częstochowa oraz starty w indywidualnych turniejach.

Na 29 marca zaplanowane jest Kryterium Asów Polskich Lig Żużlowych w Bydgoszcz. W poniedziałek (od godziny 10.00) rozpoczyna się sprzedaż biletów na te zawody. Wejściówki można kupować online na stronie bilety.polonia.bydgoszcz.pl i w kasie klubu (czynna w dni powszednie w godz. 9-17).

Przyjemski: Herb Polonii dużo dla mnie znaczy

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Czuję, jak bardzo wszystkim w Bydgoszczy zależy na powrocie do PGE Ekstraligi. Bardzo chciałbym w tym pomóc - mówi Wiktor Przyjemski.

Przyjemski w minionym sezonie wygrał rywalizację w programie Red Bull Juniorskie Asy. W wyścigach młodzieżowych w PGE Ekstralidze (w barwach Motoru Lublin) wywalczył 46 punktów.

Jedną z nagród dla najlepszych juniorów jest pobyt w Red Bull Athlete Performance Centre w Austrii. Jako laureat programu Przyjemski podpisał kontrakt zawodniczy z firmą Red Bull.

Przy okazji opowiedział o planach na najbliższe miesiące, powrocie do bydgoskiego klubu i swoim podejściu do sportu. - Już nie wyobrażam sobie świata bez żużla. Zacząłem w bardzo młodym wieku, więc ten sport jest ze mną niemal przez całe życie. Dał mi wiele i nie mam tu na myśli wyłącznie medali i świetnych kontraktów. Dzięki niemu

nauczyłem się systematyczności, nabrałem pokory i szacunku do pracy. Wiem, jak bardzo trzeba doceniać każdy sukces - mówił, cytowany przez redbull.com. - Nauczyłem się też akceptować porażki, bo wiem, że są nieuniknione. Chociaż... nadal nienawidzę przegrywać. Niezależnie od tego, czy to żużel, motocross, czy gra planszowa!

Przyjemski podkreślił, że duże znaczenie mają dla niego ponowne starty w barwach Polonii. - Żużlowa Bydgoszcz to nie jest zwykła Bydgoszcz, jakieś tam miasto na mapie Polski. To żużlowa mekka. Polonia, historia, medale, Tomasz Gollob - wszystko to gdzieś się przebija i ciągle się to słyszy - podkreślił. - Czuję, jak bardzo wszystkim zależy na powrocie do PGE Ekstraligi. Bardzo chciałbym w tym pomóc, awans jest oczywiście moim celem. W każdym wyścigu staram się zostawić na torze serce, ale jazda dla Bydgoszczy jest szczególnie. Ten herb dla mnie naprawdę sporo znaczy i wszystko, co zdobyłem dla Polonii bardzo sobie cenię. Tu zaczynałem i znów tu jestem - dodał.

Niespodziewana porażka z Pasami w Krakowie

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

HOKEJ. W 40. kolejce Tauron Hokej Lidze KH Energa Toruń grał na wyjeździe. Rywalem była Cracovia.

CRACOVIA - KHENERGA TORUŃ 2:1 (0:0, 2:1, 0:0)

Bramki: 1:0 Montgomery - Valtola, Karjalainen (23:05), 1:1 Worona (29:06), 2:1 Karjalainen (35:02).

KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen - Bazyrow, Syty, Denyskin; Kulincew, Zieliński - Korenczuk, Arrak, Sedlak; Jaworski, Schafer - Worona, Fjodorovs, Lewandowski; Gimiński, Maćkowski - Phelps, K. Kalinowski, M. Kalinowski.

Jeszcze przed meczem toruński klub ogłosił przedłużenie kontraktów z Ruslanem Bazyrowem na trzy sezony i Erykiem Schaferem na dwa lata.

Pierwsza tercja była wyrównana, bez większych okazji dla obu drużyn. Niestety, już na początku drugiej odsłony spotkania torunianie stracili gola. Grali wtedy w osłabieniu, kiedy na ławce kar przebywał Zdenek Sedlak. Potem Ołeksij Worona wykorzystał błąd po stronie rywali i doprowadził do remisu.

I stało się to kiedy toruńscy hokeiści grali w osłabieniu. Niestety, remisu nie udało się utrzymać.

W trzeciej tercji długo nic się nie zmieniało. W ostatnich dwóch minutach Stalowe Pierniki grały bez bramkarza w sześciu na lodzie, ale nie doprowadziły do remisu.

W niedzielę KH Energa miał pauzę, bo mecz z STS Sanok został odwołany z powodu rezygnacji rywali z rozgrywek.

Teraz THL czeka zresztą prawie dwutygodniowa przerwa przeznaczona na mecze reprezentacji. Potem dokończenie sezonu.

Pozostałe wyniki: GKS Katowice - Unia Oświęcim 3:2 po karnych (1:0, 0:0, 1:2, 0:0, karne 4:2), Zagłębie Sosnowiec - GKS Tychy 1:4 (0:1, 1:2, 0:1).

1. GKS Tychy	36	76	139-72
2. Unia Oświęcim	36	73	139-84
3. Zagłębie Sosnowiec	35	71	125-79
4. GKS Katowice	34	68	111-78
5. JKH GKS Jastrzębie	36	61	104-95
6. KH Energa Toruń	35	55	133-108
7. Polonia Bytom	35	42	106-104
8. Cracovia	36	31	81-139
9. STS Sanok	35	0	38-217

Mroźne sparingowe granie Olimpii i Elany na remis

Dariusz Knopik, MK
dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Choć na dworze trzaskający mróz, to piłkarze nie próżniają. Przygotowują się do rundy wiosennej. Jednym z elementów są gry kontrolne. Niestety, nie wszyscy byli w stanie grać.

Ze względu na warunki atmosferyczne nie udało się rozegrać sparingów Zawiszy Bydgoszcz, Wdźwie Świecie i Tłuchowii Tłuchowo.

Z trzecioligowców zagrała Elana. Torunianie na boisku pod balonem podejmowali rezerwy Wisły Płock, które występują w innej grupie Betclit 3. Ligi. Mecz zakończył się wynikiem 2:2, a gole dla Elany strzelili Kamil Woroniecki i Jakub Stawski. - Ten sparing miał na celu przede wszystkim grę w ataku, tworzenie określonych przewag



Piłkarze Elany zremisowali z rezerwami Wisły Płock, a już w sobotę zagrają z Olimpią

i sytuacji, ale wychodziło to nam średnio - przyznał trener Rafał Więckowski. - Duży wpływ miało na pewno zmęczenie. Jesteśmy po trzech tygodniach ciężkich treningów i to było wi-

potrafili to zmęczenie jakoś zniwelować, ale niektórym to się nie udało. Słabo wyglądaliśmy w pierwszej połowie, lepiej w drugiej. Bramki straciliśmy w kuriozalnych okolicznościach, ale poza tym nie dopuściliśmy

rywali do jakichś groźnych sytuacji. Gole przez nas strzelone były po ładnych akcjach długo przygotowywanych od tyłu - dodaje.

Z kolei drugoligowa Olimpia Grudziądz pojechała do Skierniewic, by zmierzyć się z Pogonią Grodzisk Mazowiecki, która występuje w Betclit 1. Lidze. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2. Gole dla białozielonych strzelili Max Pawłowski i Łukasz Moneta.

- Zagraliśmy wartościowy sparing z wymagającym rywalem, dla którego to był ostatni sprawdzian przed wznowieniem rywalizacji w lidze - podkreślił trener Artur Kosznicki. - Dwukrotnie prowadziliśmy, ale na pewno za szybko traciliśmy bramki wyrównujące. Musimy popracować nad zarządzaniem meczem po strzeleniu gola - dodał.

W następną sobotę Olimpia zagra sparing z Elaną. ©

Siatkówka - PLS 1. Liga BKS Bydgoszcz wywalczył u siebie tylko punkt

BOLESNA PORAŻKA ANIOŁÓW

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

BBTS BIELSKO-BIAŁA - CUK ANIOŁY TORUŃ 3:1 (27:25, 26:24, 18:25, 26:24)

BBTS: Siek 7, Thelle 3, Tokajuk 12, B. Zawalski 13, Romać 14, Dębski 18, Bieniek (libero) - Chmielewski (libero), Lamanec 2, Matula 0.

Anioły: Krysiak 19, Jankowski 4, Podleśny 7, Surgut 11, Kosian 4, Paolinetti 22, Podboraczynski (libero) - Chmielewski 0, Sternik 0.

To było wydarzenie 21. kolejki. Czwarty zespół podejmował lidera rozgrywek. To zapowiadało duże emocje.

To było niezwykle zacięte spotkanie. Trzy sety rozstrzygały się na przewagi. Niestety, wszystkie trzy toruńscy zawodnicy przegrali. W inauguracyjnej odsłonie podopieczni Marcina Krysia obronili trzy setbole, ale czwartego nie dali rady. W drugiej partii dwa setbole udało się obronić, a w trzeciego się nie udało. W czwartym secie przegrywali już 21:24, ale się nie poddali i doprowadzili do gry na przewagi, ale dwie decydujące akcje przegrali.

Torunianie jedynie w trzecim secie potrafili zdominować rywala. Świetnie zagrali w ataku, zdobywając aż 17 punktów przy 72-procentowej skuteczności! Ich rywale wywalczyli zaledwie 11 „oczek” przy skuteczności ledwie 38 procent.

Analizując statystyki warto podkreślić, że toruński zespół



FOT. ARKADIUSZ WOTASIEWICZ

Bydgoszczanie walczyli z Astrą, ale ostatecznie przegrali. Wypada żałować drugiego seta

okazał się zdecydowanie gorszy w grze blokiem. Anioły tym elementem zdobyły tylko 5 punktów, a ich rywale aż o 10 więcej. Z kolei toruńscy siatkarze byli lepsi w ataku (58-46) oraz w przyjęciu zagrywki (46-33 procent).

Ta porażka kosztowała Aniołów posadę lidera.

Torunian w następnej kolejce czekają wyjazdowe derby z BKS Bydgoszcz.

BKS BYDGOSZCZ - ASTRANOWA SÓL 2:3 (17:25, 24:26, 25:16, 25:20, 10:15)

BKS: Lisicki 12, Golik 8, Bień 3, Mendel 16, Narokowicz 11, Rakowski 11, Dzierżyński (libero) - Ramotowski 2, Szarek 0, Sobociński (libero).

Astra: Potrykus 11, Kaciczak 11, Lipiński 1, Śliwka 19, Laskowski 13, Rybak 14, Popiwczyk (libero) - Maciejewski 2, Pakos 2, Potempa 1, Becker 0, Leite-meier 0.

To był niezwykle ważny mecz dla układu miejsc w dolnej części tabeli.

Bydgoszczanie po trzech z rzędu porażkach po 0:3 spadli na 14. miejsce w tabeli, które jest spadkowe. Meczem z Astą zaczęli walkę o utrzymanie. Do sobotniego rywala tracili pięć punktów.

Od początku inauguracyjny set nie układał się po myśli bydgoskich zawodników, którzy mieli kłopoty ze zdobywaniem punktów. Straty urosły bardzo szybko i nie udało się ich odrobić.

Drugą partię gospodarze przegrali na własne życzenie. Wygrywali 23:21, ale nie potrafili utrzymać tego prowadzenia i przegrali na przewagi. To kosztowało zwycięstwo.

Tak przegrany set podzielał mocno mobilizującą na podopiecznych Michała Masnego, którzy w trzeciej odsłonie zdominowali rywali.

Podobnie wyglądała czwarta partia. Bydgoszczanie w niej także byli lepsi, choć nie mieli tak zdecydowanej przewagi niż w poprzedniej. Jednak udało się doprowadzić do tie breaka.

W nim bydgoscy zawodnicy przegrywali praktycznie od początku. Najpierw 2:5, potem 7:11, a skończyło się 10:15.

Pozostałe wyniki 21. kolejki: MCKiS Jaworzno - GKS Katowice 0:3 (22:25, 20:25, 16:25), MKS Będzin - Mickiewicz Kluczbork 3:0 (36:34, 25:21, 25:20), Czarni Radom - Avia Świdnik 3:2 (25:21, 25:18, 22:25, 19:25, 15:11), Sparta Grodzisk Mazowiecki - SMS PZPS Spała 3:0 (25:20, 25:17, 26:24), Lechia Tomaszów Mazowiecki - Stal Nysa 0:3 (19:25, 20:25, 22:25), KPS Siedlce - Necko Augustów 3:1 (25:16, 25:27, 25:22, 25:22).

1. GKS Katowice	21	50	55:21
2. CUK Anioły Toruń	20	47	51:18
3. Stal Nysa	20	43	51:27
4. BBTS Bielsko-Biała	21	42	50:34
5. MKS Będzin	21	38	48:35
6. MICKIEWICZ Kluczbork	19	37	43:29
7. Lechia Tomaszów Maz.	20	28	37:40
8. MCKiS Jaworzno	19	28	36:38
9. Czarni Radom	21	27	36:42
10. Astra Nowa Sól	20	27	34:40
11. Avia Świdnik	20	26	35:42
12. KPS Siedlce	20	26	37:46
13. BKS Bydgoszcz	20	21	30:46
14. Necko Augustów	20	20	27:45
15. Sparta Grodzisk Maz.	20	18	25:48
16. SMS PZPS Spała	20	5	12:56

Pałac był zmienny. Sokół przegrał wygrany mecz

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

SIATKÓWKI. W 16. kolejce Tauron Ligi Metalkas Pałac Bydgoszcz grał na wyjeździe z BKS Bielsko-Biała, a Sokół & Hagric Mogilno podejmował ŁKS Łódź.

BKS BIELSKO-BIAŁA - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 3:1 (25:17, 20:25, 25:17, 25:21)

BKS: Borowczak 8, Orzyłowska 16, Podlaska 4, Bozoki-Szedmak 4, Gryka 12, Szewczyk 1, Adamek (libero) - Michalewicz 0, K. Nowakowska 3, Suska (libero), Kecman 8, Laak 14, Abramajtyś 0. **Pałac:** Makarewicz 12, Witowska 6, Foucher 12, P. Nowakowska 17, Pol 3, Łyczakowska 3, Jagła (libero) - Głodzińska 3, Pinczewska 6, Ziółkowska 0, Sobalska 0, Dębowska 2.

Bydgoszczanki na zwycięstwo czekają już ponad miesiąc. Przegrały trzy ostatnie mecze i nie są pewne miejsca w czółowej ósemce, które gwarantuje grę w play off.

Pałacanki fatalnie weszły w mecz. Traciły punkty seriami i dopiero w drugiej części pierwszego seta zaczęły grać lepiej, ale strat już nie odrobiły.

W drugiej partii podopieczne Martino Volpiniego cały czas goniły wynik. Gdy doprowadziły do remisu 18:18, to potem już rządziły na boisku. Dobrze broniły i wyprowadzały skuteczne kontrataki, pewnie wygrywając.

Trzecia odsłona była wyrównana do stanu 13:13. Wtedy znowu spadła skuteczność ataków bydgoskich zawodniczek. Przegrały ten fragment aż 4:12.

W czwartym secie pałacanki przegrywały już 11:19, ale się nie poddały. Doprowadziły do wyniku 21:22, ale niestety w końcówce były gorsze od przeciwniczek i w sumie przegrały.

W następnym meczu bydgoski zespół podejmie ŁKS Łódź.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - ŁKS ŁÓDŹ 2:3 (25:19, 25:21, 28:30, 20:25, 10:15)

Sokół: Priante 2, Tsitsigianni 24, W. Nowak 14, Kowalska 21, Świętoń 5, Cygan 12, Pancewicz (libero) - Stachowicz 1, Cur-Słomka 2, Stronias 2.

ŁKS: Gajer 3, Brambilla 3, Centka-Tetianiec 4, Nunes 2, Fayad 19, Obiała 18, Pawłowska (libero) - Bidias 11, Szczyrba 20, Stefanik 4.

Wszystko zaczęło dość niespodziewanie, bo wyżej notowane siatkarki z Łodzi zostały zdominowane przez ekipę z Mogilna, która pewnie wygrała inauguracyjny set.

Druga partia była także dobra w wykonaniu miejscowych. Były lepsze od rywalk w każdym elemencie. Prowadziły już 23:16 i... stanęły. Nie potrafiły sobie poradzić z zagrywką Thany Fayed. Straciły aż pięć punktów z rzędu. W końcu niemoc przełamała po długiej wymianie Kinga Stroniasa, a seta asem skończyła Arianda Priante.

W trzeciej odsłonie sokołanki prowadziły już 23:20, ale znowu nie poradziły sobie z zagrywkami Fayed i doszło do dramatycznej gry na przewagi, którą przegrały. To był moment zwrotny meczu.

Potem potwierdziła się stara siatkarska prawda, że kto nie wygrywa 3:0, to przegrywa 2:3. Kolejne dwie partie zdecydowanie należały do siatkarek z Łodzi. A zawodniczki z Mogilna mogły żałować, że zmarłowały szansę na zwycięstwo za trzy punkty i poprawę swojej sytuacji w tabeli.

W następnym meczu Sokół zagra na wyjeździe z #Volley Wrocław.

Pozostałe wyniki 16. kolejki: LOS Nowy Dwór Mazowiecki - Radomka Radom 2:3 (25:23, 16:25, 12:25, 25:23, 13:15), Developres Rzeszów Chemik Police 3:1 (25:20, 25:11, 21:25, 25:21), Stal Mielec - Uni Opole (02.02), Budowlani Łódź - #Volley Wrocław (11.02).

1. DevelopRes Rzeszów	16	46	47:9
2. Budowlani Łódź	15	36	39:14
3. UNI Opole	14	33	34:14
4. BKS Bielsko-Biała	15	29	33:25
5. ŁKS Łódź	14	27	35:25
6. Chemik Police	16	21	29:33
7. Metalkas Pałac Bydg.	15	18	25:32
8. Radomka Radom	15	17	26:32
9. Stal Mielec	14	16	23:33
10. Sokół & Hagric Mogilno	16	14	24:40
11. #VolleyWrocław	14	11	15:33
12. LOS Nowy Dwór Maz.	16	2	8:48

Pełna kontrola nad beniaminkiem, ale setka nie padła

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKI. W 18. kolejce Orlen Basket Ligi Kobiet Artego Bydgoszcz podejmowało Isands Wichoś Jelenia Góra.

ARTEGO BYDGOSZCZ - ISANDS WICHOŚ JELENIA GÓRA 92:72 (26:11, 23:14, 17:24, 26:23)

Artego: Pawłowska 14 (2), Polk 9 (1), Michałek 9, Jones 8, Maławy 0 - Taylor 22, Keller 13 (1), Pawlikowska 12 (2), Uziatto 3 (1), Perzyna 2, Sobiech 0, Szymkiewicz 0.

Isands Wichoś: Dzierbicka 23 (4), Kosalewicz 18, Damka 12 (1), Kurkowiak 6, Stepien 0 - Warszńska 9, Byczkowska 3 (1), Prokop 1, Stolarz 0, Pawlukiewicz 0, Pilichowska 0.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Koszykarki Artego zgodnie z przewidywaniami zdominowały beniaminka z Jeleniej Góry

Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo bydgoskich koszykarek ani przez chwilę nie było zagrożone. Prowadziły od początku do końca, a kibice zastanawiali się czy uda się im złamać barierę 100 punktów.

Koszykarki poprawiły sobie indywidualne statystyki. Wiktoria Keller zaliczyła aż 16 zbiórek! O cztery mniej na koncie miała Kennedy Taylor. Anna Pawłowska miała 100-procentową skuteczność rzutów.

W następnej kolejce Artego czeka wyjazd do Wisły Kraków. Energa Toruń mecz przeciwko KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski rozegra dziś o godz. 19 w hali treningowej Kujawsko-Pomorskiej Areny Toruń.

Pozostałe mecze 18. kolejki: Zagłębie Sosnowiec - Wisła Kraków 103:64 (25:16, 29:15, 28:18, 21:15), VBW Gdynia - MOSiR Bochnia, Słęża Wrocław - AZS Politechnika Poznań i AZS UMCS Lublin - Polonia Warszawa zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. KSSSE Enea AJP G. W.	17	31	+310
2. AZS UMCS Lublin	17	30	+174
3. Słęża Wrocław	17	29	+272
4. AZS Politechnika Poz.	17	29	+100
5. Zagłębie Sosnowiec	18	28	+150
6. Energa Toruń	17	25	+18
7. Wisła Kraków	18	25	-100
8. Artego Bydgoszcz	18	25	-153
9. Polonia Warszawa	17	24	-128
10. VBW Gdynia	17	24	+47
11. MOSiR Bochnia	17	24	-107
12. Isands Wichoś J. G.	18	0	-583



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Zespoły z Bydgoszczy i Mogilna poniosły kolejne porażki w Tauron Lidze

Krótko

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Zmarł Wiesław Gałkowski, jeden z wybitniejszych trenerów piłki nożnej w regionie kujawsko-pomorskim. Karierę trenerską rozpoczął w Kujawiaku Włocławek. Potem był już Zawisza Bydgoszcz, którego wprowadził do 1. Ligi w 1977 roku. To wtedy była najwyższa klasa rozgrywkowa. Niebiesko-czarnych prowadził jeszcze w latach 1983-86.

Potem z powodzeniem trenował też inne kluby w regionie. Z Chemikiem Bydgoszcz w sezonie 1991/92 był bardzo bliski awansu do 1. Ligi. Trenował chemików w latach 1989-93.

Kolejnym klubem, w którym pracował z sukcesami była Elana Toruń. W sezonie 1996/97 żółto-niebiescy pod Jego wodzą byli bliscy awansu do 1. Ligi. Klub z Podgórza w 1999 roku.

Wiesław Gałkowski przeżył 79 lat.

Cześć Jego Pamięci!
Pogrzeb odbędzie się we wtorek 3 lutego o godz.12.30 na cmentarzu przy ul. Wiślanej. (ds)

LOTTO PIĄTEK, 30.01
Multi Multi, godz. 14.00
8, 16, 18, 26, 29, 31, 34, 36, 47, 51, 52, [54], 58, 59, 65, 69, 70, 71, 78, 80
Kaskada, godz. 14.00
2, 5, 7, 8, 9, 10, 12, 14, 17, 18, 22, 23
Multi Multi, godz. 22.00
3, 6, 7, 27, 30, 32, 33, 37, 39, 40, 41, 49, [50], 52, 53, 58, 62, 78, 79, 80
Kaskada, godz. 22.00
2, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 23, 24
Mini Lotto
11, 18, 19, 25, 28
Ekstra Pensja
3, 6, 24, 27, 28 - 4
Ekstra Premia
17, 24, 28, 31, 33 - 3
Eurojackpot
8, 13, 15, 17, 37 - 3, 7
SOBOTA, 31.01
Multi Multi, godz. 14.00
3, 7, 17, 28, 30, 32, 39, 45, 47, 49, 54, 56, 57, 60, 66, [68], 74, 76, 77, 78
Kaskada, godz. 14.00
1, 3, 4, 6, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 21
Multi Multi, godz. 22.00
1, 2, 10, 16, 19, 25, 26, 34, 36, 37, 39, 42, 44, [46], 51, 65, 67, 72, 75, 78
Kaskada, godz. 22.00
2, 3, 5, 8, 12, 13, 14, 17, 20, 22, 23, 24
Lotto
6, 8, 14, 22, 34, 40
Lotto Plus
9, 24, 27, 29, 31, 34
Mini Lotto
1, 19, 24, 34, 37
Ekstra Pensja
2, 6, 7, 10, 18 - 2
Ekstra Premia
5, 6, 25, 30, 35 - 2
NIEDZIELA, 01.02
Multi Multi, godz. 14.00
2, 3, 7, 8, 11, [13], 28, 29, 37, 50, 55, 59, 63, 64, 67, 69, 71, 72, 74, 80
Kaskada, godz. 14.00
2, 3, 4, 9, 10, 11, 14, 15, 16, 19, 20, 22

Koszykówka 18. kolejka Orlen Basket Ligi pechowa porażka Twardych Pierników

Bardzo dobra postawa Anwilu w Gdyni oraz świetny debiut Trevona Allena

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

ARKA GDYNIA - ANWIL WŁOCŁAWEK 82:97 (20:20, 23:31, 18:16, 21:30)
Arka: Zyskowski 23 (2), Okauru 15 (1), Łęczyński 12 (2), Garbacz 6 (1), Ljubicic 2 - Weathers 11 (1), Barrett 6 (1), Hrycaniuk 4, Ramey 3 (1), Kowalczyk 0.
Anwil: Locket 21 (1), Vucic 14, Wahl 12, Mucius 10 (2), Fridrikson 5 - Slaughter 18 (3), Allen 12 (2), Borowski 5, Kołodziej 0, Łazarski 0.

To był czwarty mecz z rzędu w delegacji klubu z Kujaw. Włocławianie po ostatniej wpadce z przedostatnim GTK Gliwice i spadku na 9. lokatę w tabeli chcieli się zrehabilitować. Jednak na drodze stanęła trzecia w stawce Arka.

Anwil musiał sobie radzić znów bez kapitana Michała Michalaka. Najlepszy strzelec ekipy z Włocławka leczy uraz naderwania mięśnia przywodziciela długiego uda. Natomiast, zadebiutował Trevon Allen, który dołączył do zespołu w środę po tym jak pożegnano się Nijaelem Pearsonem.

Koszykarze z Włocławka grali bardzo zespołowo. Często dzielili się piłką czym utrudniali ustawienie obrony zawodnikom Arki. Podopieczni Ronena Ginzburga grali do czystych pozycji, a gdy nadarzała się okazja to kończyli akcje kontrami. Jedy-nym problemem było utrzymanie przewagi, ale to udało się przed przerwą. Do szatni schodzili mając osiem punktów na plusie.

Włocławianie cały czas byli mocno naciskani przez arkowców, ale nie dali się złamać. Popisowe w ich wykonaniu była



Trevon Allen w debiucie w Anwilu zdobył 12 punktów, trafiając pięciu z dziewięciu rzutów z gry, miał jedną zbiórkę i trzy asysty oraz dwie straty

końcówka. Kapitałna obrona i świetne kontry spowodowały, że przewaga została powiększona. Pod koszami rządzą Mate Vucic i Tyler Wahl, którzy w sumie zebrali aż 22 piłki z tablic. Kibice liczyli, że uda się przekroczyć barierę 100 punktów. Niewiele do tego zabrakło... Jednak udało się odrobić 10-punktową stratą z pierwszego meczu.

Tak rozegrany mecz to dobry prognostyk na przyszłość, a pogoń za czołówką jest realna. W następnej kolejce Anwil znowu zagra na wyjeździe tym razem z MKS Dąbrowa Górnicza.

LEGIA WARSZAWA - ARRIVALOTTO TWARDEPIERNIKI TORUŃ 82:81 (16:16, 25:28, 18:23, 23:14)
Legia: Pluta 16 (3), Thompson 14 (1), Ponsar 10, Graves 10, Tomaszewski 9 (1) - Brewton 8, Wilczek 7 (1), Hunert 6, Kolenda 2.
Arriva Lotto Twarde Pierniki: Kulig 23 (1), Pearson 17 (1), Thomasson 11 (1), Langović 6 (1), Szlachetka 3 - Smith 10 (1), Kunc 6, Brenk 5 (1).

Torunianie ostatnie zwycięstwo odnieśli blisko miesiąc temu. Potem były trzy porażki z rzędu i spadli na 13. miejsce w tabeli. W stolicy czekało ich trudne zadanie, bo mierzyli się z piątą ekipą w stawce. Od początku to było zacięte spotkanie. Twarde Pierniki ani

na chwilę nie odpuszczają wyżej notowanym legionistom. W ofensywie grę ciągnęli Tyler Pearson i Damian Kulig, którzy do przerwy rzucili po 11 punktów. Torunianie notowali w tym czasie bardzo dobrą skuteczność rzutów z gry, bo na poziomie 60 procent. Szwankowały tylko trafienie za trzy, bo ledwie jeden z siedmiu był celny. Po przerwie toruńscy koszykarze kontynuowali dobrą dyspozycję. Dalej świetnie dysponowany był Kulig, który albo trafiał z gry lub gdy był faulowany to trafiał wolne. W ataku dołączył do niego Noah Tho-

masson. Najważniejsze było jednak zatrzymanie ofensywnych poczyną mistrzów Polski. Jedyne Andrzej Pluta stwarzał większe zagrożenie. W 35. minucie Twarde Pierniki prowadziły 76:68. I wtedy coś zaczęło szwankować w ich ofensywie, dlatego stracili prowadzenie. W dramatycznej końcówce faulowany Kulig trafił jednego osobistego i minimalna porażka stała się faktem. Wielka szkoda, bo niespodziewana wygrana była na wyciągnięcie ręki i poprawiłaby pozycję w tabeli. W następnej kolejce toruński zespół zagra u siebie ze Startem Lublin.

Pozostałe mecze: MKS Dąbrowa Górnicza - Stal Ostrów Wielkopolski 91:84 (25:22, 23:31, 27:13, 16:18), Trefl Sopot - Dzikie Warszawa 64:104 (8:25, 24:27, 18:22, 14:30), King Szczecin - Czarni Słupsk 84:83 (22:20, 9:20, 23:20, 30:23), Zastal Zielona Góra - GTK Gliwice 98:81 (23:6, 18:29, 24:28, 33:18), Start Lublin - Miasto Szkła Krosno zakończył się po zamknięciu wydania, Śląsk Wrocław - Górnik Wałbrzych przełożony na 10 marca. ©©©

1. King Szczecin	18	31	+41
2. Śląsk Wrocław	17	30	+125
3. Legia Warszawa	18	30	+96
4. Arka Gdynia	18	30	+74
5. Dzikie Warszawa	18	29	+123
6. Trefl Sopot	18	29	+85
7. Anwil Włocławek	18	28	+76
8. Zastal Zielona Góra	18	28	+71
9. MKS Dąbrowa Górn.	18	27	+8
10. Stal Ostrów Wlkp.	18	27	-55
11. Górnik Wałbrzych	17	26	-27
12. Arriva Lotto Toruń	18	24	-50
13. Czarni Słupsk	18	23	-97
14. Start Lublin	17	23	-143
15. GTK Gliwice	18	22	-170
16. Miasto Szkła Krosno	17	19	-155

Noteć długo prowadziła, ale na koniec znowu przegrała ważny mecz

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W 22. kolejce 1. Ligi KSK Qemetica Noteć Inowrocław grali w Poznaniu z tamtejszym Basketem. Zespół Krzysztofa Szubargi czekało trudne zadanie.

BASKET POZNAŃ - KSK QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW 81:75 (19:27, 19:20, 24:14, 19:14)
Basket: Washington 27 (4), Rosiński 7 (1), A. Krajewski 4, Samsowicz 3 (1), Nowicki 2 - Stankowski 15 (2), Mąkowski 10 (2), Stopierzyński 9 (1), Kluj 2, Dydak 2, I. Krajewski 0.

Noteć: Mitrović 18 (2), Rompa 13, Styczeń 7, Czujkowski 6 (2), Trubacz 3 (1) - Leslie 13 (1), Stryjewski 8 (1), Sobiech 7, Lis 0, Ciesielski 0.
Inowrocławianie są w ciężkim położeniu. Walka o utrzymanie stała się faktem. Od początku koszykarze Noteci grali bardzo skoncentrowani. Byli uważni w obronie, a w ataku starali się grać do pewnych pozycji i zdobywać punkty. Od szóstej minuty zaczęli zyskiwać kilkupunktową przewagę. Po 11 punktów do przerwy mieli na koncie Luka Mitrović i Travis Leslie. Zespołowa skuteczność rzutowa

była na poziomie 62 procent. Inowrocławianie mieli też o sześć zbiórek więcej (18-12) i o pięć asyst (12-7). Wszystko układało się dobrze do 27. minuty. Potem Noteć przegrała fragment 6:12 i z przewagi nie zostało nic. To negatywnie wpłynęło na poczynania zawodników z Inowrocławia. Rywale zwiertzyli szansę i już nie wypuścili zwycięstwa z rąk. Główną przyczyną porażki wydają się być punkty rezerwowych. Zmiennicy Noteci zdobyli ich o 10 mniej niż rywale. W innych statystykach koszykarze

z Inowrocławia byli lepsi. Nieestety, mecz przegrali. W następnej kolejce zespół z Inowrocławia podejmie Resovię Rzeszów.
Pozostałe mecze: AZS Politechnika Opolska - Spójnia Stargard 77:73 (21:16, 22:15, 19:27, 15:15), SKS Starogard Gdański - Sokół Łańcut 78:86 (22:23, 20:13, 14:22, 22:28), Resovia Rzeszów - Polonia Warszawa 100:95 (21:22, 30:20, 20:28, 29:25), Mines Katowice - Polonia Leszno 100:92 (25:27, 29:21, 29:24, 17:20), Decka Pelplin - GKS Tychy zakończył się po zamknięciu wydania, Żubry Białystok - WKK Wrocław (04.02), ŁKS Łódź - Kotwica Kołobrzeg (02.04).

1. Astoria Bydgoszcz	20	37	+255
2. SKS Starogard Gd.	21	36	+101
3. Sokół Łańcut	21	35	0
4. ŁKS Łódź	19	33	+165
5. Decka Pelplin	20	33	+88
6. Basket Poznań	21	32	+27
7. Spójnia Stargard	20	32	+26
8. GKS Tychy	20	31	-29
9. Resovia Rzeszów	21	30	+1
10. WKK Wrocław	20	29	-31
11. Polonia Leszno	21	29	-63
12. Polonia Warszawa	20	29	-79
13. Kotwica Kołobrzeg	19	27	+50
14. KSK Qemetica Noteć	21	27	-131
15. AZS Politechnika Op.	20	27	-46
16. Miners Katowice	21	26	-122
17. Żubry Białystok	19	21	-212

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP aut do 10 000 + hol. 692840378

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI nioski z jajem dowóz 600539790

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.ne

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKL. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi
nasze
komunikaty.pl

REKLAMA

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI OSOBY FIZYCZNEJ NIE PROWADZĄCEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ
ogłasza przetarg na sprzedaż udziału w wysokości ½ w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w miejscowości Lipno przy ul. Okrzei, oznaczonej nr. geodezyjnym 1973, o powierzchni 0,4257 ha, dla której Sąd Rejonowy w Lipnie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr WL1L/00009691/9 za cenę nie niższą, niż 36.034,69 zł.
Oferty nabycia należy składać w zapieczętowanej kopercie, z adnotacją „Oferta przetargowa – sygn. akt TO1T/GUp-s/192/2025” na adres: Dariusz Galek. Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego ul. Mickiewicza 10, 87-600 Lipno, w terminie do 26.02.2026 r. do godz. 1200. Regulamin przetargu dostępny jest na stronie internetowej www.dariuszgalek.pl w zakładce „Ogłoszenia”. Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w siedzibie syndyka w dniu 27.02.2025 r. o godz. 12.30. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu. Wnioski o udostępnienie operatu szacunkowego oraz pytania w sprawie należy kierować na adres: kancelaria@dariuszgalek.pl

0011472046

Pani
Annie Urbaniak
oraz
Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają
*Dyrektor, Pracownicy oraz Słuchacze
Medyczno-Społecznego Centrum
Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego
w Inowrocławiu*

0011472439

REKLAMA

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
Wójt Gminy Dobroszyce
ogłasza
II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż**
Nieruchomości położonej w Dobroszycach, gmina Dobroszyce, powiat oleśnicki, woj. dolnośląskie. Działka niezabudowana nr 452/1 o pow. 0,9637 ha położona w obrębie **Dobroszyce**, objęta księgą wieczystą nr WR1E/00088504/7 bez obciążeń. Dla działki, Wójt Gminy Dobroszyce, wydał decyzję o warunkach zabudowy nr 17/2023 z dnia 27.01.2023 r., dla inwestycji polegającej na budowie dwóch hal produkcyjno-magazynowych wraz z niezbędnymi urządzeniami budowlanymi.
Cena wywoławcza wynosi 999.500,00 zł netto. Wadium wynosi 99.950,00 zł. Do ceny osiągniętej w przetargu dolicza się podatek VAT w wysokości 23%.
Przetarg na ww. nieruchomość odbędzie się w dniu 9 kwietnia 2026 r.: o godz. 10:00 w Urzędzie Gminy Dobroszyce, Rynek 16, pokój nr 14 (sala narad), I p.
Wadium powinno zostać wpłacone do dnia 2 kwietnia 2026 r., płatne na konto nr 09 9584 1034 2004 0400 3001 0001.
Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Dobroszyce, na tablicach przy budynku Urzędu Gminy Dobroszyce oraz na stronie www.dobroszyce.pl oraz www.bip.dobroszyce.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Dobroszyce, ul. Rynek 16, 56-410 Dobroszyce, pokój 21, I p., tel. 71 314 11 67 wew. 4 oraz e-mail: nieruchomosci@dobroszyce.pl.

0011471829

REKLAMA

0011468958

**WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Prezydent Miasta
informuje o I przetargu ustnym ograniczonym
na sprzedaż nieruchomości położonej w Bydgoszczy
przy ul. Poznańskiej.**
1. Oznaczenie nieruchomości:
- działka nr 23/1 o pow. 0,0133 ha, obręb 96, KW nr BY1B/00007989/2.
2. Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych - na poprawienie warunków zagospodarowania posiadanych nieruchomości.
3. Cena wywoławcza:
- za działkę nr 23/1 wynosi 125.000,00 zł netto.
4. Termin i miejsce przetargu: 10.03.2026 r. godz. 12.00 w Urzędzie Miasta Bydgoszczy przy ul. Jezuickiej 2, sala im. W. Łochowskiego (termin zgłoszenia uczestnictwa w przetargu: do dnia 20.02.2026 r.).
5. Wysokość wadium:
- za działkę nr 23/1 wynosi 16.000,00 zł, termin wpłaty wadium: 3.03.10.2026 r.
6. Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
- tablica ogłoszeń: Urząd Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, strony internetowe: <http://www.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Miejskie działki*), <http://bip.um.bydgoszcz.pl> (w zakładce *Ogłoszenia o przetargach na zbycie nieruchomości*).
7. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15, budynek A – II piętro, pokój 123, tel. (52) 58 58 421, w godzinach 8.00-16.00 (pon., śr., czw.), 8.00-18.00 (wt.), 8.00-14.00 (pt.).

REKLAMA

0011470658

**Syndyk masy upadłości Marzanny Jarocho
nieprowadzącej działalności gospodarczej
oferuje do sprzedaży:**
przysługujący upadłej udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości rolnej zabudowanej położonej w Łowinku, gm. Pruszcz, oznaczonej jako działki ewidencyjne nr 24/3 i 24/4, dla której Sąd Rejonowy w Świeciu prowadzi księgę wieczystą o numerze BY1B/00033809/8, za cenę nie niższą niż 310.982,00 zł (trzysta dziesięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dwa złote)
Warunki sprzedaży:
• Nabywca zobowiąże się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
• Cena sprzedaży uzgodniona z nabywcą zostanie uiszczona w całości na rachunek masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.
• Oferty pisemne wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej oraz wszelkimi dokumentami i oświadczeniami, wskazanymi w Regulaminie sprzedaży, należy złożyć w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „Oferta na zakup udziału w nieruchomości BY1B/GUp-s/111/2025” z dopiskiem „Nie otwierać” najpóźniej do dnia 17 lutego 2026 r. pod adresem: ul. Toruńska 155 pok. 306, 85-950 Bydgoszcz.
• W celu zapoznania się ze stanem technicznym i fizycznym przedmiotu oferty, operatem szacunkowym oraz Regulaminem sprzedaży, należy uzgodnić termin pod numerem tel. 696380186.
• Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 19 lutego 2026 r. pod adresem: ul. Toruńska 155 pok. 306, 85-950 Bydgoszcz, o godzinie 10:00.
Syndyk oferuje również do sprzedaży udział 1/2 przysługujący drugiemu współwłaścicielowi nieruchomości.

REKLAMA

0011470656

**Syndyk masy upadłości Ariela Jarocho
nieprowadzącego działalności gospodarczej
oferuje do sprzedaży:**
przysługujące upadłemu:
1. udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w Białdżimiu, gm. Lniano, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 291/4, dla której Sąd Rejonowy w Świeciu prowadzi księgę wieczystą o numerze BY1S/00054163/6, za cenę nie niższą niż 5.283,00 zł (pięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt trzy złote);
2. udział w wysokości 1/2 w prawie własności nieruchomości rolnej zabudowanej położonej w Łowinku, gm. Pruszcz, oznaczonej jako działki ewidencyjne nr 24/3 i 24/4, dla której Sąd Rejonowy w Świeciu prowadzi księgę wieczystą o numerze BY1B/00033809/8, za cenę nie niższą niż 310.982,00 zł (trzysta dziesięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dwa złote);
Warunki sprzedaży:
• Nabywca zobowiąże się do pokrycia kosztów związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
• Cena sprzedaży uzgodniona z nabywcą zostanie uiszczona w całości na rachunek masy upadłości przed zawarciem umowy sprzedaży.
• Oferty pisemne wraz z potwierdzeniem wpłaty wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej oraz wszelkimi dokumentami i oświadczeniami, wskazanymi w Regulaminie sprzedaży, należy złożyć w zamkniętej kopercie opatrzonej napisem „Oferta na zakup udziału w nieruchomości BY1B/GUp-s/81/2025” z dopiskiem „Nie otwierać” najpóźniej do dnia 17 lutego 2026 r. pod adresem: ul. Toruńska 155 pok. 306, 85-950 Bydgoszcz.
• W celu zapoznania się ze stanem technicznym i fizycznym przedmiotu oferty, operatem szacunkowym oraz Regulaminem sprzedaży, należy uzgodnić termin pod numerem tel. 696380186.
• Rozpoznanie ofert nastąpi w dniu 19 lutego 2026 r. pod adresem: ul. Toruńska 155 pok. 306, 85-950 Bydgoszcz, o godzinie 10:30.
Syndyk oferuje również do sprzedaży udział 1/2 przysługujący drugiemu współwłaścicielowi nieruchomości wskazanej w punkcie 2 ogłoszenia.

Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Wielu osobom przeszkadzam. I czego się nie dotknę, to nakręca się jakaś spirala na mnie

Sandra Kubicka na Instagramie, fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Zalewski podziwia piramidy

Wygląda na to, że serce znanego piosenkarza znów jest zajęte. Muzyk wybrał się do Egiptu w towarzystwie wokalistki o wdzięcznym pseudonimie Kaeyra. Na profilu artystki pojawił się krótki filmik, na którym pozuje u boku Krzysztofa Zalewskiego u podnóża piramid. Czy to oznacza, że Kaeyra to nowa miłość artysty?

Maffashion dokazuje z synem

W ostatnich dniach celebrytka regularnie podsyła nam wakacyjne pocztówki z Tajlandii. Jej profil opanowały kolorowe fotki wykonane podczas kąpiele na tle zachodzącego słońca. Na kilku z nich możemy zobaczyć jej plażowe zabawy z synem. Wszystko wskazuje na to, że chłopiec rośnie jak na drożdżach.

Dorota Szelańska ma w sobie wdzięczność

Celebrytka i dyrygent Adam Sztaba byli parą przez 11 lat. I choć ich małżeństwo skończyło się rozwodem, Szelańska wypowiada się ciepło o byłym partnerze: „Co jakiś czas się widzimy. Bardzo serdecznie. Myślę, że jeżeli ktoś był przez tyle czasu częścią mojego życia - to było 11 czy 12 lat - to by było straszne, gdybym miała jakieś złe emocje w związku z tym. Wdzięczność mam. Myślę, że nie byłabym w tym miejscu, w którym jestem i życzę mu jak najlepiej, bo to od nas zależy, co niesiemy w świat”.



W TELEWIZJI



Marlow: klub zbrodni Epic Drama, 16:10

Emerytowana archeolog Judith Potts (Samantha Bond) słyszy strzał dochodzący z ogrodu sąsiadów i jest przekonana, że doszło do morderstwa. Kiedy policjanci nie chcą uwierzyć w jej opowieść, Judith łączy siły z dwiema innymi kobietami z Marlow i panie rozpoczynają własne śledztwo.

Teatr TV: Kruk z Tower TVP 1, 20:30

Nastoletni Kostia po śmierci ojca żyje w konflikcie z matką. Wolny czas spędza przed komputerem, pała nienawiścią do świata i rodziny. Zaniepokojona matka postanawia przeprowadzić eksperyment. Czy ryzykowna gra, którą podejmuje, aby odzyskać syna, przetrzebieży w prawdziwą więź?

Powrót do raju 2 BBC First, 21:00

Detektywka Mackenzie Clarke powinna powrócić w Wielkiej Brytanii, wciąż jednak przebywa w Dolphin Cove i próbuje trzymać się z dala od planującego ślub byłego narzeczonego. Na szczęście dla Mack jej obsesja na punkcie zagmatwanych spraw kryminalnych spraw doskonale potrafi skupić na sobie uwagę.

Falk

Romance.TV, 22:55

Ekscentryczny geniusz prawniczy Falk niechętnie wraca do zawodu i rozpoczyna współpracę z stateczną córką założyciela renomowanej kancelarii.

KRZYŻÓWKA NR 16

Poziomo:

- 1) niejeden w książce kucharskiej,
 - 6) msza odprawiana w noc Bożego Narodzenia,
 - 10) schronienie dla kangurzątki,
 - 11) „anioł stróż” z urzędu,
 - 12) roślina astrowata o silnych właściwościach leczniczych i kosmetycznych,
 - 13) ... Dankowska, polska pilotka samolotowa i szybowcowa,
 - 16) żołnierze ze straży przybocznej władcy,
 - 19) laureatka Oscara za główną rolę w filmie „La La Land”,
 - 24) garaż dla dwupłatowca,
 - 25) dzielnica Warszawy z Parkiem Szczyliwickim,
 - 27) trunek dla Zagłoby,
 - 28) podkładka pod siedło,
 - 29) japoński cesarz, tenno,
 - 31) sucha kielbasa jak ser,
 - 33) laufer na szachownicy,
 - 34) mało wartościowy utwór literacki,
 - 36) granica występowania fal radiowych,
 - 37) dawna nazwa żniwiarza,
 - 38) wyspa w pobliżu Sumatry (Indonezja),
 - 39) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
 - 40) sposób postępowania.
- ### Pionowo:
- 1) film w reżyserii Agnieszki Holland i Kasi Adamik,
 - 2) barwne zjawisko atmosferyczne,
 - 3) figura akrobacji lotniczej,
 - 4) czasem ma wielkie oczy,
 - 5) jedno z Wielkich Jezior,
 - 6) kraj w Ameryce środkowej,
 - 7) przed tau w greckim alfabecie,
 - 8) wynik działania, rezultat,
 - 9) mityczny władca Teb,
 - 14) rzymska bogini łowów,
 - 15) belka pod deskami podłogi,
 - 17) Nina, francuska projektantka mody,
 - 18) dolna część twarzy,
 - 20) szybko zapada jesienią,
 - 21) deszczowa pogoda, szaruga,
 - 22) „drżące” drzewo liściaste,
 - 23) lekka, przezroczysta tkanina,
 - 26) najwyższy szczyt Andów,
 - 29) czasopismo ilustrowane,
 - 30) popularna gra w karty,
 - 31) walczy z czerwonym kurem,
 - 32) dzianina warstwowa,
 - 35) prymitywne obuwie.



ROZWIĄZANIE NR 15

S Z F I A T D U C A T O R O G
L A W K A K A R B E B E N
U A S H O W B I Z N E S R I
Z Y L K A N K I A N O D A
B K D I R Y S E K D Z D
A T A L A N T A T A R A B A N Y
A I I F E T A E E A
P L A N D E K A P O Z Y C Z K A
A D U T I I L
T R Z A S K M I K R O N
E W A R A A
Z O L A D Z S T E P A K
N O Z Y I L
I S K R A S F E R A
A A K A S P R O W I C Z R D

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja szybkim decyzjom i nowym pomysłom. Horoskop dzienny to wskazówka, by działać odważnie, ale nie ignorować rad bliskich.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych i finansach. Horoskop na dziś zapowiada, że spokój i konsekwencja pomogą uniknąć drobnych napięć.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy przyniosą dziś więcej, niż się spodziewasz. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że to dobry moment na negocjacje.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo radzi zadbać o siebie i nie brać wszystkiego zbyt osobiście.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz szansę zabłysnąć w pracy lub wśród znajomych. Horoskop na dziś zapowiada, że pewność siebie przyciągnie dobre okazje.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządki w planach i myślach poprawią komfort dnia. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto postawić na praktyczne rozwiązania.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wysuwają się na pierwszy plan. Horoskop dzienny mówi, że szczerą rozmowę pomoże przywrócić równowagę i spokój.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zaufać przeczuciom, ale unikaj niepotrzebnych konfliktów.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz potrzebę zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nawet mała przygoda poprawi humor i doda energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą się piętrzyć, ale horoskop dzienny uspokaja, że systematyczność pozwoli ci wszystko ogarnąć bez stresu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność jest twoim atutem. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by dzielić się pomysłami, bo ktoś może pomóc w rozwinięciu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dobry dzień na refleksję i odpoczynek. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by wsłuchać się w swoje potrzeby i zwolnić tempo.

Koza Kujawska
w barwnym korowodzie
po raz kolejny zawita
do Łojewa
str. 12



W Inowrocławiu
zrobi się jeszcze
bardziej zielono
dzięki wsparciu z UE
str. 12



Jacek Stachurski
na Dzień Kobiet
w Janikowie, są
bezpłatne zaproszenia
str. 13



SPORT

Koszykówka. Anwil Włocławek ze świetnej strony pokazał się w Gdyni. Zespołowa gra to był klucz do pewnego pokonania wyżej notowanej Arki. Udany debiut w zespole zanotował Trevon Allen **str. 22**

Patohodowla: setka głodnych psów na mrozie

Pseudohodowla znajdowała się w gminie Płużnica. Psy różnych ras trzymane były w rozpadających się kojcach. Miały w miskach zamrożoną wodę. Głodowały **str. 7**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Komornik ciężko pobity. Napastnik w rękach policji. Poszło o 200 złotych **str. 7**

To jest chore! Lekarz nie przyjmie nawet z gorączką

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Bydgoszczanie z wysoką gorączką odmówiono zarejestrowania do lekarza rodzinnego. NFZ zdradza, ile płaci „na głowę” za Podstawową Opiekę Zdrowotną (POZ). Co zrobić, gdy nas nie przyjmą?

- Niedawno byłam chora i miałam wysoką gorączkę. Gdy domowe metody zawiodły, zadzwoniłam do mojej przychodni, żeby zarejestrować się do lekarza rodzinnego - opowiada pani Zuzanna z Bydgoszczy. - W słuchawce usłyszałam, że „jestem 11. w kolejce”,

ale cierpliwie czekałam. W końcu się do czekałam. Niestety, usłyszałam w rejestracji, że już mają komplet i nawet na teleporadę się nie załapię. Poprosiłam więc, by mnie umówili na następny dzień, choć, naprawdę, czułam się fatalnie. Usłyszałam, że jutro znów muszę dzwonić, na takiej samej zasadzie jak dziś. Chore! Można z tym coś zrobić?

Zgodnie z umową z NFZ, dostępność do świadczeń powinna być zapewniona przez przychodnię POZ od poniedziałku do piątku, w godzinach między 8:00 a 18:00 na podstawie: zgłoszenia osobistego, za pośrednictwem osoby trzeciej, telefonicznego, komunikacji elektronicznej - in-

formuje Barbara Nawrocka, rzecznik prasowy Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. - O udzieleniu pacjentowi pilnej pomocy medycznej w dniu zgłoszenia decyduje lekarz POZ, nie rejestracja.

Co zrobić w takiej sytuacji? W pierwszej kolejności należy zwrócić się do kierownika placówki z prośbą o wyjaśnienie lub poprosić w rejestracji o pisemne wyjaśnienia odmowy.

Ile NFZ płaci przychodniom „na głowę”? Lekarz dostaje 226,08 zł, pielęgniarka - 55,32 zł, położna 36,72 zł (rocznie).

©®

Czytaj więcej na stronie 4

ZŁOTNIKI KUJAWSKIE

Podczas festiwalu KOPA śpiewali kolędy i pastorałki



W minioną sobotę w Złotnikach Kujawskich odbył się XXXII Powiatowy Festiwal Kolęd i Pastorałek KOPA. Na dwóch scenach miejscowej Szkoły Podstawowej im. Karola Urbańskiego jurorzy oceniali solistów, duety, zespoły wokalne i wokально-instrumentalne. Festiwalowi towarzyszył tradycyjny konkurs szopek bożonarodzeniowych. Więcej na str. 14 na www.pomorska.pl/inowroclaw

Papież Leon XIV zaniepokoiony wzrostem napięć między USA i Kubą

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV w pozdrowieniach po modlitwie Anioła Pańskiego zaapelował o rozejm olimpijski w związku z rozpoczynającymi się w piątek zimowymi igrzyskami Mediolan-Cortina.

- Te wielkie wydarzenia sportowe stanowią mocne przesłanie braterstwa i ożywiają nadzieję na świat żyjący w pokoju. Taki jest również sens „rozejmu olimpijskiego” - starożytnego zwyczaju towarzyszącego przebiegowi Igrzysk - wskazał Leon XIV.

Papież wyraził również głębokie zaniepokojenie wzrostem napięć między Stanami Zjednoczonymi i Kubą.

- Otrzymałem z wielkim zaniepokojeniem informacje na temat wzrostu napięcia między Kubą i Stanami Zjednoczonymi, dwoma bliskimi krajami. Przyłączam się do przesłania kubańskich biskupów, zachęcając wszystkich rządzących, by promowali szczery i skuteczny dialog, by uniknąć przemocy i wszelkich działań, które mogłyby zwiększyć cierpienia drogiego narodu kubańskiego - powiedział papież.

W opublikowanym w sobotę przesłaniu katoliccy biskupi Kuby podkreślili swoje zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją społeczną, gospodarczą i humanitarną w kraju. Ostrzegli przed ryzykiem pogłębiania się kryzysu społecznego, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa energetyczne państwa. PAP



Leon XIV przyłączył się do apelu kubańskich biskupów. Zachęcił do dialogu, aby uniknąć przemocy

Trump: Iran negocjuje, zobaczymy, co z tego wyjdzie

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że prowadzi rozmowy z Iranem, lecz zasugerował, że wciąż może zdecydować się na uderzenie przeciwko Teheranowi.

Prezydent USA powiedział też, że nie może zdradzić swojego planu sojusznikom USA w regionie. Trump odniósł się w ten sposób do sytuacji wokół Iranu w rozmowie z dziennikarką Fox News, Jacqui Heinrich. W odpowiedzi na sugestię, że bliskowschodni sojusznicy USA są sceptyczni co do możliwości zawarcia porozumienia z Iranem na temat jego programu jądrowego, Trump odparł, że to prawda.

- Ale oni negocjują, więc zobaczymy, co się wydarzy. Wiesz, ostatnim razem, kiedy negocjowali, musieliśmy wyeliminować ich program nuklearny, to nie wyszło. Więc wyeliminowaliśmy to w inny sposób - powiedział Trump.

Powtórzył przy tym, że w kierunku Iranu zmierza „wielka flota”, sugerując, że może zostać użyta w razie niepowodzenia rozmów.

Pytany o to, że sojusznicy USA z Zatoki Perskiej nie wiedzą, jaki jest jego plan wobec Iranu, Trump stwierdził, że nie może go im zdradzić.

- Nie możemy powiedzieć im planu. Gdybyśmy powiedzieli



ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Od fali protestów, brutalnie stłumionych przez irański reżim na początku stycznia, Donald Trump wydał liczne ostrzeżenia pod adresem Teheranu

im plan, to byłoby prawie tak złe, jakbym powiedział go sobie - a nawet gorsze - powiedział prezydent USA. - Ale zobacz, plan jest taki, że (oni) rozmawiają z nami i zobaczymy, czy możemy coś zrobić. W przeciwnym wypadku zobaczymy, co się wydarzy - dodał.

W piątek Trump powiedział dziennikarzom, że jest w bezpośrednim kontakcie z Iranem i ocenił, że reżim chce zawrzeć układ. Dzień wcześniej groził, że czas na dojsie do porozumienia ucieka, a kolejny atak na Iran będzie gorszy niż z czerwca ubiegłego roku,

kiedy USA zaatakowały irańskie obiekty nuklearne.

Sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Ali Larijani poinformował w sobotę, że postępuje „tworzenie ram negocjacyjnych” ze Stanami Zjednoczonymi, mimo że Waszyngton nie wyklucza

Wbrew propagandzie wojennej, sztucznie kreowanej przez media, tworzenie ram negocjacyjnych postępuje

działań militarnych przeciwko Teheranowi.

„Wbrew propagandzie wojennej, sztucznie kreowanej przez media, tworzenie ram negocjacyjnych postępuje” - napisał Larijani w języku perskim na portalu X.

Deklaracja Larijaniego padła po znacznie bardziej konfrontacyjnych wypowiedziach dowódcy irańskiej armii gen. Amira Hatamiego, który stwierdził, że irańskie siły zbrojne są „w stanie wysokiej gotowości” w obliczu potencjalnego ataku ze strony Stanów Zjednoczonych. PAP

Witkoff i Dmitrijew rozmawiali w Miami

oprac. Anna Nagel
Miami

W Miami odbyły się kolejne rozmowy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Rosji dotyczące zakończenia wojny w Ukrainie.

Wysłannik USA Steve Witkoff i przedstawiciel Rosji Kirill Dmitrijew poinformowali, że podczas spotkania w Miami przeprowadzili w sobotę „konstruktywne” rozmowy. Witkoff ocenił, że były one „produktywne i konstruktywne”. „Jesteśmy podbudowani tym spotkaniem, które pokazuje, że Rosja dąży do osiągnięcia pokoju na Ukrainie” - napisał na portalu X.

„Konstruktywne spotkanie z amerykańską delegacją pokojową. Owocne dyskusje również w sprawie amerykańsko-rosyjskiej grupy roboczej ds.

gospodarki” - przekazał we wpisie na X Dmitrijew.

Witkoff dodał, że w skład amerykańskiej delegacji, oprócz niego, weszli również minister finansów USA Scott Bessent, zięć prezydenta Donalda Trumpa Jared Kushner oraz doradca Białego Domu Josh Gruenbaum.

Kolejna runda rozmów pokojowych z udziałem Ukrainy, USA i Rosji odbędzie się w najbliższą środę i czwartek, 4 i 5 lutego, w Abu Zabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich - poinformował w niedzielę ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski.

„Ukraina jest gotowa do merytorycznej rozmowy i zależy nam na tym, by rezultat przybliżył nas do realnego i godnego zakończenia wojny. Dziękuję wszystkim, którzy pomagają!” - napisał Zełenski na Telegramie. PAP

Skandal wokół księcia. Odtajniono nowe dokumenty Epsteina i szokujące fotografie

Marcin Koziestański
Waszyngton

Premier Wielkiej Brytanii zasugerował, że były książę Andrzej powinien zeznawać przed Kongresem USA w sprawie swoich kontaktów ze skazanym przestępcą seksualnym Jeffreyem Epsteinem.

„Jeśli chodzi o składanie zeznań, zawsze mówiłem, że każdy, kto ma jakieś informacje, powinien być przygotowany, żeby się nimi podzielić” - powiedział reporterom.

Komentarze premiera pojawiły się po opublikowaniu najnowszych dokumentów związanych z Epsteinem, wśród których znajdują się zdjęcia przedstawiające Andrzeja klęczącego nad kobietą leżącą na ziemi.

W piątek Departament Sprawiedliwości USA udostępnił



FOT. DEPARTMENT SPRAWIEDLIWOŚCI USA

Ujawniono zdjęcia i relacje kolejnej ofiary Andrzeja

ponad 3 mln stron dokumentów związanych ze śledztwami w sprawie Epsteina, a także 2 tys. filmów wideo i 180 tys. zdjęć. Urzędnik zaznaczył, że resort zdecydował się nie publikować dokumentów, które zawierają dane osobowe lub

wrażliwe informacje na temat ofiar Epsteina.

Nie podano kontekstu dla zdjęć przedstawiających Andrzeja klęczącego nad niezidentyfikowaną kobietą.

Na dwóch zdjęciach widać, jak dotyka całkowicie ubranej osoby po brzuchu. Na innym zdjęciu patrzy prosto w obiektyw aparatu.

Mountbatten-Windsor, dawniej znany jako książę Andrzej i księżę Yorku, został pozbawiony tytułów królewskich w październiku po tym, jak zastrzyła się kontrola jego powiązań z Epsteinem.

Druga kobieta twierdzi, że Jeffrey Epstein wysłał ją do Wielkiej Brytanii w celu odbycia stosunku seksualnego z Andrzejem - powiedział jej prawnik w wywiadzie dla BBC.

Do spotkania rzekomo doszło w 2010 roku w rezydencji

byłego księcia, Royal Lodge. Kobieta, która nie była Brytyjką, miała wówczas około 20 lat.

„Mówimy o co najmniej jednej kobiecie, którą Jeffrey Epstein wysłał do księcia Andrzeja. Po spędzeniu nocy z księciem Andrzejem, odbyła nawet wycieczkę po Pałacu Buckingham” - powiedział prawnik Brad Edwards.

Edwards reprezentuje ponad 200 ofiar Epsteina na całym świecie, w tym Virginie Giuffre, która twierdziła, że w 2001 r., gdy miała 17 lat, sprowadzono ją do Londynu, aby uprawiać seks z byłym księciem.

Giuffre powiedziała, że była zmuszana do seksu z Andrzejem jeszcze dwukrotnie w latach 2001-2002 - raz w Nowym Jorku i raz na prywatnej karaibskiej wyspie Epsteina. PAP

Inowrocław

Biurow Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Miliony złotych dla miejskich przedszkoli

(AG)
anna.grochowina@polskapress.pl

Prezydent Arkadiusz Fajok podpisał umowę z marszałkiem Piotrem Całbeckim o dofinansowanie projektu skierowanego do przedszkoli i oddziałów przedszkolnych szkół podstawowych.

Całkowita wartość projektu wynosi ponad 5 mln zł. Jego założeniem jest wspieranie rów-

nego dostępu do dobrej jakości edukacji włączającej, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci z niepełnosprawnościami. Realizacja projektu odbędzie się we współpracy z Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, przedszkolami nr 2 „U Jasia i Małgosi”, nr 4 „Słoneczko”, nr 14 „Muzyczna Kraina”, nr 20 „Kujawskie dzieci” i podstawówkami z oddziałami przedszkolnymi: SP nr 2, SP nr 9 i SP nr 10.



Działania obejmą zajęcia dodatkowe, jak i poprawę dostępności i warunków kształcenia w placówkach

Ciąg dalszy zielonych inwestycji w mieście

(AG)
anna.grochowina@polskapress.pl

Projekt „Zielony Inowrocław – łagodzenie zmian klimatu i adaptacja do ich skutków – II etap” otrzyma unijne dofinansowanie. Wsparcie wyniesie ponad 5 mln zł.

Projekt zakłada budowę ogrodu deszczowego przy ul. Lipowej, budowę instalacji systemu nawadniania oraz nasadzenia w Ogrodach Papieskich, a także obejmuje bagrowanie dużego stawu w Parku Solankowym oraz rozbudowę zbiornika retencyjnego, stawu przy ul. Jaśminowej/Konwaliowej.

- Projekt Zielony Inowrocław to realna odpowiedź na wyzwania związane ze zmianami klimatu. Dzięki pozyskanym środkom możemy

inwestować w rozwiązania, które poprawiają jakość życia mieszkańców, zwiększają retencję wody i wzmacniają odporność miasta na skutki ekstremalnych zjawisk pogodowych. To kolejny krok w stronę nowoczesnego, zielonego i bezpiecznego Inowrocławia – podkreśla Prezydent Miasta Inowrocławia Arkadiusz Fajok.

W ramach I etapu, którego łączna wartość przekroczyła 2 mln zł, przy dofinansowaniu wynoszącym ponad 1,8 mln zł, rozpoczęto realizację kluczowych działań obejmujących nasadzenia przy ul. Glempa, rozbudowę stawu przy ul. Szymborskiej, budowę ogrodu deszczowego na Skwerze Majora Wacława Szewielińskiego oraz realizację działań edukacyjnych.

Koza Kujawska. To będzie barwne widowisko w Łojewie

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Najpierw słyhać dzwonki. Potem śmiech, muzykę i tup butów na zmarzniętej ziemi. A chwilę później na drodze pojawiają się postacie w maskach, z rogami i figlarnym spojrzeniem.

Tak właśnie na Kujawach zaczyna się Koza Kujawska – jedna z najbardziej barwnych i żywych tradycji regionu.

W niedzielę, 8 lutego br., Łojewo ponownie stanie się miejscem spotkania z kujawskim dziedzictwem kulturowym. Od godziny 11.00 mieszkańcy gminy Inowrocław oraz goście z całego regionu będą mogli uczestniczyć w obrzędzie, który od wieków symbolizuje pożegnanie zimy, budzenie się życia i nadzieję na pomyślność w nadchodzącym roku.

Żywy teatr uliczny w Łojewie

Koza Kujawska to coś znacznie więcej niż folklorystyczny występ. To żywy teatr uliczny – pełen dźwięku dzwonków, barwnych masek, muzyki, żartobliwych scenek i bezpośredniego kontaktu z publicznością. Granica między widzami a uczestnikami szybko się zaciera, bo tej tradycji nie da się tylko oglądać – ją trzeba przeżyć.

- W obrzędzie Kozy Kujawskiej drzemie niesamowita siła



W Łojewie zaprezentują się grupy z Mątew, Jaksic, Bożejewic, Kłopotu i Szymborza

wspólnoty. Chcemy, aby każdy, kto nas odwiedzi, poczuł, że tradycja nie jest zamknięta w muzeum, ale żyje, wychodzi na ulice, śmieje się i biesiaduje razem z nami przy ognisku – powiedział gospodarz kujawskiej imprezy, wójt gminy Inowrocław, Grzegorz Piątek.

Z Mątew, Jaksic, Bożejewic, Kłopotu i Szymborza

W Łojewie zaprezentują się znane i cenione grupy kołędnicze: Koza Jaksicka, Koza Kujawska – Żaden Kłopot, Koza Mątewska oraz Koza Szymborska – każda z nich z własnym

stylem, kostiumami i galerią postaci zakorzenionych w dawnych wierzeniach ludowych. Szczególnym akcentem imprezy będzie występ Małej Kozy z Bożejewic – dziecięco-młodzieżowej grupy kołędniczej, która pokazuje, że kujawska tradycja ma swoich następców.

Wspólna biesiada

Widowisku towarzyszyć będzie wspólna biesiada – z rozmowami, śpiewem, tańcami i integracją uczestników. - Jak w ubiegłych latach, ciepło ogniska i energia wspólnoty sprawią, że zimowa niedziela w Ło-

jewie na długo pozostanie w pamięci – dodali organizatorzy obrzędu Kozy Kujawskiej w Łojewie.

Zimowa niedziela pełna ciepła

Do udziału w imprezie plenerowej organizatorzy zapraszają wszystkich, którzy chcą zanurzyć się w świecie dawnych kujawskich zwyczajów i zobaczyć, jak żywa, barwna i aktualna potrafi być lokalna kultura. Łojewo po raz kolejny pokaże, że zimową niedzielę może rozgrzać nie tylko ogień, ale i wspólnota ludzi połączonych tradycją.

ŚLUBOWANIE KLAS MUNDUROWYCH



EDUKACJA

Uroczyste ślubowanie klas mundurowych w Kościelcu.

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Kościelcu odbyła się ważna uroczystość dla społeczności szkolnej, a szczególnie dla najmłodszych adeptów służb mundurowych. Uczniowie pierwszej klasy złożyli swoje uroczyste ślubowanie, oficjalnie rozpoczynając tym samym specjalistyczną ścieżkę kształcenia. Wydarzenie było nie tylko symbolicznym początkiem ich przygody, ale także potwierdzeniem zaangażowania szkoły w wychowanie w duchu dyscypliny, patriotyzmu i gotowości do służby. Na widowni zasiedli przedstawiciele władz powiatowych i samorządowych. Po części oficjalnej przyszedł czas na dynamiczny pokaz technik samoobrony.

(AG)

Dawne obrzędy ożyją w muzeum. Niebawem zapusty w Chabsku

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Muzeum Ziemi Mogileńskiej w Chabsku zaprasza na barwne spotkanie z tradycją 17 lutego br. o godz. 17.

W siedzibie placówki odbędzie się widowiskowa inscenizacja folklorystyczna - zapusty.

To propozycja dla wszystkich, którzy chcą poczuć atmosferę dawnych, radosnych obrzędów ludowych, które symbolicznie zamykały czas karnawału przed nadchodzącym Wielkim Postem.

Organizatorzy pragną wspólnie z mieszkańcami przywołać i kontynuować lokalne tradycje. - Chcemy pokazać, jak wyglądało kiedyś świętowanie w naszej kulturze ludowej. To nie tylko lekcja historii, ale



FOT. GMINA MOGILNO

Spotkanie w muzeum pozwoli choć na chwilę poczuć atmosferę dawnych ludowych obrzędów

przede wszystkim okazją do integracji i rodzinnego, radosnego przeżycia żywej tradycji - zachęcają pracownicy muzeum. Główną atrakcją będą

przedstawienia i scenki obrzędowe w wykonaniu dzieci i młodzieży, inspirowane dawnymi zwyczajami naszego regionu. Wstęp wolny.

Sesja Rady Powiatu. Budżet, bezpieczeństwo i Jan Kasprowicz

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Pierwszą w tym roku sesję Rady Powiatu Inowrocławskiego zdominowały sprawy finansowe, dotyczące bezpieczeństwa i z zakresu kultury.

Skarbnik Beata Zimon-Plaskota przedstawiła projekt zmian w budżecie powiatu na br. W konsekwencji dochody zwiększają się o ponad 1,8 mln zł w wyniku otrzymania dofinansowania z funduszu rozwoju przewozów autobusowych oraz z budżetu UE na realizację dwóch projektów edukacyjnych.

Wydatki zwiększono o blisko 2,7 mln zł, na zadania i projekty dofinansowane przez UE oraz budżet Państwa takie jak:

Erasmus+, „Pracownik Zdrowy - urząd rozwojowy”, „Praktyka czyni mistrza”, „Zostań Omnibusem IV” i „Cyberbezpieczny Powiat Inowrocławski”.

Zwiększono też o blisko 120 tys. zł nakłady na budowę ścieżki rowerowej na odcinku Krusza Duchowna - Janikowo do kwoty ponad 15,7 mln zł.

Następnie radni przyjęli sprawozdanie starosty z działalności Komisji Bezpieczeństwa i Porządku za 2025 r. oraz „Powiatowy program zapobiegania przestępczości oraz ochrony bezpieczeństwa obywateli i porządku publicznego na lata 2026-2030”. Radni wyrazili też zgodę na przejęcie od wojewody niektórych zadań związanych z kwalifikacją wojskową w 2026 r., dotyczących głównie zawierania umów i wypłacania wynagrodzeń

członkom Powiatowej Komisji Lekarskiej w Inowrocławiu.

Zdecydowano również o ustanowieniu w Powiecie Inowrocławskim roku 2026 „Rokiem Jana Kasprowicza”. 1 sierpnia br. mija bowiem 100. rocznica śmierci poety. O podjęcie takiej uchwały wnosiły środowiska kulturalne i oświatowe, m.in. Muzeum im. Jana Kasprowicza oraz ILO, a także miejskie placówki.

Radna Jolanta Mrówczyńska podsumowała świąteczną zbiórkę przeprowadzoną wśród radnych i pracowników Starostwa Powiatowego, w wyniku której udało się zebrać 8,5 tys. zł i sporo darów rzeczowych, których zbiórkę koordynowała starosta Wiesława Pawłowska. Wszystko podzielono pomiędzy pięć najbardziej potrzebujących rodzin.

Recital Stachursky'ego na Dzień Kobiet w Janikowie. Bezpłatne zaproszenia

Anna Grochowina
anna.grochowina@polskapress.pl

Z okazji nadchodzącego Dnia Kobiet władze Gminy i Miasta Janikowo zapraszają na wyjątkowy muzyczny wieczór z jedną z najjaśniejszych gwiazd polskiej es-trady.

Burmistrz Bartłomiej Jaszcz, Przewodniczący Rady Miejskiej oraz Radni oficjalnie zapraszają

na recital Jacka Stachursky'ego. Koncert rozpocznie się 8 marca o godz. 18 w hali OSiR w Janikowie. Artysta, który od lat kojarzony jest z wielkimi przebojami, zaprezentuje się w Janikowie w niecodziennym wydaniu.

Bezpłatne zaproszenia dla kobiet

Organizatorzy przygotowali specjalną formułę biletowania z okazji nadchodzącego święta.

Wstęp dla Pań jest bezpłatny. Panowie natomiast mogą nabyć bilet w symbolicznej cenie 20 złotych. Bezpłatne zaproszenia oraz bilety będzie można odebrać stacjonarnie w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Janikowie. Rozpoczęcie ich dystrybucji zaplanowano na poniedziałek, 9 lutego br. Wejściówki będą dostępne w godzinach 8-17. Limit wejściówek do odebrania to 2 sztuki na osobę.

REKLAMA

RPO.6721.2.2026.BU

Barcin, dn. 2.02.2026 r.

OBWIESZCZENIE BURMISTRZA BARCINA

z dnia 2 lutego 2026 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nieruchomości znajdujących się w obrębie ewidencyjnym Zalesie Barcińskie oraz Bielawy, gmina Barcin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 64 ust. 2 i art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) oraz podjętej przez Radę Miejską w Barcinie uchwały nr XXXVI/369/2021 Rady Miejskiej w Barcinie z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nieruchomości znajdujących się w obrębie ewidencyjnym Zalesie Barcińskie oraz Bielawy, gmina Barcin

zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu

miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nieruchomości znajdujących się w obrębie ewidencyjnym Zalesie Barcińskie oraz Bielawy, gmina Barcin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 10 lutego 2026 r. do 4 marca 2026 r.

w Urzędzie Miejskim w Barcinie, ul. Artylerzystów 9, 88-190 Barcin, pok. 15, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa, czwartek: 7:00-15:00; wtorek: 7:00-16:30; piątek: 7:00-13:30.

Jednocześnie informuję, iż projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą również w ww. terminie w wersji elektronicznej na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Barcin oraz stronie www.barcin.pl.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. **Uwagi należy składać pisemnie do Burmistrza Barcina, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 marca 2026 r.**

Zgodnie z art. 8c ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1130 ze zm.) w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r., poz. 1688) uwagi do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego mogą być wnoszone również w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@barcin.pl oraz platformy usług administracji publicznej **ePUAP: /4jqy80sc35/skrytka** lub za pomocą systemu e-Doręczeń: **AE:PL-38950-64708-TSVD-15**. Wnoszący uwagi zobowiązany jest do podania swojego imienia i nazwiska oraz adresu zamieszkania lub nazwy oraz adresu siedziby.

Uwagi składa się **wyłącznie** za pomocą formularza - zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), który jest dostępny w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barcinie oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Barcin oraz www.barcin.pl. w zakładce: Prawo lokalne – Zagospodarowanie przestrzenne, a także na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **w dniu 24 lutego 2026 r. w Urzędzie Miejskim w Barcinie, ul. Artylerzystów 9, 88-190 Barcin, sala nr 6, godz. 11:00.**

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1112 ze zm.) zwanej dalej „ustawą” - w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono **informacje o projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nieruchomości znajdujących się w obrębie ewidencyjnym Zalesie Barcińskie oraz Bielawy, gmina Barcin oraz prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu miejscowego.**

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie jego wyłożenia do publicznego wglądu.

Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko - stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy należy wnieść na ww. zasadach przywoływanej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 19 marca 2026 r.

INFORMACJA ADMINISTRATORA DANYCH

Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Barcina. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie www.bip.barcin.pl oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barcinie, ul. Artylerzystów 9, 88-190 Barcin.

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011471195

KOMUNIKAT

Burmistrz Mogilna

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1
wywieszone są na tablicy ogłoszeń

WYKAZY NIERUCHOMOŚCI GMINNYCH przeznaczonych do wydzierżawienia i użyczenia

Treść wykazów oraz dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska w Mogilnie (pok. nr 213).

Tel. 52 318 55 46

Wykaz nieruchomości zamieszczony jest na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mogilnie (www.bip.mogilno.pl), a także na tablicy ogłoszeń Urzędu w okresie **od 2 lutego 2026 r. do 23 lutego 2026 r.**

Wielu osobom przeszkadzam. I czego się nie dotknę, to nakręca się jakaś spirala na mnie

Sandra Kubicka na Instagramie, fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Zalewski podziwia piramidy

Wygląda na to, że serce znanego piosenkarza znów jest zajęte. Muzyk wybrał się do Egiptu w towarzystwie wokalistki o wdzięcznym pseudonimie Kaeyra. Na profilu artystki pojawił się krótki filmik, na którym pozuje u boku Krzysztofa Zalewskiego u podnóża piramid. Czy to oznacza, że Kaeyra to nowa miłość artysty?

Maffashion dokazuje z synem

W ostatnich dniach celebrytka regularnie podsyła nam wakacyjne pocztówki z Tajlandii. Jej profil opanowały kolorowe fotki wykonane podczas kąpiele na tle zachodzącego słońca. Na kilku z nich możemy zobaczyć jej plażowe zabawy z synem. Wszystko wskazuje na to, że chłopiec rośnie jak na drożdżach.

Dorota Szelańska ma w sobie wdzięczność

Celebrytka i dyrygent Adam Sztaba byli parą przez 11 lat. I choć ich małżeństwo skończyło się rozwodem, Szelańska wypowiada się ciepło o byłym partnerze: „Co jakiś czas się widzimy. Bardzo serdecznie. Myślę, że jeżeli ktoś był przez tyle czasu częścią mojego życia - to było 11 czy 12 lat - to by było straszne, gdybym miała jakieś złe emocje w związku z tym. Wdzięczność mam. Myślę, że nie byłabym w tym miejscu, w którym jestem i życzę mu jak najlepiej, bo to od nas zależy, co niesiemy w świat”.



W TELEWIZJI



Marlow: klub zbrodni Epic Drama, 16:10

Emerytowana archeolog Judith Potts (Samantha Bond) słyszy strzał dochodzący z ogrodu sąsiadów i jest przekonana, że doszło do morderstwa. Kiedy policjanci nie chcą uwierzyć w jej opowieść, Judith łączy siły z dwiema innymi kobietami z Marlow i panie rozpoczynają własne śledztwo.

Teatr TV: Kruk z Tower TVP 1, 20:30

Nastoletni Kostia po śmierci ojca żyje w konflikcie z matką. Wolny czas spędza przed komputerem, pała nienawiścią do świata i rodziny. Zaniepokojona matka postanawia przeprowadzić eksperyment. Czy ryzykowna gra, którą podejmuje, aby odzyskać syna, przetrzebieży w prawdziwą więź?

Powrót do raju 2 BBC First, 21:00

Detektywka Mackenzie Clarke powinna powrócić w Wielkiej Brytanii, wciąż jednak przebywa w Dolphin Cove i próbuje trzymać się z dala od planującego ślub byłego narzeczonego. Na szczęście dla Mack jej obsesja na punkcie zagmatwanych spraw kryminalnych spraw doskonale potrafi skupić na sobie uwagę.

Falk Romance.TV, 22:55

Ekscentryczny geniusz prawniczy Falk niechętnie wraca do zawodu i rozpoczyna współpracę z stateczną córką założyciela renomowanej kancelarii.

KRZYŻÓWKA NR 16

Poziomo:

- 1) niejeden w książce kucharskiej,
 - 6) msza odprawiana w noc Bożego Narodzenia,
 - 10) schronienie dla kangurzątki,
 - 11) „anioł stróż” z urzędu,
 - 12) roślina astrowata o silnych właściwościach leczniczych i kosmetycznych,
 - 13) ... Dankowska, polska pilotka samolotowa i szybowcowa,
 - 16) żołnierze ze straży przybocznej władcy,
 - 19) laureatka Oscara za główną rolę w filmie „La La Land”,
 - 24) garaż dla dwupłatowca,
 - 25) dzielnica Warszawy z Parkiem Szczyliwickim,
 - 27) trunek dla Zagłoby,
 - 28) podkładka pod siedło,
 - 29) japoński cesarz, tenno,
 - 31) sucha kielbasa jak ser,
 - 33) laufer na szachownicy,
 - 34) mało wartościowy utwór literacki,
 - 36) granica występowania fal radiowych,
 - 37) dawna nazwa żniwiarza,
 - 38) wyspa w pobliżu Sumatry (Indonezja),
 - 39) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
 - 40) sposób postępowania.
- Pionowo:**
- 1) film w reżyserii Agnieszki Holland i Kasi Adamik,
 - 2) barwne zjawisko atmosferyczne,
 - 3) figura akrobacji lotniczej,
 - 4) czasem ma wielkie oczy,
 - 5) jedno z Wielkich Jezior,
 - 6) kraj w Ameryce środkowej,
 - 7) przed tau w greckim alfabecie,
 - 8) wynik działania, rezultat,
 - 9) mityczny władca Teb,
 - 14) rzymska bogini łowów,
 - 15) belka pod deskami podłogi,
 - 17) Nina, francuska projektantka mody,
 - 18) dolna część twarzy,
 - 20) szybko zapada jesienią,
 - 21) deszczowa pogoda, szaruga,
 - 22) „drżące” drzewo liściaste,
 - 23) lekka, przezroczysta tkanina,
 - 26) najwyższy szczyt Andów,
 - 29) czasopismo ilustrowane,
 - 30) popularna gra w karty,
 - 31) walczy z czerwonym kurem,
 - 32) dzianina warstwowa,
 - 35) prymitywne obuwie.



ROZWIĄZANIE NR 15

S Z F I A T D U C A T O R O G
L A W K A K A R B E B E N
U A S H O W B I Z N E S R I
Z Y L K A N K I A N O D A
B K D I R Y S E K D Z D
A T A L A N T A T A R A B A N Y
A I I F E T A E E A
P L A N D E K A P O Z Y C Z K A
A D U T I I L
T R Z A S K M I K R O N
E W A R A A
Z O L A D Z S T E P A K
N O Z Y I L
I S K R A S F E R A
A A K A S P R O W I C Z R D

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja szybkim decyzjom i nowym pomysłom. Horoskop dzienny to wskazówka, by działać odważnie, ale nie ignorować rad bliskich.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych i finansach. Horoskop na dziś zapowiada, że spokój i konsekwencja pomogą uniknąć drobnych napięć.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy przyniosą dziś więcej, niż się spodziewasz. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że to dobry moment na negocjacje.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo radzi zadbać o siebie i nie brać wszystkiego zbyt osobiście.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz szansę zabłysnąć w pracy lub wśród znajomych. Horoskop na dziś zapowiada, że pewność siebie przyciągnie dobre okazje.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządki w planach i myślach poprawią komfort dnia. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto postawić na praktyczne rozwiązania.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wysuwają się na pierwszy plan. Horoskop dzienny mówi, że szczerą rozmowę pomoże przywrócić równowagę i spokój.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zaufać przecuciom, ale unikaj niepotrzebnych konfliktów.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz potrzebę zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nawet mała przygoda poprawi humor i doda energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą się piętrzyć, ale horoskop dzienny uspokaja, że systematyczność pozwoli ci wszystko ogarnąć bez stresu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność jest twoim atutem. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by dzielić się pomysłami, bo ktoś może pomóc w rozwinięciu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dobry dzień na refleksję i odpoczynek. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by wsłuchać się w swoje potrzeby i zwolnić tempo.

Włocławek
Czekają etaty
na mechanika
i księgową
str. 12



Region
Uciekał przed policją.
Był pijany
i bez prawa jazdy
str. 13



Aleksandrów Kuj.
Bal karnawałowy
w Uniwersytecie
Trzeciego Wieku
str. 14



SPORT

Koszykówka. Anwil Włocławek ze świetnej strony pokazał się w Gdyni. Zespołowa gra to był klucz do pewnego pokonania wyżej notowanej Arki. Udany debiut w zespole zanotował Trevon Allen **str. 22**

Patohodowla: setka głodnych psów na mrozie

Pseudohodowla znajdowała się w gminie Płużnica. Psy różnych ras trzymane były w rozpadających się kojcach. Miały w miskach zamrożoną wodę. Głodowały **str. 7**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Komornik ciężko pobity. Napastnik w rękach policji. Poszło o 200 złotych **str. 7**

To jest chore! Lekarz nie przyjmie nawet z gorączką

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Bydgoszczance z wysoką gorączką odmówiono zarejestrowania do lekarza rodzinnego. NFZ zdradza, ile płaci „na głowę” za Podstawową Opiekę Zdrowotną (POZ). Co zrobić, gdy nas nie przyjmą?

- Niedawno byłam chora i miałam wysoką gorączkę. Gdy domowe metody zawiodły, zadzwoniłam do mojej przychodni, żeby zarejestrować się do lekarza rodzinnego - opowiada pani Zuzanna z Bydgoszczy. - W słuchawce usłyszałam, że „jestem 11. w kolejce”,

ale cierpliwie czekałam. W końcu się doczekałam. Niestety, usłyszałam w rejestracji, że już mają komplet i nawet na teleporadę się nie załapię. Poprosiłam więc, by mnie umówili na następny dzień, choć, naprawdę, czułam się fatalnie. Usłyszałam, że jutro znów muszę dzwonić, na takiej samej zasadzie jak dziś. Chore! Można z tym coś zrobić?

Zgodnie z umową z NFZ, dostępność do świadczeń powinna być zapewniona przez przychodnię POZ od poniedziałku do piątku, w godzinach między 8:00 a 18:00 na podstawie: zgłoszenia osobistego, za pośrednictwem osoby trzeciej, telefonicznego, komunikacji elektronicznej - in-

formuje Barbara Nawrocka, rzecznik prasowy Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. - O udzieleniu pacjentowi pilnej pomocy medycznej w dniu zgłoszenia decyduje lekarz POZ, nie rejestracja.

Co zrobić w takiej sytuacji? W pierwszej kolejności należy zwrócić się do kierownika placówki z prośbą o wyjaśnienie lub poprosić w rejestracji o pisemne wyjaśnienia odmowy.

Ile NFZ płaci przychodniom „na głowę”? Lekarz dostaje 226,08 zł, pielęgniarka - 55,32 zł, położna 36,72 zł (rocznie).

©®

Czytaj więcej na stronie 4

WŁOCŁAWEK

To były już ostatnie studniówki



To były już ostatnie studniówki w tym roku we Włocławku i regionie. Tegoroczni maturzyści swoje bale rozpoczynali tradycyjnym polonezem. Uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego we Kowalu bawili się w „Arkadii” w Lubieniu Kujawskim. Podobnie było na innych studniówkach. Więcej zdjęć z tej oraz innych imprez na naszej stronie internetowej wloclawek.naszemiasto.pl

Papież Leon XIV zaniepokoiony wzrostem napięć między USA i Kubą

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV w pozdrowieniach po modlitwie Anioła Pańskiego zaapelował o rozejm olimpijski w związku z rozpoczynającymi się w piątek zimowymi igrzyskami Mediolan-Cortina.

- Te wielkie wydarzenia sportowe stanowią mocne przesłanie braterstwa i ożywiają nadzieję na świat żyjący w pokoju. Taki jest również sens „rozejmu olimpijskiego” - starożytnego zwyczaju towarzyszącego przebiegowi Igrzysk - wskazał Leon XIV.

Papież wyraził również głębokie zaniepokojenie wzrostem napięć między Stanami Zjednoczonymi i Kubą.

- Otrzymałem z wielkim zaniepokojeniem informacje na temat wzrostu napięcia między Kubą i Stanami Zjednoczonymi, dwoma bliskimi krajami. Przyłączam się do przesłania kubańskich biskupów, zachęcając wszystkich rządzących, by promowali szczery i skuteczny dialog, by uniknąć przemocy i wszelkich działań, które mogłyby zwiększyć cierpienia drogiego narodu kubańskiego - powiedział papież.

W opublikowanym w sobotę przesłaniu katoliccy biskupi Kuby podkreślili swoje zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją społeczną, gospodarczą i humanitarną w kraju. Ostrzegli przed ryzykiem pogłębiania się kryzysu społecznego, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa energetyczne państwa. PAP



Leon XIV przyłączył się do apelu kubańskich biskupów. Zachęcił do dialogu, aby uniknąć przemocy

Trump: Iran negocjuje, zobaczymy, co z tego wyjdzie

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że prowadzi rozmowy z Iranem, lecz zasugerował, że wciąż może zdecydować się na uderzenie przeciwko Teheranowi.

Prezydent USA powiedział też, że nie może zdradzić swojego planu sojusznikom USA w regionie. Trump odniósł się w ten sposób do sytuacji wokół Iranu w rozmowie z dziennikarką Fox News, Jacqui Heinrich. W odpowiedzi na sugestię, że bliskowschodni sojusznicy USA są sceptyczni co do możliwości zawarcia porozumienia z Iranem na temat jego programu jądrowego, Trump odparł, że to prawda.

- Ale oni negocjują, więc zobaczymy, co się wydarzy. Wiesz, ostatnim razem, kiedy negocjowali, musieliśmy wyeliminować ich program nuklearny, to nie wyszło. Więc wyeliminowaliśmy to w inny sposób - powiedział Trump.

Powtórzył przy tym, że w kierunku Iranu zmierza „wielka flota”, sugerując, że może zostać użyta w razie niepowodzenia rozmów.

Pytany o to, że sojusznicy USA z Zatoki Perskiej nie wiedzą, jaki jest jego plan wobec Iranu, Trump stwierdził, że nie może go im zdradzić.

- Nie możemy powiedzieć im planu. Gdybym powiedział



ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Od fali protestów, brutalnie stłumionych przez irański reżim na początku stycznia, Donald Trump wydał liczne ostrzeżenia pod adresem Teheranu

im plan, to byłoby prawie tak złe, jakbym powiedział go sobie - a nawet gorsze - powiedział prezydent USA. - Ale zobacz, plan jest taki, że (oni) rozmawiają z nami i zobaczymy, czy możemy coś zrobić. W przeciwnym wypadku zobaczymy, co się wydarzy - dodał.

W piątek Trump powiedział dziennikarzom, że jest w bezpośrednim kontakcie z Iranem i ocenił, że reżim chce zawrzeć układ. Dzień wcześniej groził, że czas na dojsię do porozumienia ucieka, a kolejny atak na Iran będzie gorszy niż z czerwca ubiegłego roku,

kiedy USA zaatakowały irańskie obiekty nuklearne.

Sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Ali Larijani poinformował w sobotę, że postępuje „tworzenie ram negocjacyjnych” ze Stanami Zjednoczonymi, mimo że Waszyngton nie wyklucza

Wbrew propagandzie wojennej, sztucznie kreowanej przez media, tworzenie ram negocjacyjnych postępuje

działań militarnych przeciwko Teheranowi.

„Wbrew propagandzie wojennej, sztucznie kreowanej przez media, tworzenie ram negocjacyjnych postępuje” - napisał Larijani w języku perskim na portalu X.

Deklaracja Larijaniego padła po znacznie bardziej konfrontacyjnych wypowiedziach dowódcy irańskiej armii gen. Amira Hatamiego, który stwierdził, że irańskie siły zbrojne są „w stanie wysokiej gotowości” w obliczu potencjalnego ataku ze strony Stanów Zjednoczonych. PAP

Witkoff i Dmitrijew rozmawiali w Miami

oprac. Anna Nagel
Miami

W Miami odbyły się kolejne rozmowy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Rosji dotyczące zakończenia wojny w Ukrainie.

Wysłannik USA Steve Witkoff i przedstawiciel Rosji Kirill Dmitrijew poinformowali, że podczas spotkania w Miami przeprowadzili w sobotę „konstruktywne” rozmowy. Witkoff ocenił, że były one „produktywne i konstruktywne”. „Jesteśmy podbudowani tym spotkaniem, które pokazuje, że Rosja dąży do osiągnięcia pokoju na Ukrainie” - napisał na portalu X.

„Konstruktywne spotkanie z amerykańską delegacją pokojową. Owocne dyskusje również w sprawie amerykańsko-rosyjskiej grupy roboczej ds.

gospodarki” - przekazał we wpisie na X Dmitrijew.

Witkoff dodał, że w skład amerykańskiej delegacji, oprócz niego, weszli również minister finansów USA Scott Bessent, zięć prezydenta Donalda Trumpa Jared Kushner oraz doradca Białego Domu Josh Gruenbaum.

Kolejna runda rozmów pokojowych z udziałem Ukrainy, USA i Rosji odbędzie się w najbliższą środę i czwartek, 4 i 5 lutego, w Abu Zabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich - poinformował w niedzielę ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski.

„Ukraina jest gotowa do merytorycznej rozmowy i zależy nam na tym, by rezultat przybliżył nas do realnego i godnego zakończenia wojny. Dziękuję wszystkim, którzy pomagają!” - napisał Zełenski na Telegramie. PAP

Skandal wokół księcia. Odtajniono nowe dokumenty Epsteina i szokujące fotografie

Marcin Koziestański
Waszyngton

Premier Wielkiej Brytanii zasugerował, że były książę Andrzej powinien zeznawać przed Kongresem USA w sprawie swoich kontaktów ze skazanym przestępcą seksualnym Jeffreyem Epsteinem.

„Jeśli chodzi o składanie zeznań, zawsze mówiłem, że każdy, kto ma jakieś informacje, powinien być przygotowany, żeby się nimi podzielić” - powiedział reporterom.

Komentarze premiera pojawiły się po opublikowaniu najnowszych dokumentów związanych z Epsteinem, wśród których znajdują się zdjęcia przedstawiające Andrzeja klęczącego nad kobietą leżącą na ziemi.

W piątek Departament Sprawiedliwości USA udostępnił



FOT. DEPARTMENT SPRAWIEDLIWOŚCI USA

Ujawniono zdjęcia i relacje kolejnej ofiary Andrzeja

ponad 3 mln stron dokumentów związanych ze śledztwami w sprawie Epsteina, a także 2 tys. filmów wideo i 180 tys. zdjęć. Urzędnik zaznaczył, że resort zdecydował się nie publikować dokumentów, które zawierają dane osobowe lub

wrażliwe informacje na temat ofiar Epsteina.

Nie podano kontekstu dla zdjęć przedstawiających Andrzeja klęczącego nad niezidentyfikowaną kobietą.

Na dwóch zdjęciach widać, jak dotyka całkowicie ubranej osoby po brzuchu. Na innym zdjęciu patrzy prosto w obiektyw aparatu.

Mountbatten-Windsor, dawniej znany jako książę Andrzej i księżę Yorku, został pozbawiony tytułów królewskich w październiku po tym, jak zastrzyła się kontrola jego powiązań z Epsteinem.

Druga kobieta twierdzi, że Jeffrey Epstein wysłał ją do Wielkiej Brytanii w celu odbycia stosunku seksualnego z Andrzejem - powiedział jej prawnik w wywiadzie dla BBC.

Do spotkania rzekomo doszło w 2010 roku w rezydencji

byłego księcia, Royal Lodge. Kobieta, która nie była Brytyjką, miała wówczas około 20 lat.

„Mówimy o co najmniej jednej kobiecie, którą Jeffrey Epstein wysłał do księcia Andrzeja. Po spędzeniu nocy z księciem Andrzejem, odbyła nawet wycieczkę po Pałacu Buckingham” - powiedział prawnik Brad Edwards.

Edwards reprezentuje ponad 200 ofiar Epsteina na całym świecie, w tym Virginie Giuffre, która twierdziła, że w 2001 r., gdy miała 17 lat, sprowadzono ją do Londynu, aby uprawiać seks z byłym księciem.

Giuffre powiedziała, że była zmuszana do seksu z Andrzejem jeszcze dwukrotnie w latach 2001-2002 - raz w Nowym Jorku i raz na prywatnej karaibskiej wyspie Epsteina. PAP

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskaprps.pl

Wyszli całą klasą ze szkoły do kina i teatru

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskaprps.pl

Celem akcji „Wyjście z klasą” było wsparcie finansowe realizacji zadania polegającego na organizacji jednodniowych wyjść uczniów do instytucji kultury i ich oddziałów.

W ramach przedsięwzięcia uczniowie 27 szkół i placówek uczestniczyli m.in. w spektaklach teatralnych, przedstawieniach operowych i operetkowych, koncertach, wystawach, a także wychodzili do instytucji naukowych oraz centrów edukacji połączonych z warsztatami edukacyjno-kulturalnymi.

Celem przedsięwzięcia było uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie im aktyw-

nego uczestnictwa w kulturze, poznawanie miejsc pamięci i dziedzictwa narodowego oraz osiągnięć nauki, a także rozwijanie kompetencji społecznych, kulturowych i twórczych. Przedsięwzięcie wspierało realizację podstawy programowej kształcenia ogólnego oraz poszerza ofertę edukacyjną placówek oświatowych, umożliwiając uczniom zdobywanie wiedzy w sposób atrakcyjny i praktyczny. Dodatkowo celem przedsięwzięcia było rozwijanie ciekawości świata i wrażliwości kulturowej oraz zapewnienie szerszego dostępu do kultury, niezależnie od miejsca zamieszkania uczestników.

Zadanie zostało zrealizowane przez Gminę Miasto Włocławek ze środków budżetu państwa w wysokości 217.017,18zł. ©©

KRÓTKO

BEZPIECZEŃSTWO Przekazą czujniki mieszkańcom śródmieścia

Jutro, 3 lutego o godz. 12 w Starej Remizie przy ul. Żabiej 8 odbędzie się spotkanie adresowane do mieszkańców Śródmieścia. Tematem spotkania będzie ochrona życia i zdrowia, a podczas wydarzenia rozdane zostaną bezpłatne czujniki tlenu węgla. Uczestnicy wezmą też udział w krótkim szkoleniu z zasad bezpieczeństwa. Na spotkanie zapraszają: Urząd Miasta i Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej.

PRZEDSZKOLE Zapraszają maluchów wraz z rodzicami

4 marca 2026 r. Przedszkole Publiczne nr 9 im. Akademia Przedszkolaka przy ul. Łanowej 3 zaprosi najmłodszych wraz z rodzicami na wyjątkowe Drzwi Otwarte pod hasłem „Wejdz z nami do bajki”. Tego dnia przedszkole zamieni się w magiczną krainę pełną wróżek, elfów, muzyki, tańca i dziecięcej radości.

Wydarzenie zostało przygotowane z myślą o dzieciach w wieku 2,5-5 lat, które już wkrótce rozpoczną swoją przedszkolną przygodę. To nie będzie zwykłe zwiedzanie placówki - organizatorzy zapraszają maluchy do wspólnej baj-

kowej podróży, podczas której dzieci poznają sale przed-szkolne, nauczycieli oraz atmosferę miejsca w bezpieczny i przyjazny sposób. W tym dniu to właśnie nowe dzieci staną się głównymi bohaterami bajki.

W programie przewidziano m.in.: zajęcia muzyczno-taneczne, spotkania z bajkowymi postaciami, „Paszport Przedszkolaka” oraz drobny upominek dla każdego uczestnika.

WALENTYNKI To będą nietypowe warsztaty w Skarbcu Fajansu

Walentynki to okazja, by sięgnąć po formę wyrażania uczuć, która zostaje na dłużej. W Skarbcu Fajansu proponujemy własnoręcznie zdobione serce w tradycyjne włocławskie wzory. 14 lutego o godz. 11 w Pracowni Skarbów odbędą się warsztaty artystyczne „Serce w fajansowe wzory”, podczas których uczestnicy ozdobią płótno malarskie w kształcie serca, inspirowane motywami fajansu włocławskiego. Warsztaty to połączenie twórczej pracy, poznawania lokalnego dziedzictwa i spokojnej, walentynkowej atmosfery. Gotowe prace staną się pamiątką z Dnia Zakochanych - idealną na prezent. Zapisy do 11 lutego.

Opr. WA

Etaty czekają na mechanika i księgową. Politolog bez pracy

Małgorzata Goździalska
malgorzata.gozdziaska@polskaprps.pl

Ponad 8 tysięcy bezrobotnych zarejestrowanych było w końcu ub. roku w Powiatowym Urzędzie Pracy. Co przyniesie ten rok? Na przedstawicieli jakich zawodów otworzy się lokalny rynek pracy?

W roku 2025 Powiatowy Urząd Pracy miał do zaproponowania 5,5 tysiąca ofert pracy. Rok wcześniej pracodawcy zgłosili zapotrzebowanie na 6 tys. 400 miejsc pracy. Widać więc, że procesy rekrutacyjne wyhamowały. Do tego dwa zakłady - Naturana we Włocławku i Lear w Brzeskiej Strefie Gospodarczej zwalniały grupowo. W Naturanie, której właściciel podjął decyzję o likwidacji zakładu, pracę straciło 99 pracowników. Część z nich w ciągu ub. roku przeszła na emeryturę, część podjęła własną działalność gospodarczą, niektórzy zdecydowali się na staże zawodowe czy szkolenia. W firmie Lear, która przeniosła produkcję do Azji, zwolnienia odbywały się sukcesywnie od końca 2024 roku i jeszcze na początku tego pracownicy otrzymują wypowiedzenia. Część spośród 900 zwolnionych znalazła pracę w Brzeskiej Strefie Gospodarczej, m.in. w firmach LPP i Kongsberg Automotive.

Co przyniesie 2026 rok? Na razie nie ma zapowiedzi zwolnień grupowych. Ale zapotrzebowanie na pracowników jest mniejsze. Na pewno więc bezrobocie nie zostanie zlikwidowane. Zresztą przyjmuje się, że około 55 procent zarejestrowanych w PUP z różnych względów nie jest zainteresowanych podjęciem pracy.

Na przedstawicieli jakich zawodów czeka lokalny rynek pracy? - Takich obszarów defi-



Tak wyglądały Targi Pracy w Cechu Rzemiosł. PUP był współorganizatorem

cytowych jest kilka - podkreśla Anna Jackowska, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy we Włocławku. - Jeden z nich dotyczy usług opiekuńczo-medycznych. Jest więc praca dla lekarzy, pielęgniarek, opiekunów medycznych, ale też fizjoterapeutów. Są też wakaty w branży transport, spedycja, logistyka. Rynek czeka więc na kierowców, magazynierów, średniego szczebla logistyków. Zatrudnienie wciąż oferuje też przemysł - chodzi nie tylko o pracowników produkcji, ale też na przykład automatyków czy elektryków. Brakuje też nauczycieli przedmiotów zawodowych, są wakaty, jeśli chodzi o pracowników służb mundurowych, ale też wśród zawodów deficytowych wymienić można księgowych, mechaników pojazdów samochodowych czy fryzjerów.

Kto będzie miał problem na rynku pracy w najbliższych miesiącach? Przede wszystkim absolwenci takich kierunków jak administracja, ekonomia,

politologia, stosunki międzynarodowe, jeśli myślamy o karierze urzędniczej. Ale ci, którzy biorą pod uwagę np. możliwość przekwalifikowania, mogą liczyć na wsparcie ze strony Powiatowego Urzędu Pracy. Jak informuje dyrektor Anna Jackowska, na początku roku ruszył nabór na organizację staży zawodowych, które trwają 4 miesiące i są dla pracodawców bezkosztowe. Program ten cieszy się dużym zainteresowaniem. Rozpoczął się też nabór na organizację prac interwencyjnych, w ramach których PUP refunduje połowę wynagrodzenia pracownika. W tym miesiącu rozpocznie się też nabór dla pracodawców na tworzenie miejsc pracy, a jest możliwość uzyskania wsparcia w wysokości nawet 40 tys. złotych. Będą też, jak co roku, organizowane szkolenia - m.in. na operatorów sprzętu ciężkiego - koparek, spycharek, równiarek, koparko- spycharek, operatorów wózków jezdniowych kierowców kategorii

CD, C do E, spawaczy, ponadto kursy z zakresu kosmetyczki z modułem stylizacji paznokci, księgowości, komputerowe, kursy dla opiekunów osób wymagających pomocy w codziennej egzystencji i opiekunów dziecięcych. - Jeśli ktoś ma pomysł na siebie, możliwe są także szkolenia indywidualne - dodaje dyrektor PUP. Urząd będzie też prowadził w tym miesiącu nabór wniosków o dofinansowanie podjęcia działalności gospodarczej.

Na razie na wszystkie programy motywacyjne Powiatowy Urząd Pracy we Włocławku otrzymał 19 mln złotych. Ta kwota jednak może się zwiększyć. I na to liczy PUP we Włocławku, bo w ub. roku na te programy miał 35 milionów złotych.

Stopa bezrobocia na koniec ub. roku wyniosła we Włocławku 9,3 procent, w powiecie włocławskim to 13, 6 proc. Ostatnio Powiatowy Urząd Pracy we Włocławku miał 1541 ofert. ©©

POGRZEB



KRUSZYN Ostatnie pożegnanie Romana Gawłowskiego

Na cmentarzu parafialnym w Kruszyńcu pod Włocławkiem pochowano w sobotę Romana Gawłowskiego, przedsiębiorcę i założyciela firmy Zakład Instalacji Sanitarnej Projektowanie i Wykonawstwo, znanej obecnie jako Instal Projekt. Podczas ceremonii pogrzebowej w Kruszyńcu obecna była rodzina, najbliżsi, przyjaciele, znajomi.

Nie zabrakło też delegacji kół łowieckich ze sztafarami. Obecni byli także Jego przyjaciele z Aeroklubu Włocławskiego i żeglarze. Roman Gawłowski żył 79 lat. WA

Pokaz ratownictwa na zamrzniętym stawie



FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA



FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA



FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA



FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA



FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA

Uciekał przed policją, był pijany i nie miał prawka

MG
redakcja@polskapress.pl

Ponad dwa i pół promila alkoholu w organizmie i brak prawa jazdy nie przeszkodziły 40-latkowi w ucieczce przed patrolem w Biskupicach. Po pościgu został zatrzymany i usłyszał już zarzuty.

Najpierw spożył dużą ilość alkoholu, a następnie wsiadł za kierownicę. Gdy napotkał patrol policji, zignorował polecenia funkcjonariuszy i podjął próbę ucieczki. Mężczyzna usłyszał już zarzuty, a wkrótce stanie przed sądem.

Podczas popołudniowej służby w miejscowości Biskupice (gmina Radziejów), policjanci próbowali zatrzymać do kontroli drogowej BMW. Kierujący pojazdem nie zastosował się jednak do sygnałów świetlnych oraz dźwiękowych – zamiast stanąć, przyspieszył i zaczął uciekać.

Mundurowi natychmiast podjęli pościg i po kilku kilometrach zdołali unieruchomić samochód. Za kierowcę siedział 40-letni mieszkaniec powiatu radziejowskiego. Badanie alko-matem wykazało blisko 2,6 promila alkoholu w jego organi-



FOT. ARCH. PP

Nieodpowiedzialnością wykazał się mieszkaniec powiatu radziejowskiego

zmie. Dodatkowo okazało się, że mężczyzna w ogóle nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami - informuje asp. szt. Marcin Krasucki, oficer prasowy KPP Radziejów.

40-latek trafił do aresztu. Gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty niezatrzymania się do kontroli drogowej oraz prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. Za popełnione przestępstwa grozi mu kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna. ©©

Aleksandrów Kujawski znów stolicą brydża sportowego, rywalizowały 44 pary zawodników

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Jedna noc wystarczyła, by Aleksandrów Kujawski ponownie znalazł się na mapie najważniejszych wydarzeń brydżowych w Polsce. W siedzibie firmy Bin odbyła się 24. edycja Nocnego Turnieju Brydża Sportowego, która przyciągnęła 44 pary zawodników z całego kraju.

W siedzibie firmy Bin rozegrano 24. edycję Nocnego Turnieju Brydża Sportowego - wydarzenia, które na jedną noc zamieniło spokojne miasto w prawdziwe centrum strategicznych pojedynków przy zielonym stole. Do rywalizacji stanęły 44 pary z różnych zakątków Polski, w tym silna reprezentacja powiatu aleksandrowskiego.

W tym roku drugie miejsce przypadło graczowi z Aleksandra Kujawskiego. Pan Jerzy Erwiński w parze z Julianem Jurskim wywalczyli drugą lokatę.

Od 2023 roku nocne zawody noszą imię zmarłych pasjonatów brydża, mieszkańców Aleksandra Kujawskiego - Andrzeja Hołtyna i Stefana Kaźmierczaka. Zanim rozpoczęła się



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

W siedzibie firmy Bin odbyła się 24. edycja Nocnego Turnieju Brydża Sportowego, która przyciągnęła 44 pary zawodników z całego kraju. Organizatorzy zadbali nie tylko o atmosferę, ale też o atrakcyjną oprawę turnieju

sportowa rywalizacja, uczestnicy minutą ciszy oddali hołd tym, którzy przez lata współtworzyli lokalne środowisko brydżowe.

Organizatorzy zadbali nie tylko o atmosferę, ale również o atrakcyjną oprawę turnieju. Łączna pula nagród przekroczyła 6 tysięcy złotych, co przyciągnęło wielu doświadczonych

zawodników. Było to możliwe dzięki wsparciu sponsorów - firmy Bin, Starostwa Powiatowego oraz miasta i gminy Aleksandrów Kujawski, a także prywatnych przedsiębiorców.

Co istotne, nie zapomniano również o paniach - w tegorocznej edycji udział wzięło 12 zawodniczek, dla których przy-

gotowano dodatkowe upominki.

Nad prawidłowym przebiegiem rozgrywek czuwał sędzia Krzysztof Dzierżak, dbając o to, by rywalizacja przebiegała zgodnie z zasadami i w duchu fair play.

Brydż sportowy to jedna z nielicznych gier karcianych, w której losowość ma mniejsze znaczenie niż umiejętności. Na turniejach wszyscy gracze rozgrywają te same rozdania, dzięki czemu o zwycięstwie decydują wyłącznie strategia, współpraca w parze i zdolność logicznego myślenia. Nic dziwnego, że brydż bywa nazywany „szachami wśród gier karcianych”.

Podium 24. Nocnego Turnieju Brydża Sportowego w Aleksandrowie Kujawskim:

- 1. miejsce Adam Wujków - Jarosław Śmieszek, LKS Kasztelan Konkret Chełmno
 - 2. miejsce Julian Jurski - Jerzy Erwiński LAMBDA II Toruń / BIN Aleksandrów Kujawski
 - 3. miejsce Krzysztof Majkowski - Paweł Babecki, KDK I Kutno - Most dla Biznesu.
- ©©

Bal karnawałowy u seniorów z UTW



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA



FOT. EWELINA FUMINKOWSKA

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-80500532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 420114801/A

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 520114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażem) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

eprasa.pl 3ec71ff8fb

Wielu osobom przeszkadzam. I czego się nie dotknę, to nakręca się jakaś spirala na mnie

Sandra Kubicka na Instagramie, fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Zalewski podziwia piramidy

Wygląda na to, że serce znane piosenkarza znów jest zajęte. Muzyk wybrał się do Egiptu w towarzystwie wokalistki o wdzięcznym pseudonimie Kaeyra. Na profilu artystki pojawił się krótki filmik, na którym pozuje u boku Krzysztofa Zalewskiego u podnóża piramid. Czy to oznacza, że Kaeyra to nowa miłość artysty?

Maffashion dokazuje z synem

W ostatnich dniach celebrytka regularnie podsyła nam wakacyjne pocztówki z Tajlandii. Jej profil opanowały kolorowe fotki wykonane podczas kąpiele na tle zachodzącego słońca. Na kilku z nich możemy zobaczyć jej plażowe zabawy z synem. Wszystko wskazuje na to, że chłopiec rośnie jak na drożdżach.

Dorota Szelańska ma w sobie wdzięczność

Celebrytka i dyrygent Adam Sztaba byli parą przez 11 lat. I choć ich małżeństwo skończyło się rozwodem, Szelańska wypowiada się ciepło o byłym partnerze: „Co jakiś czas się widzimy. Bardzo serdecznie. Myślę, że jeżeli ktoś był przez tyle czasu częścią mojego życia - to było 11 czy 12 lat - to by było straszne, gdybym miała jakieś złe emocje w związku z tym. Wdzięczność mam. Myślę, że nie byłabym w tym miejscu, w którym jestem i życzę mu jak najlepiej, bo to od nas zależy, co niesiemy w świat”.



W TELEWIZJI



Marlow: klub zbrodni Epic Drama, 16:10

Emerytowana archeolog Judith Potts (Samantha Bond) słyszy strzał dochodzący z ogrodu sąsiadów i jest przekonana, że doszło do morderstwa. Kiedy policjanci nie chcą uwierzyć w jej opowieść, Judith łączy siły z dwiema innymi kobietami z Marlow i panie rozpoczynają własne śledztwo.

Teatr TV: Kruk z Tower TVP 1, 20:30

Nastoletni Kostia po śmierci ojca żyje w konflikcie z matką. Wolny czas spędza przed komputerem, pała nienawiścią do świata i rodziny. Zaniepokojona matka postanawia przeprowadzić eksperyment. Czy ryzykowna gra, którą podejmuje, aby odzyskać syna, przetrwa w prawdziwą więź?

Powrót do raju 2 BBC First, 21:00

Detektywka Mackenzie Clarke powinna powrócić w Wielkiej Brytanii, wciąż jednak przebywa w Dolphin Cove i próbuje trzymać się z dala od planującego ślub byłego narzeczonego. Na szczęście dla Mack jej obsesja na punkcie zagmatwanych spraw kryminalnych spraw doskonale potrafi skupić na sobie uwagę.

Falk

Romance.TV, 22:55

Ekscentryczny geniusz prawniczy Falk niechętnie wraca do zawodu i rozpoczyna współpracę z stateczną córką założyciela renomowanej kancelarii.

KRZYŻÓWKA NR 16

Poziomo:

- 1) niejeden w książce kucharskiej,
 - 6) msza odprawiana w noc Bożego Narodzenia,
 - 10) schronienie dla kangurzątki,
 - 11) „anioł stróż” z urzędu,
 - 12) roślina astrowata o silnych właściwościach leczniczych i kosmetycznych,
 - 13) ... Dankowska, polska pilotka samolotowa i szybowcowa,
 - 16) żołnierze ze straży przybocznej władcy,
 - 19) laureatka Oscara za główną rolę w filmie „La La Land”,
 - 24) garaż dla dwupłatowca,
 - 25) dzielnica Warszawy z Parkiem Szczyliwickim,
 - 27) trunek dla Zagłoby,
 - 28) podkładka pod siedło,
 - 29) japoński cesarz, tenno,
 - 31) sucha kielbasa jak ser,
 - 33) laufer na szachownicy,
 - 34) mało wartościowy utwór literacki,
 - 36) granica występowania fal radiowych,
 - 37) dawna nazwa żniwiarza,
 - 38) wyspa w pobliżu Sumatry (Indonezja),
 - 39) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
 - 40) sposób postępowania.
- Pionowo:**
- 1) film w reżyserii Agnieszki Holland i Kasi Adamik,
 - 2) barwne zjawisko atmosferyczne,
 - 3) figura akrobacji lotniczej,
 - 4) czasem ma wielkie oczy,
 - 5) jedno z Wielkich Jezior,
 - 6) kraj w Ameryce środkowej,
 - 7) przed tau w greckim alfabecie,
 - 8) wynik działania, rezultat,
 - 9) mityczny władca Teb,
 - 14) rzymska bogini łowów,
 - 15) belka pod deskami podłogi,
 - 17) Nina, francuska projektantka mody,
 - 18) dolna część twarzy,
 - 20) szybko zapada jesienią,
 - 21) deszczowa pogoda, szaruga,
 - 22) „drżące” drzewo liściaste,
 - 23) lekka, przezroczysta tkanina,
 - 26) najwyższy szczyt Andów,
 - 29) czasopismo ilustrowane,
 - 30) popularna gra w karty,
 - 31) walczy z czerwonym kurem,
 - 32) dzianina warstwowa,
 - 35) prymitywne obuwie.



ROZWIĄZANIE NR 15

S Z F I A T D U C A T O R O G
L A W K A K A R B E B E N
U A S H O W B I Z N E S R I
Z Y L K A N K I A N O D A
B K D I R Y S E K D Z D
A T A L A N T A T A R A B A N Y
A I I F E T A E E A
P L A N D E K A P O Z Y C Z K A
A D U T I I L
T R Z A S K M I K R O N
E W A R A A
Z O L A D Z S T E P A K
N O Z Y I L
I S K R A S F E R A
A A K A S P R O W I C Z R D

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja szybkim decyzjom i nowym pomysłom. Horoskop dzienny to wskazówka, by działać odważnie, ale nie ignorować rad bliskich.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych i finansach. Horoskop na dziś zapowiada, że spokój i konsekwencja pomogą uniknąć drobnych napięć.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy przyniosą dziś więcej, niż się spodziewasz. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że to dobry moment na negocjacje.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo radzi zadbać o siebie i nie brać wszystkiego zbyt osobiście.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz szansę zabłysnąć w pracy lub wśród znajomych. Horoskop na dziś zapowiada, że pewność siebie przyciągnie dobre okazje.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządki w planach i myślach poprawią komfort dnia. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto postawić na praktyczne rozwiązania.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wysuwają się na pierwszy plan. Horoskop dzienny mówi, że szczerą rozmowa pomoże przywrócić równowagę i spokój.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zaufać przecuciom, ale unikaj niepotrzebnych konfliktów.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz potrzebę zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nawet mała przygoda poprawi humor i doda energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą się piętrzyć, ale horoskop dzienny uspokaja, że systematyczność pozwoli ci wszystko ogarnąć bez stresu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność jest twoim atutem. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by dzielić się pomysłami, bo ktoś może pomóc w rozwinięciu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dobry dzień na refleksję i odpoczynek. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by wsłuchać się w swoje potrzeby i zwolnić tempo.

Akcja zima

- drogowcy wydali już ponad 11,5 mln zł, a to więcej niż planowali **str. 12**



Jedzie tramwaj po... dziurach, czyli komunikacja miejska po bydgosku str. 13



Gmina Sadki uhonorowała Powstańców Wielkopolskich str. 14



SPORT

Koszykówka. Anwil Włocławek ze świetnej strony pokazał się w Gdyni. Zespołowa gra to był klucz do pewnego pokonania wyżej notowanej Arki. Udany debiut w zespole zanotował Trevon Allen **str. 22**

Patohodowla: setka głodnych psów na mrozie

Pseudohodowla znajdowała się w gminie Płużnica. Psy różnych ras trzymane były w rozpadających się kojcach. Miały w miskach zamrożoną wodę. Głodowały **str. 7**



Komornik ciężko pobity. Napastnik w rękach policji. Poszło o 200 złotych **str. 7**

To jest chore! Lekarz nie przyjmie nawet z gorączką

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Bydgoszczanie z wysoką gorączką odmówiono zarejestrowania do lekarza rodzinnego. NFZ zdradza, ile płaci „na głowę” za Podstawową Opiekę Zdrowotną (POZ). Co zrobić, gdy nas nie przyjmą?

- Niedawno byłam chora i miałam wysoką gorączkę. Gdy domowe metody zawiodły, zadzwoniłam do mojej przychodni, żeby zarejestrować się do lekarza rodzinnego - opowiada pani Zuzanna z Bydgoszczy. - W słuchawce usłyszałam, że „jestem 11. w kolejce”,

ale cierpliwie czekałam. W końcu się doczekałam. Niestety, usłyszałam w rejestracji, że już mają komplet i nawet na teleporadę się nie załapię. Poprosiłam więc, by mnie umówili na następny dzień, choć, naprawdę, czułam się fatalnie. Usłyszałam, że jutro znów muszę dzwonić, na takiej samej zasadzie jak dziś. Chore! Można z tym coś zrobić?

Zgodnie z umową z NFZ, dostępność do świadczeń powinna być zapewniona przez przychodnię POZ od poniedziałku do piątku, w godzinach między 8:00 a 18:00 na podstawie: zgłoszenia osobistego, za pośrednictwem osoby trzeciej, telefonicznego, komunikacji elektronicznej - in-

formuje Barbara Nawrocka, rzecznik prasowy Kujawsko-Pomorskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. - O udzieleniu pacjentowi pilnej pomocy medycznej w dniu zgłoszenia decyduje lekarz POZ, nie rejestracja.

Co zrobić w takiej sytuacji? W pierwszej kolejności należy zwrócić się do kierownika placówki z prośbą o wyjaśnienie lub poprosić w rejestracji o pisemne wyjaśnienia odmowy.

Ile NFZ płaci przychodniom „na głowę”? Lekarz dostaje 226,08 zł, pielęgniarka - 55,32 zł, położna 36,72 zł (rocznie).

©P

Czytaj więcej na stronie 4

MYŚLĘCINEK

Stok narciarski obłożony na początek ferii zimowych



Po 3 latach przestoju stanowi frajdę dla bydgoszczan. Nic dziwnego, że w pierwszy weekend ferii przeżywał obłożenie. Za jeden wjazd na stok (107 m długości, różnica poziomów 42 m) trzeba zapłacić 5 zł, za karnet na 1 godzinę - 50 zł, na 2 godziny - 80 zł, a za karnet na 3 godziny - 100 zł. W dni powszednie stok jest czynny w godz. 12-22 (kasa do godz. 20), a w weekendy 10 - 22 (kasa do 20)

Papież Leon XIV zaniepokoiony wzrostem napięć między USA i Kubą

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV w pozdrowieniach po modlitwie Anioła Pańskiego zaapelował o rozejm olimpijski w związku z rozpoczynającymi się w piątek zimowymi igrzyskami Mediolan-Cortina.

- Te wielkie wydarzenia sportowe stanowią mocne przesłanie braterstwa i ożywiają nadzieję na świat żyjący w pokoju. Taki jest również sens „rozejmu olimpijskiego” - starożytnego zwyczaju towarzyszącego przebiegowi Igrzysk - wskazał Leon XIV.

Papież wyraził również głębokie zaniepokojenie wzrostem napięć między Stanami Zjednoczonymi i Kubą.

- Otrzymałem z wielkim zaniepokojeniem informacje na temat wzrostu napięcia między Kubą i Stanami Zjednoczonymi, dwoma bliskimi krajami. Przyłączam się do przesłania kubańskich biskupów, zachęcając wszystkich rządzących, by promowali szczery i skuteczny dialog, by uniknąć przemocy i wszelkich działań, które mogłyby zwiększyć cierpienia drogiego narodu kubańskiego - powiedział papież.

W opublikowanym w sobotę przesłaniu katoliccy biskupi Kuby podkreślili swoje zaniepokojenie pogarszającą się sytuacją społeczną, gospodarczą i humanitarną w kraju. Ostrzegli przed ryzykiem pogłębiania się kryzysu społecznego, zwłaszcza w kontekście bezpieczeństwa energetyczne państwa. PAP



Leon XIV przyłączył się do apelu kubańskich biskupów. Zachęcił do dialogu, aby uniknąć przemocy

Trump: Iran negocjuje, zobaczymy, co z tego wyjdzie

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że prowadzi rozmowy z Iranem, lecz zasugerował, że wciąż może zdecydować się na uderzenie przeciwko Teheranowi.

Prezydent USA powiedział też, że nie może zdradzić swojego planu sojusznikom USA w regionie. Trump odniósł się w ten sposób do sytuacji wokół Iranu w rozmowie z dziennikarką Fox News, Jacqui Heinrich. W odpowiedzi na sugestię, że bliskowschodni sojusznicy USA są sceptyczni co do możliwości zawarcia porozumienia z Iranem na temat jego programu jądrowego, Trump odparł, że to prawda.

- Ale oni negocjują, więc zobaczymy, co się wydarzy. Wiesz, ostatnim razem, kiedy negocjowali, musieliśmy wyeliminować ich program nuklearny, to nie wyszło. Więc wyeliminowaliśmy to w inny sposób - powiedział Trump.

Powtórzył przy tym, że w kierunku Iranu zmierza „wielka flota”, sugerując, że może zostać użyta w razie niepowodzenia rozmów.

Pytany o to, że sojusznicy USA z Zatoki Perskiej nie wiedzą, jaki jest jego plan wobec Iranu, Trump stwierdził, że nie może go im zdradzić.

- Nie możemy powiedzieć im planu. Gdybyśmy powiedzieli



ALEX BRANDON/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Od fali protestów, brutalnie stłumionych przez irański reżim na początku stycznia, Donald Trump wydał liczne ostrzeżenia pod adresem Teheranu

im plan, to byłoby prawie tak złe, jakbym powiedział go sobie - a nawet gorsze - powiedział prezydent USA. - Ale zobacz, plan jest taki, że (oni) rozmawiają z nami i zobaczymy, czy możemy coś zrobić. W przeciwnym wypadku zobaczymy, co się wydarzy - dodał.

W piątek Trump powiedział dziennikarzom, że jest w bezpośrednim kontakcie z Iranem i ocenił, że reżim chce zawrzeć układ. Dzień wcześniej groził, że czas na dojsie do porozumienia ucieka, a kolejny atak na Iran będzie gorszy niż z czerwca ubiegłego roku,

kiedy USA zaatakowały irańskie obiekty nuklearne.

Sekretarz Najwyższej Rady Bezpieczeństwa Narodowego Iranu Ali Larijani poinformował w sobotę, że postępuje „tworzenie ram negocjacyjnych” ze Stanami Zjednoczonymi, mimo że Waszyngton nie wyklucza

Wbrew propagandzie wojennej, sztucznie kreowanej przez media, tworzenie ram negocjacyjnych postępuje

działań militarnych przeciwko Teheranowi.

„Wbrew propagandzie wojennej, sztucznie kreowanej przez media, tworzenie ram negocjacyjnych postępuje” - napisał Larijani w języku perskim na portalu X.

Deklaracja Larijaniego padła po znacznie bardziej konfrontacyjnych wypowiedziach dowódcy irańskiej armii gen. Amira Hatamiego, który stwierdził, że irańskie siły zbrojne są „w stanie wysokiej gotowości” w obliczu potencjalnego ataku ze strony Stanów Zjednoczonych. PAP

Witkoff i Dmitrijew rozmawiali w Miami

oprac. Anna Nagel
Miami

W Miami odbyły się kolejne rozmowy przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Rosji dotyczące zakończenia wojny w Ukrainie.

Wysłannik USA Steve Witkoff i przedstawiciel Rosji Kirill Dmitrijew poinformowali, że podczas spotkania w Miami przeprowadzili w sobotę „konstruktywne” rozmowy. Witkoff ocenił, że były one „produktywne i konstruktywne”. „Jesteśmy podbudowani tym spotkaniem, które pokazuje, że Rosja dąży do osiągnięcia pokoju na Ukrainie” - napisał na portalu X.

„Konstruktywne spotkanie z amerykańską delegacją pokojową. Owocne dyskusje również w sprawie amerykańsko-rosyjskiej grupy roboczej ds.

gospodarki” - przekazał we wpisie na X Dmitrijew.

Witkoff dodał, że w skład amerykańskiej delegacji, oprócz niego, weszli również minister finansów USA Scott Bessent, zięć prezydenta Donalda Trumpa Jared Kushner oraz doradca Białego Domu Josh Gruenbaum.

Kolejna runda rozmów pokojowych z udziałem Ukrainy, USA i Rosji odbędzie się w najbliższą środę i czwartek, 4 i 5 lutego, w Abu Zabi w Zjednoczonych Emiratach Arabskich - poinformował w niedzielę ukraiński prezydent Wołodymyr Zełenski.

„Ukraina jest gotowa do merytorycznej rozmowy i zależy nam na tym, by rezultat przybliżył nas do realnego i godnego zakończenia wojny. Dziękuję wszystkim, którzy pomagają!” - napisał Zełenski na Telegramie. PAP

Skandal wokół księcia. Odtajniono nowe dokumenty Epsteina i szokujące fotografie

Marcin Koziestański
Waszyngton

Premier Wielkiej Brytanii zasugerował, że były książę Andrzej powinien zeznawać przed Kongresem USA w sprawie swoich kontaktów ze skazanym przestępcą seksualnym Jeffreyem Epsteinem.

„Jeśli chodzi o składanie zeznań, zawsze mówiłem, że każdy, kto ma jakieś informacje, powinien być przygotowany, żeby się nimi podzielić” - powiedział reporterom.

Komentarze premiera pojawiły się po opublikowaniu najnowszych dokumentów związanych z Epsteinem, wśród których znajdują się zdjęcia przedstawiające Andrzeja klęczącego nad kobietą leżącą na ziemi.

W piątek Departament Sprawiedliwości USA udostępnił



FOT. DEPARTMENT SPRAWIEDLIWOŚCI USA

Ujawniono zdjęcia i relacje kolejnej ofiary Andrzeja

ponad 3 mln stron dokumentów związanych ze śledztwami w sprawie Epsteina, a także 2 tys. filmów wideo i 180 tys. zdjęć. Urzędnik zaznaczył, że resort zdecydował się nie publikować dokumentów, które zawierają dane osobowe lub

wrażliwe informacje na temat ofiar Epsteina.

Nie podano kontekstu dla zdjęć przedstawiających Andrzeja klęczącego nad niezidentyfikowaną kobietą.

Na dwóch zdjęciach widać, jak dotyka całkowicie ubranej osoby po brzuchu. Na innym zdjęciu patrzy prosto w obiektyw aparatu.

Mountbatten-Windsor, dawniej znany jako książę Andrzej i księżę Yorku, został pozbawiony tytułów królewskich w październiku po tym, jak zastrzyła się kontrola jego powiązań z Epsteinem.

Druga kobieta twierdzi, że Jeffrey Epstein wysłał ją do Wielkiej Brytanii w celu odbycia stosunku seksualnego z Andrzejem - powiedział jej prawnik w wywiadzie dla BBC.

Do spotkania rzekomo doszło w 2010 roku w rezydencji

byłego księcia, Royal Lodge. Kobieta, która nie była Brytyjką, miała wówczas około 20 lat.

„Mówimy o co najmniej jednej kobiecie, którą Jeffrey Epstein wysłał do księcia Andrzeja. Po spędzeniu nocy z księciem Andrzejem, odbyła nawet wycieczkę po Pałacu Buckingham” - powiedział prawnik Brad Edwards.

Edwards reprezentuje ponad 200 ofiar Epsteina na całym świecie, w tym Virginie Giuffre, która twierdziła, że w 2001 r., gdy miała 17 lat, sprowadzono ją do Londynu, aby uprawiać seks z byłym księciem.

Giuffre powiedziała, że była zmuszana do seksu z Andrzejem jeszcze dwukrotnie w latach 2001-2002 - raz w Nowym Jorku i raz na prywatnej karaibskiej wyspie Epsteina. PAP

Bydgoszcz

Ostatnia droga księdza prałata Andrzeja Kłosińskiego

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

W sobotę na cmentarzu parafialnym przy ulicy Kossaka pochowano księdza prałata Andrzeja Kłosińskiego.

Ksiądz prałat Andrzej Kłosiński od wielu lat był proboszczem parafii NMP Nieustającej Pomocy przy ulicy Ugory w Bydgoszczy. O śmierci duchownego w poniedziałek, 26 stycznia, poinformowała Diecezja Bydgoska.

Ksiądz prałat Andrzej Kłosiński urodził się 23 lipca 1955 roku w Nakle nad Notecią. Po ukończeniu liceum w 1974 roku wstąpił do Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie. Święcenia diakonatu przyjął 24 maja 1979 roku z rąk bp. Jana Czerniaka, a kapłańskie 7

czerwca 1980 roku z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego w katedrze gnieźnieńskiej.

Jako wikariusz posługiwał w parafiach: św. Mikołaja w Powidzu (1980-1982), św. Floriana w Żninie (1982-1983), ścięcia św. Jana Chrzyciela w Pleszewie (1983-1984), Zwiastowania NMP w Inowrocławiu (1984-1990) i Opatrzności Bożej w Bydgoszczy (1990-1994).

Był proboszczem parafii: błogosławionego Michała Kozala Biskupa i Męczennika w Bydgoszczy (1995-2004) oraz w ostatnich latach NMP Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy (2004-2026).

Pełnił także urząd dziekana Dekanatu Bydgoszcz I, a następnie Bydgoszcz III.

Mszę świętą poprowadził i w ostatnią drogę poprowadził księdza prałata biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk. ©



W ostatnią drogę księdza prałata Andrzeja Kłosińskiego poprowadził biskup Krzysztof Włodarczyk

KRÓTKO

WYSTAWA

Oprowadzanie kuratorskie po wystawie „Na pograniczu Wielkopolski i Pomorza. Bydgoszcz i region u zarania dziejów”.

Katerina Niemiec-Miskiewicz z Działu Archeologii MOB oprowadzi we wtorek, 3 lutego, o godz. 12.00 chętnych do poszerzenia swojej wiedzy o Bydgoszcz dzięki wystawie „Na pograniczu Wielkopolski i Pomorza. Bydgoszcz i region u zarania dziejów” w Białym Spichrze. Wystawa pozwala spojrzeć na Bydgoszcz i region w perspekty-

wie najdawniejszych dziejów. Czasu, gdy rodziły się pierwsze wspólnoty, technologie i tradycje, które ukształtowały historię tej ziemi. Prezentujemy na niej unikatowe cymelia archeologiczne, w tym ostrza harpunów liczące około 8 tysięcy lat, jedną z najstarszych w Europie - a najstarszą w Polsce - łódź dhubankę, a także pradziejowe urny z plastycznie modelowanymi elementami twarzy.

Wstęp: 22 zł/os. (bilet normalny), 17 zł/os. (bilet ulgowy), bilety do zakupu na stronie Muzeum. **MOB/redex**

Jak jest zima, to jest zimno, a jak jest mróz to i ślisko

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Na ostatniej sesji Rady Miasta Bydgoszczy dyskutowano o działaniach w ramach akcji „Zima” 2025/2026. Choć do końca sezonu jeszcze daleko, drogowcy wydali już na ten cel prawie 11,5 mln zł, czyli więcej niż planowano.

Wniosek o poszerzenie porządku obrad o informację prezesa na temat akcji „Zima” złożył Jędrzej Gralik z Bydgoskiej Prawicy. - Nie chodzi o informację, ile ton soli czy piachu zostało wysypane na ulice. Podczas tej zimy nie borykamy się z dużą ilością śniegu, ale dużym oblodzeniem - stwierdził. Przypomniał, że były dni, gdy mieszkańcy mieli problem, aby dostać się na przystanki. Dopytywał czy miasto było przygotowane na takie warunki i jakie wnioski wyciągnięto z dotychczasowych działań.

Jeszcze zanim prezentację na temat akcji „Zima” przedstawił dyrektor ZDMiKP, głos zabrał prezydent Bydgoszczy. - Skrótowno powiem: jest jeden problem. Brakuje rąk do pracy na chodnikach. Drogowcy dadzą szczegóły. Umowy zostały zawarte, ale ludzie do pracy nie przychodzą - skomentował Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy.

Wojciech Nalazek z ZDMiKP przypomniał, że w 2024 roku odbył się przetarg na zimowe utrzymanie ulic na terenie Bydgoszczy w latach 2025-2029. Wyłoniono jedną firmę do utrzymania zimowego jezdnii i cztery do ciągów pieszych, parkingów, SPP, schodów, przystanków autobusowych i tramwajowych oraz ścieżek rowerowych.

- Celem akcji „Zima” jest utrzymanie przejezdności i użytkowania głównych ciągów komunikacyjnych wraz z infrastrukturą przystankową. Bardzo trafne jest to „głównych ciągów”. Dzisiaj szereg komentarzy, które widzimy w prasie i social mediach dotyczą ulic, za które nie odpowiadamy bądź nie są objęte pierwszym priorytetem odśnieżania - stwierdził dyrektor.

Dodał, że w zależności od warunków atmosferycznych, w mieście wprowadzane są odpowiednie stany gotowości. - W najwyższym (stan A) dyżurny w naszej jednostce pracuje 24 godziny na dobę. Dla osób zgłaszających interwencje udostępniono trzy telefony i adres mailowy. Mamy stały podgląd aktualnej prze-



- Umowy zostały zawarte, ale ludzie do pracy nie przychodzą - skomentował podczas sesji Rafał Bruski, prezydent Bydgoszczy

widywanej prognozy pogody. Współpracujemy z jednym z lokalnych biur meteo. Mamy łączenie z systemami w regionie. Wiemy o nadchodzących zjawiskach atmosferycznych z dużym wyprzedzeniem - mówił Wojciech Nalazek.

Czym zimniej, tym drożej

Zaznaczył, że działania prowadzone są profilaktycznie: przed wystąpieniem opadu lub po jego ustaniu. Akcja „Zima” obejmuje 358 km dróg i powierzchni blisko 3 mln mkw. Aby zapewnić lepszą komunikację z mieszkańcami, utworzono specjalną zakładkę na stronie ZDMiKP, publikowane są poranne i wieczorne komunikaty o działaniach, a informacje przekazywane są także w aplikacji Dbamy o Bydgoszcz.

Jak przekazał na sesji dyrektor ZDMiKP, na działania w tym sezonie wydano ok. 11,5 mln zł, w tym blisko 8,5 mln zł na koszty działań mechanicznych na jezdni i ponad 3 mln zł na działania ręczne na ciągach pieszych. Akcja „Zima” trwa do końca marca, a już przekroczono zaplanowane wydatki. W budżecie, co Rada Tok FM przekazała rzeczniczka drogowców, przewidziano na ten cel 8 mln zł.

Propozycje poprawek

Radni Bydgoskiej Prawicy dopytywali o możliwość zastosowania kilku rozwiązań, aby poprawić bezpieczeństwo na ulicach miasta. Jędrzej Gralik zaproponował uruchomienie punktów, w których mieszkańcy mogliby pobierać sól czy mieszaninę do posypywania chodników. Katarzyna Za-

czek pytała czy z uwagi na brak rąk do pracy możliwe jest zaangażowanie do akcji więźniów. Grażyna Szabelska dopytywała czy w dniach, gdy sytuacja jest cięższa, można uruchomić dodatkowe środki.

- Każdy z nas może zwiększyć swoje bezpieczeństwo. Oczywiście to, co należy do obowiązków miasta i do obowiązków właścicieli nieruchomości, co ustawa nakazuje, jak powinien być teren uprzątnięty, to jedno. Widzę po postach z wczoraj i przy poprzedniej akcji „lód”, dwa tygodnie temu, że zostały wykupione wszystkie nakładki antypoślizgowe - mówił Jakub Mikołajczak, przewodniczący klubu radnych Koalicji Obywatelskiej, zachęcając, aby każdy zakupił taki sprzęt.

Wszystkie ręce na pokład

- Oczywiście, że można więcej, ale tylko w sytuacji, kiedy mamy kryzys. Tak jak mamy akcje kryzysowe wprowadzane ogólnie. To nie jest problem Bydgoszczy, bo od 16 listopada nie mieliśmy problemów z przejezdnością komunikacji, co zdarzało się w większych miastach. Wyszliśmy z tego obronną ręką. Nie poradziliśmy sobie z gołoledzią na chodnikach. Nasze firmy zawiodły. Dostały upomnienia i kary pieniężne - odpowiadał radnym Wojciech Nalazek.

Dwa-trzy lata temu akcja pomocy więźniów zarządowi dróg skończyła się na Bartodziejach w zakładach bukmacherskich.

- Mieliśmy do czynienia z więźniami 2-3 lata temu. Trzeba załatwić im transport i po nich jechać. Potem trzeba ich ubrać w odzież zimową ochronną, wyposażyć w sprzęt, zapewnić posiłek regeneracyjny, a potem ich odwieźć. Pilnować nie musimy, bo jest stróż. Akcją pomocy więźniów zarządowi dróg skończyła się na Bartodziejach w zakładach bukmacherskich. Policjanci ich szukali, bo część się oddaliła - opowiedział dyrektor ZDMiKP.

Zaznaczył, że drogowcy nie są w stanie odpowiadać za wszystkie działania, tak jak nie wyobraża sobie, aby np. sprzedawali piasek. - Mamy wiele innych jednostek w mieście, wydziały zarządzania kryzysowego itd. To są działania kryzysowe. Albo włączamy się wszyscy, albo czekamy aż ci panowie z Toruńskiej coś zrobiają - stwierdził. Przy Toruńskiej mieści się siedziba drogowców.

- Czy istnieje formuła na ogłoszenie tego jako formalnego stanu kryzysu w mieście, nie na całą Polskę? Ten stan automatycznie uruchomiłaby inne służby i ekstra środki, które ściągnęłyby rozwiązanie tego kryzysu tylko z ZDMiKP i przeniosły odpowiedzialność również na inne wydziały - dopytywała Grażyna Szabelska.

- Zima nie jest kryzysem. To pora meteorologiczna, która występuje w przyrodzie cyklicznie. W naszej strefie klimatycznie, cytując „sorry, taki mamy klimat”, występuje co roku. Zmienia swój charakter, nieraz jest bardziej uciążliwa, nieraz mniej, ale to jest naturalne - zwrócił się do niej Jakub Mikołajczak. ©

Trzęsie i rzuca, tutaj obowiązuje ograniczenie prędkości tramwajów... do 10 km/h

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Kto jeździ w Bydgoszczy tramwajami, w cyrku się nie śmieje. Zwalnianie, bujanie, do tego słynny „szynowąż”, pożary torowisk, wykołoseń. W mediach społecznościowych mieszkańcy alarmują o kolejnych niebezpiecznych miejscach, jak np. na rondzie Fordońskim. Drogowcy zapewniają jednak, że znają problem i starają się mu zaradzić.

Nienajnowsze bydgoskie torowiska nie wytrzymują obciążeń generowanych przez nowoczesne tramwaje Pesy i zwiększony ruch. W ubiegłym roku informowaliśmy o kilku wykołoseń, ostatnio paliły się torowiska. Zimą i latem, wskutek naprężeń, wyskakują słynny już w Polsce „szynowąż” przy kościele Klarysek, w kilku miejscach tory wyglądają fatalnie, są zniszczone, krzywe.

Motorniczowie muszą zwalniać, jak choćby na moście Pomorskim, na moście Bernardyńskim, na Jagiellońskiej koło Pałacu Młodzieży i koło Media Markt, na Wojska Polskiego na wiadukcie nad Jana Pawła II, czy na Gdańskiej/Kamiennej...

„Czekamy na tragedię?”

Kilka dni temu do naszej redakcji napisał pan Remigiusz Wróblewski.

„Rozpadające się szyny, prowizoryczne spoiny spawalnicze, które pękają pod ciężarem taboru, oraz głębokie wyrwy w nawierzchni przy rozjazdach - tak wygląda codzienność pasażerów bydgoskiej komunikacji tramwajowej na rondzie Fordońskim. Mimo wielokrotnych sygnałów kierowanych do ZDMiKP oraz Prezydenta Miasta, realnych działań naprawczych brak. Czekamy na tragedię?”.

Czytelnik powołuje się na zdjęcia opublikowane na FB na stronie Zdmikp Bydgoszcz - Bez cenzury (strona powstała, bo ZDMiKP ma wyłączone komentarze).

„Widoczne na fotografiach ubytki w stalowych szynach oraz wykruszone łaty w torowisku to bezpośrednia recepta na wykołoseń tramwaju. To nie jest już kwestia estetyki czy komfortu jazdy. To kwestia tego, czy pasażer bezpiecznie dotrze do pracy i domu. Każdy przejazd tramwaju przez te rozjazdy to ryzyko pęknięcia szyny i wypadku, który w gęstym ruchu miejskim może mieć tragiczne skutki” - pisze.



FOT. ZDMIKPBEZCENZURY



FOT. ZDMIKPBEZCENZURY



FOT. ZDMIKPBEZCENZURY

Takie przerwy na rondzie Fordońskim wychwycili twórcy fanpejdża ZdmikpBEZCenzury

Pan Remigiusz utyskuje dalej na urzędniczy paraliż oraz zapowiada, że jeśli miasto nie przedstawi natychmiastowego harmonogramu ratunkowych prac remontowych, sprawa zostanie skierowana do Urzędu Transportu Kolejowego (UTK) z wnioskiem o całkowite wyłączenie zniszczonych odcinków z ruchu ze względu na realne zagrożenie katastrofą w ruchu lądowym.

ZDMiKP: rondo Fordońskie pod kontrolą

Zdjęcia na rondzie Fordońskim, przy okazji innego artykułu, robiliśmy jesienią. Faktycznie, od tego czasu stan torów jeszcze się pogorszył. Zapytaliśmy więc ZDMiKP, czy ma jakiś plan na naprawę tego miejsca i wysłaliśmy zdjęcia przesłane przez pana Remigiusza.

Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka ZDMiKP wyjaśnia: „W tegorocznym budżecie zarezer-

wowano prawie 9 mln zł na remonty infrastruktury torowej, w tym także środki na remont rozjazdów na rondzie Fordońskim. Obecnie trwają ustalenia z naszym wykonawcą, którym są Miejskie Zakłady Komunikacyjne, w zakresie zamówienia niezbędnych elementów torowiska u ich producenta oraz określenia harmonogramu napraw. Wymienione zostaną zwrotnice, krzyżownice oraz szyny. Aby zapewnić bezpieczeństwo do czasu kompleksowej naprawy, w tym miejscu obowiązuje ograniczenie prędkości do 10 km/h. Na bieżąco prowadzone są także doraźne prace naprawcze, a stan torowiska jest pod stałym nadzorem służb utrzymaniowych Miejskich Zakładów Komunikacyjnych pełniących całodobowe dyżury. Obecnie działania remontowo-naprawcze mają na celu jak najszybsze przywrócenie pełnej funkcjonalności tego ważnego węzła.”

Szykują się kompleksowe naprawy

W dniu, w którym otrzymaliśmy odpowiedź od pani rzeczniczki, na stronie ZDMiKP pojawił się też materiał o zaplanowanych remontach w 2026 r. Wynika z niego, że drogowcy w planie mają prace na skrzyżowaniu Kamiennej i Gdańskiej, rondzie Fordońskim, Jagiellońskiej oraz Nakielskiej.

Jak informuje ZDMiKP, w ostatnich latach na prace utrzymaniowe związane z infrastrukturą torowo-sieciową wydano ponad 70 mln zł. Część torowisk modernizowana jest także z funduszy unijnych.

„W ostatnich latach zmodernizowaliśmy i wyremontowaliśmy łącznie 51 kilometrów tras. Cała bydgoska sieć to 95 km toru pojedynczego. Przygotowany plan tegorocznych remontów został tak opracowany, aby prace były jak najmniej uciążliwe (...). Z uwagi na trwającą rozbudowę pętli Las Gdański i związane z tym

wyłączenia ruchu tramwajowego na odcinku ulicy Gdańskiej od ulicy Chodkiewicza do Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku wymienimy około stumetrowy odcinek torów przy skrzyżowaniu ulic Kamiennej i Gdańskiej. Kontynuowane będą również ubiegłoroczne prace związane z infrastrukturą torową na ulicy Jagiellońskiej. Remont przejdzie kolejny odcinek pod Trasą Uniwersytecką. Planujemy też naprawę fragmentu torowiska na ulicy Nakielskiej oraz wymianę około 30 iglic na węzłach rozjazdowych zlokalizowanych w różnych częściach miasta. Przygotowujemy się również do ogłoszenia przetargu dotyczącego naprawiania szyn, ich szlifowania, a także wymiany słupów trakcyjnych” - można przeczytać na stronie ZDMiKP.

Kasa z UE nie na bieżące remonty

Zarząd informuje też, że w ostatnim czasie wymieniono

rozjazdy na pętli Łęgnowo, naprawiono (m.in. wymiana czworaka) węzeł Klaryski, wymieniono część podkładów na Jagiellońskiej, naprawiono lewy tor na Focha przy Operze Nova i naprawiono styki szyn na skrzyżowaniu Gdańskiej i Śniadeckich.

„Obecnie trwa również modernizacja torowisk na ulicy Toruńskiej (koszt 131 mln zł), a także rozbudowa pętli Las Gdański (16 mln zł). Dodatkowo na etapie projektowania jest modernizacja ronda Jagiellonów oraz torowiska wzdłuż Alei Kardynała S. Wyszyńskiego. W tym roku rozpoczną się także prace związane z budową torowiska na Szwedzkiej. Te duże zadanie inwestycyjne są możliwe do realizacji przy wykorzystaniu funduszy europejskich. Nie ma możliwości wykorzystania tych środków na bieżące remonty”.

„Jednym z naszych priorytetów jest jak najszybsze zlecenie projektu i odbudowy torowiska na Babiej Wsi, które jest alternatywą umożliwiającą prowadzenie prac remontowych i inwestycyjnych w ciągu ulicy Jagiellońskiej. Czekamy aż właściciel terenu zgodnie z decyzją Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego zabezpieczy wykop. Jest to niezbędny warunek do rozpoczęcia prac projektowych przy odbudowie torowiska. Narzucony przez PINB termin na zabezpieczenie wykopu to styczeń 2027 roku.” - informuje ZDMiKP.

W tym ostatnim przypadku już dziś jednak wiadomo, że inwestor raczej nie dotrzyma tego terminu... Czy to oznacza, że stanu torów na ulicy Jagiellońskiej nie uda się poprawić w 2026? ©©



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

14 stycznia 2025 - wykołoseń tramwaju na Jagiellońskiej w Bydgoszczy. Ruch wznowiono po 7 godzinach



FOT. MICHAŁ SIĘREK

11 lutego 2025 po godz. 15 tramwaj, który wiozł około 50 pasażerów, wbił się w budynek po dawnym Savoyu

Uroczystość. Powstańcy Wielkopolscy uznani Honorowymi Obywatelami Gminy Sadki

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Cześć Powstańcom Wielkopolskim oddano już w Mroczy, Szubinie, Kcyni. Jako ostatni w pow. nakielskim uczcili ich pamięć mieszkańcy Sadek. W tym roku uroczystości te były wyjątkowe.

Rozpoczęto tradycyjnie - od mszy św. w kościele p. w. św. Wojciecha w Sadekach. Stąd mieszkańcy i goście przeszli na pobliski cmentarz, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze na mogiłach tych, co zginęli za wolność Polski. Symboliczne różę na powstańczych grobach złożyli również uczniowie SP w Sadekach. Groby łatwo odnaleźć, są specjalnie oznaczone. To inicjatywa IPN i kibiców Lecha Poznań.

Dalsza część rocznicowych obchodów odbyła się już pod dachem, w sali widowiskowej. Tu powitała wszystkich Iwona Biniak, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Sadekach. To ona poprowadziła uroczystość. - Spotykamy się, aby



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Tytuł Honorowego Obywatela Gminy Sadki, przyznany jej dziadkowi Franciszkowi Białczyk, odebrała Mariola Białczyk. - Był pracowitym i honorowym człowiekiem - mówiła

wspólnie uczcić 107. rocznicę wybuchu powstania. To ważny moment. Dzień pamięci o ludziach, którzy ponad 100 lat temu nie pytali czy warto, ani czy się uda. Po prostu wzięli odpowiedzialność za swoją ziemię, rodzinę i przyszłość Polski. Pokazali, że gdy jesteśmy razem potrafimy dokonać rzeczy wielkich - mówił wójt Sadek Michał Piszczek.

Podkreślił, że tegoroczne obchody są wyjątkowe. - Nadajemy Honorowe Obywatelstwo Gminy Sadki naszym mieszkańcom, ludziom tej ziemi, uczestnikom Powstania Wielkopolskiego oraz Bitwy Warszawskiej z 1920 r. To nasze symboliczne: Dziękujemy! Uchwałę Rady Gminy Sadki nadającą tytuły odczytał An-

drzej Niedbała, przewodniczący rady gminy. - Jest to dopełnienie obowiązku historycznego jaki ciąży na pokoleniu współczesnym. Za sprawą Powstańców Wielkopolskich Krajna, na której leży nasza gmina, stała się częścią Rzeczypospolitej. My ciesząc się wolną Polską nie możemy zapominać o tych naszych mieszkańcach, którzy poszli

walczyć, abyśmy mogli dzisiaj mówić w języku polskim - podkreślił przewodniczący dodając, że nadając tytuły gmina Sadki spłaca wobec swych synów dług wdzięczności. Jako pierwsza w imieniu rodziny odebrała dokument Mariola Białczyk, wnuczka powstańca Franciszka Białczyka. Nie kryła wzruszenia. - Mój dziadek był pracowitym i honorowym człowiekiem, który kochał rodzinę i ojczyznę. Walczył kiedy było trzeba i pracował na rzecz środowiska, kiedy był pokój. Gdyby tu był byłby zdziwiony, że otrzymuje tak zaszczytne wyróżnienie. On uważał, że tak trzeba żyć. Specjalny program przygotowała młodzież z SP Sadekach. Publiczność oklaskiwała także zespół „Sadkowanie” i „Jabłoneczka”. W ich wykonaniu usłyszeliśmy piosenki powstańcze w aranżacji Romana Andrzejewskiego. Na scenie pojawiły się także Zofia Gałązka oraz Katarzyna Hass, kustosz Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Nakle. Pierwsza zaprezentowała

swoją pracę wyróżnioną przed laty przez IPN w Poznaniu, w której opisała losy swojego prapradziadka Antoniego Łuki. Był on zarówno uczestnikiem powstania jak i Bitwy Warszawskiej. Katarzyna Hass opowiedziała z kolei o swojej książce pt. „Powstańcy Wielkopolscy - Ojczyźnie i Rodzinom”, która w 2026 r. ukazała się drukiem. Zawiera ona m. in. biogramy powstańców z gminy Sadki. - Uroczystość bardzo podniosła. Najbardziej urzekł mnie występ uczniów, bo w tej młodzieży jest nasza przyszłość - ocenił Artur Szremorski, pasjonat historii z Szubina. Razem ze swoim dziadkiem odebrał w Sadekach aż trzy tytuły Honorowych Obywateli Gminy Sadki przyznane jego przodkom. - Otrzymali je dwaj bracia pradiadka i brat mojej prababci. Ale powstańcem był też kolejny z braci Stanisław Stanisławski - opowiada. Nazwiska wszystkich uhonorowanych osób prezentujemy na www.pomorska.pl/Naklo

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net> 282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 8210983

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

Wielu osobom przeszkadzam. I czego się nie dotknę, to nakręca się jakaś spirala na mnie

Sandra Kubicka na Instagramie, fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Krzysztof Zalewski podziwia piramidy

Wygląda na to, że serce znane piosenkarza znów jest zajęte. Muzyk wybrał się do Egiptu w towarzystwie wokalistki o wdzięcznym pseudonimie Kaeyra. Na profilu artystki pojawił się krótki filmik, na którym pozuje u boku Krzysztofa Zalewskiego u podnóża piramid. Czy to oznacza, że Kaeyra to nowa miłość artysty?

Maffashion dokazuje z synem

W ostatnich dniach celebrytka regularnie podsyła nam wakacyjne pocztówki z Tajlandii. Jej profil opanowały kolorowe fotki wykonane podczas kąpiei na tle zachodzącego słońca. Na kilku z nich możemy zobaczyć jej plażowe zabawy z synem. Wszystko wskazuje na to, że chłopiec rośnie jak na drożdżach.

Dorota Szelańska ma w sobie wdzięczność

Celebrytka i dyrygent Adam Sztaba byli parą przez 11 lat. I choć ich małżeństwo skończyło się rozwodem, Szelańska wypowiada się ciepło o byłym partnerze: „Co jakiś czas się widzimy. Bardzo serdecznie. Myślę, że jeżeli ktoś był przez tyle czasu częścią mojego życia - to było 11 czy 12 lat - to by było straszne, gdybym miała jakieś złe emocje w związku z tym. Wdzięczność mam. Myślę, że nie byłabym w tym miejscu, w którym jestem i życzę mu jak najlepiej, bo to od nas zależy, co niesiemy w świat”.



W TELEWIZJI



Marlow: klub zbrodni Epic Drama, 16:10

Emerytowana archeolog Judith Potts (Samantha Bond) słyszy strzał dochodzący z ogrodu sąsiadów i jest przekonana, że doszło do morderstwa. Kiedy policjanci nie chcą uwierzyć w jej opowieść, Judith łączy siły z dwiema innymi kobietami z Marlow i panie rozpoczynają własne śledztwo.

Teatr TV: Kruk z Tower TVP 1, 20:30

Nastoletni Kostia po śmierci ojca żyje w konflikcie z matką. Wolny czas spędza przed komputerem, pała nienawiścią do świata i rodziny. Zaniepokojona matka postanawia przeprowadzić eksperyment. Czy ryzykowna gra, którą podejmuje, aby odzyskać syna, przetrzebieży w prawdziwą więź?

Powrót do raju 2 BBC First, 21:00

Detektywka Mackenzie Clarke powinna powrócić w Wielkiej Brytanii, wciąż jednak przebywa w Dolphin Cove i próbuje trzymać się z dala od planującego ślub byłego narzeczonego. Na szczęście dla Mack jej obsesja na punkcie zagmatwanych spraw kryminalnych spraw doskonale potrafi skupić na sobie uwagę.

Falk

Romance.TV, 22:55

Ekscentryczny geniusz prawniczy Falk niechętnie wraca do zawodu i rozpoczyna współpracę z stateczną córką założyciela renomowanej kancelarii.

KRZYŻÓWKA NR 16

Poziomo:

- 1) niejeden w książce kucharskiej,
 - 6) msza odprawiana w noc Bożego Narodzenia,
 - 10) schronienie dla kangurzątki,
 - 11) „anioł stróż” z urzędu,
 - 12) roślina astrowata o silnych właściwościach leczniczych i kosmetycznych,
 - 13) ... Dankowska, polska pilotka samolotowa i szybowcowa,
 - 16) żołnierze ze straży przybocznej władcy,
 - 19) laureatka Oscara za główną rolę w filmie „La La Land”,
 - 24) garaż dla dwupłatowca,
 - 25) dzielnica Warszawy z Parkiem Szczyliwickim,
 - 27) trunek dla Zagłoby,
 - 28) podkładka pod siedło,
 - 29) japoński cesarz, tenno,
 - 31) sucha kielbasa jak ser,
 - 33) laufer na szachownicy,
 - 34) mało wartościowy utwór literacki,
 - 36) granica występowania fal radiowych,
 - 37) dawna nazwa żniwiarza,
 - 38) wyspa w pobliżu Sumatry (Indonezja),
 - 39) północne odgałęzienie Morza Śródziemnego,
 - 40) sposób postępowania.
- Pionowo:**
- 1) film w reżyserii Agnieszki Holland i Kasi Adamik,
 - 2) barwne zjawisko atmosferyczne,
 - 3) figura akrobacji lotniczej,
 - 4) czasem ma wielkie oczy,
 - 5) jedno z Wielkich Jezior,
 - 6) kraj w Ameryce środkowej,
 - 7) przed tau w greckim alfabecie,
 - 8) wynik działania, rezultat,
 - 9) mityczny władca Teb,
 - 14) rzymska bogini łowów,
 - 15) belka pod deskami podłogi,
 - 17) Nina, francuska projektantka mody,
 - 18) dolna część twarzy,
 - 20) szybko zapada jesienią,
 - 21) deszczowa pogoda, szaruga,
 - 22) „drżące” drzewo liściaste,
 - 23) lekka, przezroczysta tkanina,
 - 26) najwyższy szczyt Andów,
 - 29) czasopismo ilustrowane,
 - 30) popularna gra w karty,
 - 31) walczy z czerwonym kurem,
 - 32) dzianina warstwowa,
 - 35) prymitywne obuwie.



ROZWIĄZANIE NR 15

S Z F I A T D U C A T O R O G
L A W K A K A R B E B E N
U A S H O W B I Z N E S R I
Z Y L K A N K I A N O D A
B K D I R Y S E K D Z D
A T A L A N T A T A R A B A N Y
A I I F E T A E E A
P L A N D E K A P O Z Y C Z K A
A D U T I I L
T R Z A S K M I K R O N
E W A R A A
Z O L A D Z S T E P A K
N O Z Y I L
I S K R A S F E R A
A A K A S P R O W I C Z R D

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja szybkim decyzjom i nowym pomysłom. Horoskop dzienny to wskazówka, by działać odważnie, ale nie ignorować rad bliskich.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych i finansach. Horoskop na dziś zapowiada, że spokój i konsekwencja pomogą uniknąć drobnych napięć.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy przyniosą dziś więcej, niż się spodziewasz. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że to dobry moment na negocjacje.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje będą dzisiaj silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny stanowczo radzi zadbać o siebie i nie brać wszystkiego zbyt osobiście.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz szansę zabłysnąć w pracy lub wśród znajomych. Horoskop na dziś zapowiada, że pewność siebie przyciągnie dobre okazje.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządki w planach i myślach poprawią komfort dnia. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że warto postawić na praktyczne rozwiązania.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje wysuwają się na pierwszy plan. Horoskop dzienny mówi, że szczerą rozmowę pomoże przywrócić równowagę i spokój.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja cię nie zawiedzie. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by zaufać przeczuciom, ale unikaj niepotrzebnych konfliktów.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczujesz potrzebę zmiany lub ruchu. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że nawet mała przygoda poprawi humor i doda energii.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Obowiązki mogą się piętrzyć, ale horoskop dzienny uspokaja, że systematyczność pozwoli ci wszystko ogarnąć bez stresu.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność jest twoim atutem. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by dzielić się pomysłami, bo ktoś może pomóc w rozwinięciu.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dobry dzień na refleksję i odpoczynek. Horoskop dzienny na poniedziałek podpowiada, by wsłuchać się w swoje potrzeby i zwolnić tempo.